

Gazeta Gdańska

16 stron - rok XLVI

cena 15 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA:

**DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY —
DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA —
DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —**

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210,298.

Drażliwe pytania brytyjskie zawarte we wręczonym rządowi niemieckiemu kwestjonariuszu

Londyn, 8. 5. (PAT). Ogłoszono dziś tekst korespondencji brytyjsko-niemieckiej o unormowaniu stosunków w Europie, przeprowadzonej od 24 marca do 6 maja. Biała księga zawierająca te dokumenty mieści w sobie depesze min. Edena do amb. Phippsa i tekst kwestjonariusza brytyjskiego, stanowiącego odpowiedź na memorandum Rzeszy Niemieckiej z dnia 31 marca.

Istotne punkty kwestjonariusza są następujące:

W punkcie pierwszym rząd brytyjski oświadcza, że rzeczą pożądaną jest wyjaśnienie, czy rząd Rzeszy Niemieckiej jest w stanie zawrzeć obecnie szczere (po angielsku „genuine”) traktaty. Byłoby zbędnym prowadzenie rokowań, gdyby jedna ze stron mogła następnie wypierać się swych zobowiązań, powołując się na to, że w okresie rokowań nie była w stanie zawierać wiążących ją traktatów. Rząd brytyjski powitałby z uznaniem wyraźne oświadczenie rządu niemieckiego, rozpraszające wszelkie wątpliwości w tej sprawie.

Drugie zapytanie rządu brytyjskiego zmierza do wyjaśnienia, jak zapatruje się rząd niemiecki na utrzymanie w mocy pozostałych niewypowiedzianych przezeń postanowień Traktatu Wersalskiego i wszelkich układów mających źródło swe w tym traktacie?

Rząd brytyjski stwierdza, że nie chce wszczynać dyskusji o interpretacji wydarzeń historycznych, ale nie może podzielić stanowiska rządu niemieckiego w tej materii, tak jak znalazło ono wyraz w par. 4 memorandum niemieckiego z dnia 31 marca r. b.

Po trzecie: Wobec twierdzenia rządu niemieckiego, iż otrzymał od narodu niemieckiego uroczysty mandat do reprezentowania państwa i narodu niemieckiego dla prowadzenia polityki niezależności i równości we wszelkich okolicznościach. min. Eden oświadcza, że uczyniono tu wyraźne rozróżnienie pomiędzy państwem a narodem niemieckim. Wobec tego rząd brytyjski pyta, czy w obecnym stanie rzeczy Niemcy zamierzają uszanować ustrój polityczno-terytorjalny Europy, o ile nie będzie on zmieniony w drodze swobodnie prowadzonych rokowań i zawartych nowych układów.

W punkcie czwartym rząd brytyjski zwraca uwagę na pewne sprzeczności w stanowisku Niemiec w sprawie zawarcia paktu lotniczego.

Rząd brytyjski wyraża dalej zadowolenie, iż Niemcy są skłonne do zawarcia paktów o nieagresji z rządami Francji i Belgii, a może nawet i Holandii. Rząd brytyjski podkreśla, iż Niemcy nie mają nic przeciwko temu, aby tym paktem towarzyszyły traktaty o wzajemnej pomocy.

Dalej rząd brytyjski zwraca uwagę na konieczność wyrzeczenia się wszelkiej ingerencji do spraw innych państw niezależnie od zobowiązania do nieagresji.

Pod tym względem rząd brytyjski przypomina z zadowoleniem deklarację kancelarza w Reichstagu z dnia 20 maja 1935 r., iż rząd niemiecki gotów jest do przyjęcia układu międzynarodowego, któryby skutecznie uniemożliwił wszelką próbę in-

terwencji do spraw innych państw.

Ostatni punkt kwestjonariusza brytyjskiego oznaczony cyfrą 12 brzmi: Oczywiście wszystkie wywody powyższe nie wyczerpują zagadnienia. Są jeszcze kwestje, które muszą być później tematem rokowań, a zanim będzie dyskutowany powrót Niemiec do Ligi Narodów, rząd Rze-

szy Niemieckiej uzna niewątpliwie za pożądaną wyjaśnić bliżej znaczenie wyrazów „Oddzielenia paktu Ligi Narodów od jego wersalskiej podstawy”. Narazie, rząd brytyjski, pragnąc szczerze, aby rokowania posunęły się naprzód, pragnąłby przed ich wszczęciem wyjaśnić zasadnicze zagadnienie”.

P. min. Koc ustąpił ze stanowiska prezesa Banku Polskiego

Warszawa, 8. 5. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przychylając się do prośby pana prezesa Banku Polskiego ministra Adama Koca, zwolnił go w dniu dzisiejszym ze stanowiska prezesa Rady Banku, a wobec niedyspozycji wi-

ceprezesa banku p. ministra Jana Piłsudskiego powierzył tymczasowo p. ministrowi Kocowi pełnienie obowiązków prezesa rady Banku Polskiego do czasu mianowania następcy.

Delegacja Instytutu Bałtyckiego u Pana Prezydenta R. P.

Warszawa, 8. 5. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął w dn. 8 bm. delegację Instytutu Bałtyckiego w składzie: Wojewoda Kirtiklis, prezes Kożuchowski, sen. Chrzanowski, prezes Łacki, kurator

Pollak i dyr. Borowik.

Delegacja przedstawiła Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej kulturalno-oświatowe potrzeby Pomorza.

„Nosić po wsze czasy maciejówki” uchwaliła gmina Sorokpol

Świędany, 7. 5. (PAT). W Powiewiorce odbyło się nadzwyczajne zebranie rady gromadzkiej w Sorokpolu, w której to gminie urodził się Marszałek Józef Piłsudski.

Dla zadokumentowania ściślej łączności serc z życzeniem i działalnością wielkiego syna swej ziemi, radni — w związku ze

zbliżającą się pierwszą rocznicą śmierci Marszałka, uchwalili, że jako symbol codziennej pamięci o testamencie, pozostawionym przez niego — wszyscy obywatele gromady sorokpolskiej płci męskiej mają nosić po wsze czasy czapki maciejówki, takie same, jak On nosił.

Wygnaniec z Addis-Abeby witany owacyjnie w Jerozolimie

Jerozolima, 8. 5. (PAT). Negus z rodziną w otoczeniu świty przybył dziś po południu specjalnym pociągiem do Jerozolimy. Na dworcu powitali Negusa dowódca wojsk lotniczych obszaru mandatowego i okręgowy komisarz Jerozolimy. Z dworca Negus wraz z rodziną udał się do zarezerwowanych dla niego apartamentów w starej dzielnicy miasta.

Na drodze ze stacji do hotelu witało owacyjnie Negusa 3000 ludzi. Negus odpowiadał na powitanie tłumów ze smutnym uśmiechem na twarzy.

Komitet arabski kierujący strajkiem, przygotował 10 samochodów dla Negusa i jego świty, aby strajk w niczem nie przeszkodził gościom abisyńskim.

Rozruchy w Harrarze Ras Sejum poddał się Włochom

Londyn, 8. 5. (PAT). Według relacji otrzymanej od konsula w Harrarze poseł W. Brytanii donosi, że w Harrarze zaszły wydarzenia takie same jak w Addis Abebie: strzelanina, rabunki i grabieże.

Konferencja 40 policjantów usiłował dopomóc władzom lokalnym abisyńskim przy utrzymaniu porządku, aż do przybycia Włochów. Do godz. 18-tej wczoraj ani konsulat ani sąsiedni szpital z personelem szwedzko fińskim nie były atakowane.

Nad ranem strzelanina ustała, ale rabunki trwają.

Rzym, 8. 5. (PAT). „Il Tevere” donosi w depeszy z Magadiscio, że wojska zmotoryzowane gen. Grazianiego wkroczyły wczoraj do Harraru.

Asmara, 8. 5. (PAT). Ras Sejum, jeden z wybitniejszych generałów abisyńskich, dowódca armji na froncie północnym poddał się dowódcy 3-go korpusu wojsk włoskich w Sokota.

POŻYCZKI PAŃSTWOWE przyjmowane po kursie nominalnym.

Znana na rynku polskim ze swych precyzyjnych wyrobów firma Radjo Ika wypuściła na rynek rewelacyjne modele radiodiodniorników Luxor, Olympia i Royal. — Luxor i Olympia to superheterodyny najwyższej klasy, zaś Royal to odbiornik dla wybrednych słuchaczy w umiarkowanej cenie. Najciekawszą jednak rzeczą jest to, że wszystkie typy tych odbiorników można nabyć za pożyczki państwowe, przyjmowane po kursie nominalnym. Prospekty oraz wszelkie informacje wysła bezpłatnie Radjo Ika, Łódź, Pomorska 40. 2352

REFORMACKIE PIGUŁKI z MARKĄ ZAKONNIK

STOSUJĄ SIĘ:
JAKO REGULUJĄCE ZOŁADEK,
PRZY CIERPIENIACH WATROBY,
NADMIERNEJ OTYŁOŚCI,
USMIERZAJĄCE HEMOROIDY
I PRZY SKŁONNOŚCIACH
DO OBSTRUKCJI SĄ ŁAGODNYM
ŚRODKIEM PRZECZYSZCZAJĄCYM
UŻYCIE 1-2 PIGUŁKI NA NOC



Z pobytu min. Świątosławskiego w Sztokholmie

Sztokholm, 8. 5. (PAT). Dzisiejsza prasa sztokholmska zamieszcza obszernie sprawozdania z pobytu p. ministra Świątosławskiego. Wszystkie pisma zamieszczają na naczelnych miejscach fotografie okolicznościowe oraz wywiad z p. ministrem Świątosławskim na temat kulturalnych stosunków polsko-szwedzkich, podkreślając przy tej okazji zainteresowanie, z jakim wśród szerokich sfer fachowych spotkał się w dniu wczorajszym wykład, wygłoszony przez min. Świątosławskiego w Sztokholmie w Instytucie Biochemicznym.

Zwycięstwo szkoły polskiej w pow. pszczyńskim

(o) Pszczyna, 8. 5. (Tel. wł.) Dziś zakończyły się wpisy do szkół. Mimo wytężonej agitacji Niemców, na ogólną liczbę 4.153 dzieci, wstępujących do szkół, 3.959 zapisano do szkół polskich, a zaledwie 154 czyli 3,7 proc. do niemieckich.

W ub. roku odsetek dzieci niemieckich wynosił 4 proc.

Okropne samobójstwo bezrobotnego zagrożonego eksmisją

(o) Lwów, 8. 5. (Tel. wł.) Dziś rano pewien b. urzędnik magistracki miał być aresztowany za udaremnienie eksmisji. Gdy nadeszła policja, wypił butelkę formaliny a następnie oblał się benzyną i podpalił.

Denat zmarł w strasznych męczarniach.

Kobieta po raz pierwszy? ministrem we Francji

Paryż, 8. 5. (PAT). Prasa francuska twierdzi, że możliwe jest, iż przy tworzeniu nowego gabinetu po raz pierwszy obejmie tekę w rządzie kobieta.

W kołach parlamentarnych mówią o objęciu ministerstwa zdrowia publicznego przez panią Germene Picard-Hocha.

Trzy najważniejsze zagadnienia Pomorza

Wyniki naszej wielkiej Konkursowej Ankiety

Ogłoszona przez nas przed miesiącem **WIELKA KONKURSOWA ANKIETA** na

TRZY NAJWAŻNIEJSZE ZAGADNIENIA POMORZA

dobiegła końca.

Dzisiaj, reasumując wyniki i dorobek Ankiety z radością stwierdzić możemy, że cel osiągnęliśmy w pełni.

275 odpowiedzi, w tem 112 umotywowanych oto realny wynik wspólnego wysiłku naszych Czytelników. Również i ilościowo, uwzględniając poważny temat Ankiety — wynik uważamy za dodatni.

Z przyjemnością stwierdzamy, że wszystkie odpowiedzi były rzeczowe i nacechowane głęboką troską o przyszłość Ziemi Pomorskiej. Potwierdzają one raz jeszcze wysokie poczucie obywatelskie Pomorzan, którzy trzeźwo i realnie oceniając rzeczywistość — umięli istotnie najpoważniejsze zagadnienia wysunąć na czoło.

W Ankiecie brało udział całe Pomorze. Nadeszły odpowiedzi z najdalszych zakątków, ze wszystkich miejscowości. Z równą troską o przyszłość Pomorza spieszył z odpowiedzią kapłan obok nauczyciela, rolnik obok robotnika przemysłowego, bezrobotny i przemysłowiec, marynarz, kolejarz, kupiec, rzemieślnik, urzędnik, lekarz, reprezentanci wszystkich zawodów. Nie zawiodła młodzież, nie zawiedli i Ci, którzy dopiero u schyłku swego życia doczekali Polski Niepodległej. Pisał nieprawą ręką człowiek pracy fizycznej, niewyszukanych i prostych używając słów. Pisali ludzie uczeni i światli, którzy niejednokrotnie wiele czasu i trudu poświęcili, aby odpowiedź szczegółowo i dokładnie opracowaną nadesłać. Nie brakło wreszcie głosów kobiet, których odpowiedzi trafne i logiczne wskazują na wysoki poziom poczucia roli kobiety w społeczeństwie.

Osobna wzmianka należy się tym, którzy z najdalszych zakątków Polski zechcieli nadesłać nam swe odpowiedzi. Nauczyciel Pomorzanin, prowadzący szkołę na kresach południowych, żołnierz K. O. P'u pełniący straż zbrojną na wschodnich kresach Rzeczypospolitej, oto Ci, do których najdalej wzywaliśmy nasze dotarło.

Zagadnień zgłoszono 58. Z tej liczby jednak 9 zagadnień powtarzało się najczęściej i uzyskało po więcej niż 30 głosów.

Oto zagadnienia, które uzyskały ponad 30 głosów.

1. Praca dla wszystkich, głosów 101.
2. Wzmocnienie polskiego stanu posiadania, głosów 85.
3. Utworzenie Wyższej Uczelni w Toruniu, głosów 72.
4. Usunięcie Żydów z Pomorza, głosów 71.
5. Rozbudowa Spółdzielczości, głosów 67.
6. Przyspieszenie parcelacji, głosów 58.
7. Zjednoczenie międzydzielnicowe, głosów 45.
8. Regulacja Wisły, głosów 38.
9. Budowa szkół, głosów 31.

Jak z powyższego zestawienia wynika, **OSTATECZNY WYNIK WIELKIEJ KONKURSOWEJ ANKIETY „DNIA POMORZA”** jest następujący:

1. PRACA DLA WSZYSTKICH.
2. WZMOCNIENIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA.
3. Utworzenie Wyższej Uczelni w Toruniu.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wynik Ankiety odpowiada rzeczywistym potrzebom Pomorza. Wysunięte na czoło zagadnienie

PRACA DLA WSZYSTKICH

jest istotnie najważniejszym nakazem chwili. Jest rzeczą niemoralną, ponad wszelki wyraz niesprawiedliwą, nie dającą się pogodzić z etyką chrześcijańską, aby kilkanaście tysięcy obywateli na Pomorzu nie miało pracy, cier-

piało głód i nędzę. Było zgóry do przewidzenia, że to właśnie zagadnienie najwięcej uzyska głosów. Powtarzało się ono prawie we wszystkich odpowiedziach.

Jest również jasnym, że drugie zagadnienie:

UMOCNIENIE POLSKIEGO STANU POSIADANIA

ma z punktu widzenia polskiej racji narodowej i państwowej kapitalne znaczenie. Tak jak serca i dusze Pomorzan wróciły po latach niewoli do Matki Ojczyzny, tak dzisiaj wracać muszą do rąk polskich — polska ziemia i polskie warsztaty pracy.

I wreszcie trzecie:

UTWORZENIE WYŻSZEJ UCZELNI W TORUNIU

która stałaby się ośrodkiem twórczej myśli pomorskiej i któraby pielegnowała najsłabsze tradycje i wysoką kulturę umysłową i materialną Pomorza. Słuszną jest rzeczą, aby jedna z najwyższych w Polsce pod względem kul-

turalnym stojących ziemia, posiadała swoją regionalną uczelnię typu akademickiego.

Nie mało kłopotu miała Redakcja ze sprawą przyznania nagród. Odpowiedzi ściśle pokrywające się z ostatecznym wynikiem nie było ani jednej. Dwie z pośród nadesłanych różniły się zaledwie ostatnim z trzech zagadnień, będących ostatecznym wynikiem. Wysuwają one zamiast Utworzenie Wyższej Uczelni w Toruniu, — usunięcie Żydów z Pomorza, które to zagadnienie w ogólnym wyniku otrzymało czwarte miejsce, z różnicą zaledwie 1 głosu.

Te dwie odpowiedzi, pochodzące z jednego ośrodka i prawdopodobnie wspólnie opracowane, Redakcja uznała za najbardziej zbliżone do ostatecznego wyniku i przyznała im

I. NAGRODĘ PODZIELONĄ PO POŁOWIE

Pozostałe nagrody, zostały rozdzielone drogą losowania pomiędzy tych Czytelników, których odpowiedzi były

Zbliżenie wojskowe

między Sowietami a państwami bałtyckimi

Ryga, 8. 5. (PAT). Z Kowna donoszą: Prasa litewska podaje, że bawiący obecnie w Moskwie na zaproszenie sowieckich władz wojskowych szefowie sztabów generalnych Litwy, Łotwy i Estonii zaprosili przedstawicieli armii czerwonej dla zapoznania się z organizacją wojska w tych państwach.

Termin rewizyty nie został podobno

jeszcze ostatecznie ustalony, odwiedzić te mają jednak nastąpić w niedługim czasie. Kursują również pogłoski że niezależnie od oficjalnej rewizyty do Litwy przybyć ma specjalna sowiecka delegacja wojskowa celem bliższego zapoznania się z armją litewską i zbadania możliwości jej reorganizacji i rozbudowy.

Dziecięca szajka włamywaczy w Prusach Wschodnich

Królewiec, 8. 5. (PAT). „Koenigsberger Tageblatt“ donosi, że w mieście Preussisch Holland w rejencji królewieckiej policja wykryła bandę młodocianych włamywaczy, która grasowała już od roku i dokonała w tym czasie 33 włamań.

Na czele bandy stali dwaj chłopcy 15 i

14-letni. Członkami bandy byli 18-letni chłopcy oraz 14-letnia dziewczynka.

Policja wykryła również skład skradzionych rzeczy, wśród których znaleziono broń, aparaty fotograficzne i radiowe oraz wiele innych przedmiotów.

Wściekły wilk pokasał chłopów bułgarskich

Sołja, 8. 5. (PAT). Od kilku dni w szeregu wiosek w okolicach Burgas sieją panikę trzy wściekłe wilki, które porywają świnię i barany.

Przedwczoraj, gdy jeden z tych wilków pojawił się w wiosce Obzor, wszyscy chłopcy w popłochu ukryli się w swych chatkach.

Jednemu z chłopów udało się postrzelić przez okno wilka wystrzałem z fuzji. Po strzale zwierzę padło na ziemię i leżało bez ruchu. Gdy jednakże kilku chłopów zbliżyło się do niego, wilk porwał się z ziemi i pokasał trzech ludzi.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Reforma Ligi Narodów

Rozpoczęła już wydawanie swych biuletynów nowa agencja publicystyczna, wyrażająca opinie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W pierwszym swym numerze Polska Agencja Informacyjna (taka jest jej nazwa) ogłosiła artykuł poświęcony reformie Ligi Narodów.

Liga Narodów — czytamy w tym artykule — stanęła wobec zagadnień, których przy pomocy dotychczasowych metod rozwiązać niepodobna. Dalsze stosowanie systemu odraczania trudniejszych zagadnień pozbawiłoby zjazdów genewskich wszelkiego istotnego znaczenia.

Stanowisko polskie wobec zagadnienia reformy Ligi wiąże się przede wszystkim z zagadnieniem metod instytucji genewskiej. Większość spraw obchodzących Polskę — czy to chodziło o stosunki z Niemcami, czy z Sowietami — nie znalazły rozwiązania w Genewie. W zakresie stosunków polsko — litewskich Liga była zupełnie bezradna. Dlatego też Polska może patrzeć na całe zagadnienie obiektywnie bez obawy, że spotka się z zarzutem, że kierują nią interesy partykularne. Można przypuszczać, że po wakacjach politycznych spowodowanych wycokowaniem na wyjaśnienie sytuacji francuskiej, zarysują się diametralnie sprzeczne kierunki, o ile chodzi o zagadnienie Ligi: jeden zmierzający do utrzymania jej tylko jako periodycznej konferencji międzynarodowej, o charakterze konsultacyjnym, drugi — do rozszerzenia obowiązków członków Ligi, do nadania instytucji genewskiej charakteru nadpań-

stwowego. Trudno już dzisiaj przewidzieć jak rozwinię się dyskusja nad tem zagadnieniem, jednak pierwszy londyński jej etap dał jedno doświadczenie, a mianowicie, że system używania zespołu genewskiego jako instrumentu wykonawczego dla polityki kilku mocarstw napewno nie może liczyć na popularność. To też należy mieć nadzieję, że system ten nie będzie kontynuowany.

Niepodległość można stracić i obecnie

Takim sensacyjnym tytułem zaopatrzył „Goniec Warszawski” artykuł omawiający wnioski z wyprawy włoskiej do Abisynji:

Warto, — pisze dziennik warszawski — aby sobie te wnioski ze zwycięskiej wyprawy Włoch do Abisynji uprzytomniła opinia publiczna w Polsce. Przede wszystkim warto zapamiętać, że dziś decydującym czynnikiem w życiu narodów jest siła, w postaci nowoczesnej armji. Okazuje się, że niepodległość można stracić i w dwudziestym wieku, jeśli czołgom wroga przeciwstawi się tylko karabiny maszynowe, miast własnych czołgów, bombardowych eskadr lotniczych itp. Bezdroża, góry, błota i drogi piaszczyste, jak uczy przykład abisyński, nie zatrzymują pochodu zmotoryzowanej armji wroga. Najazd wroga może się tylko rozbić o forty graniczne ze stali i betonu i o opancerzone oddziały własnej armji, wspomaganą przez bombardowe oddziały lotnicze.

Nie można również liczyć na Ligę Narodów. Tylko sprzymierzone armje mogą przyjąć nam z realną pomocą!

Oto wnioski dla Polski z wyprawy włoskiej do Abisynji.



najbardziej zbliżone do ostatecznego wyniku.

W ten sposób:

I NAGRODĘ w wysokości zł 100 otrzymują po połowie czyli po zł 50.—

p. Zyciński Bolesław i
p. Obermueller Stefania
z Kozackich Gór w Toruniu.

II NAGRODĘ w wysokości zł 50.— otrzymuje

p. Althamer T.
Leśnictwo Kępa, poczta Lubiec.

III NAGRODĘ w wysokości zł 25.— otrzymuje

p. Świdorska Gertruda
z Chełmna, ul. Hallera 1.

IV NAGRODĘ ofiarowaną przez **FIRMĘ KAZIMIERZ BIBIK W TORUNIU UL. SZEROKA**

w postaci **KASZKARKI KIESZONKOWEJ LUB NA REKĘ**

otrzymuje
p. Grzechowiak Antoni
z Torunia, ul. Bydgoska 74.

V NAGRODĘ ofiarowaną przez **FIRMĘ FR. WIENCEK, ZAKŁAD INTROLIGATORSKI Toruń, ul. Mostowa**

w postaci **KASETY Z PAPIEREM LISTOWYM** otrzymuje

p. A. Gzarnecki
z Grudziądza (prosimy o bliższy adres)

VI NAGRODĘ ofiarowaną przez **FIRMĘ B-CIA BŁOCH W TORUNIU ul. Szeroka**

w postaci **KOSTJUMU SPORTOWEGO** otrzymuje

p. Jan Bialecki, nauczyciel
z Przeseławic.

VII NAGRODĘ ofiarowaną przez **BIURO TECHNICZNE EUGENJUSZ SIWIEC**

w Toruniu, ul. Mostowa

w postaci **LAMPY STOLIKOWEJ**

otrzymuje
p. Zofia Lewandowska
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Marienstr. nr. 29.

Na uroczyste rozdanie nagród, które odbędzie się w najbliższych dniach w naszej Redakcji, zostaną nagrodzeni Czytelnicy zaproszeni listownie.

Nagrodzeni, którzy nie będą mogli przybyć osobiście, otrzymają nagrody za pośrednictwem poczty.

W myśl zapowiedzi, ogłosimy za kilka dni **DALSZY CIĄG WIELKIEJ KONKURSOWEJ ANKIETY** t. j. Konkurs na

NAJLEPSZY SPOSÓB ROZWIĄZANIA ZUPEŁNEGO LUB CZĘŚCIOWEGO PIERWSZEGO NAGRODZONEGO ZAGADNIENIA t. j. PRACY DLA WSZYSTKICH.

Koncząc pierwszą część naszej Wielkiej Konkursowej Ankiety Redakcja uważa sobie za miły obowiązek złożyć podziękowanie Firmom:

Kazimierz Bibik, Toruń, Szeroka
Fr. Wiencek Zakład Introligatorski, Toruń, ul. Mostowa.

B-cia Bloch Toruń, ul. Szeroka.
Biuro Techniczne Eugeniusz Siwiec Toruń, ul. Mostowa.

w swoim i nagrodzonych Czytelników imieniu, za ofiarowanie cennych nagród.

Horyzont francuski zasnuwa się mgłami

Wyniki wyborów francuskich uocznione dla czytelnika polskiego w postaci suchych danych cyfrowych, mogą nasunąć najbardziej irealne refleksje, dalekie od rzeczywistości w jakiej po wyborach tych znalazła się Francja. To też czytelnik polski, ten orientujący się w wiążących spajających Francję z Polską, ma prawo domagać się aby mu naświetlono sytuację panującą w Republice jaknajbardziej i jaknajbardziej rzeczowo.

Zwycięstwo lewicy? W takim określeniu byłoby, mimo liczbowych wyników wyborów **dużo przesady**, bo przecież w gruncie rzeczy zarówno lewica, jak i prawica francuskie zachowują swoje pozycje.

Właściwsze byłoby to też stwierdzenie faktu, że **raczej klęskę ponieśli... radykałi, natomiast walne zwycięstwo odnieśli komuniści**. I tu, nie bez słuszności, czytelnik polski zapyta: skąd we Francji, tej szlendarowej ojczyźnie pocziwych drobnych rentjerów, właśnie komuniści uzyskali tak nieprawdopodobny wzrost zainteresowania i zaufania?

Złożyło się na to szereg czynników. A więc niewątpliwie **pakt franko-sowiewiecki**, którego rezultaty trafnie przewidział **marszałek Pétain**, wypowiadając się na ten temat na łamach prasy francuskiej. A więc nie pozostała bez wpływu, mimo pirenejskiej barjery sytuacja hiszpańska, a wreszcie hasło, z którym komuniści francuscy szli do wyborów: **„Walczyć o szczęśliwą, wolną i bogatą Francję”** — mogło stać się nietylko z równym powodzeniem hasłem... Ognistych Krzyżów, ale — wyjęli je komuniści nieomal spod serca drobnego bourgeois Republiki, tego właśnie ciułacza-rentjera, właściciela małej winiarni i t. p. ludzi, napewno bardzo dalekich od światoburczych doktryn marxowskich.

Aczkolwiek, opierając się na deklaracji **Leona Bluma**, właśnie socjaliści podejmują misję utworzenia rządu, to jednak decydujący wpływ na dalszą sytuację polityczną Republiki będą mieli właśnie... **komuniści**, którzy, o ile nam wiadomo, nie kwapią się bynajmniej z wysuwaniem swoich ludzi do zespołu ministrów, oficjalnie nie chcąc ponosić odpowiedzialności za rządy.

Już pierwsze dni po wyborach wskazują na to, że **komuniści Francji zajęli wygodne stanowisko... jęczyczka u wagi**. Od takiego czy innego ruchu tegoż „jęczyczka” będzie zależało przedewszystkiem utrzymanie bądź zlikwidowanie Frontu Ludowego. Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że **komuniści będą usilowali wprowadzić radykalne przemiany nietylko w polityce wewnętrznej i gospodarczej Francji, ale przede wszystkim całą siłą pary do bardziej zasadniczych zmian w polityce zagranicznej**.

Reasumując — możemy być spokojni, **wybory francuskie nie są bynajmniej wstępem do... rewolucji**, ale — przez katastrofalną klęskę jaka spotkała radykałów, a przez jaskrawe zwycięstwo komunistów, nie wróżą trwałych rządów. Socjaliści, na których barki spadł, zresztą za ich wolą, obowiązek utworzenia gabinetu, mogą bez przesady uważać obowiązek ten za wyjątkowo niemiły.

Jakakolwiek **radykalizacja przyprawiona sosem Kominternu**, musi skończyć się błyskawicznie frondą radykałów, tej bądź co bądź syntezy francuskich bourgeois, którzy w takim wypadku nie cofną się przed popieraniem chociażby... **Ognistych Krzyżów**, z drugiej zaś strony — ustępstwa i kompromisy na rzecz tychże właśnie radykałów napotkają na niewątpliwą sprzeciw komunistów, a ci wszakże, jak to wyżej powiedzieliśmy są jednak jęczyczkiem u wagi, na której waży się dzisiaj losy naszej wielkiej sojuszniczki.

Unikając „przepowiedni”, można śmiało stwierdzić, że **HORYZONT ZASNUWA SIĘ MGŁAMI**, nie wróćącemi niczego dobrego, a przedewszystkiem — stałego...

Delegat przedstawicielstwa Kolei oraz Portów Polskich w Pradze przybył do Gdyni

Dnia 8 maja b. r. przyjechał z Pragi do Gdyni delegat Przedstawicielstwa Kolei i Portów Polskich w Pradze p. inż. E. Czarnecki. Pozostaje on w Gdyni również dnia 9 maja b. r. i przyjmować będzie interesantów portowych w sali konferencyjnej Urzędu Morskiego między godz. 10 a 12. O informację telefoniczną można się zwracać telefonicznie do Wydziału handlowego telef. nr. 13-23.



Przed zniesieniem sankcji przeciw włoskich Rozważania i przewidywania

Jak sądzić można z napływających z Londynu, Paryża i Rzymu wiadomości — sesja zwyczajna Rady Ligi Narodów, rozpoczynająca się w Genewie w najbliższy poniedziałek, dnia 11 bm. poświęcona będzie w pierwszym rzędzie poszukiwaniom rozwiązania skomplikowanej sytuacji prawno-politycznej, wynikłej na tle ostatnich wydarzeń w Abisynji.

Ucieczka cesarza Haile Selassie, likwidacja

sił wojskowych abisyńskich, zajęcie Addis Abeby przez wojska włoskie i oświadczenie Mussoliniego, że wojna jest skończona — stawiają na porządku dziennym zagadnienie zniesienia sankcji przeciw Włochom.

Niezależnie bowiem od nalegań rządu i prasy włoskiej, coraz bardziej powszechną staje się opinia o bezcelowości i wręcz bezsensowności utrzymywania sankcji wobec

Włoch. opanowujących Abisynję, nie zdadającą już nawet woli bronięcia się, rozpadającą się na uległe szczepy, bądź luźne, grabieżcze bandy zdemoralizowanych wojowników. Wczorajsza debata w Izbie Gmin dała pod tym względem wyraźny obraz poglądów rządu angielskiego i popierającej go większości.

Widocznym się stało, że **sankcje nie przeszkodziły Włochom w zwycięskim zakończeniu wojny**, natomiast utrzymywanie ich nadal grozić może poważnymi powikłaniami już dla sytuacji europejskiej, do której zwrócenie się frontem zapowiada obecnie Mussolini.

O ile więc rzeczywistość i logika przesądziły już los sankcji, to jednak kwestia formalnego ich zniesienia — zdaje się być dość skomplikowana.

Zdaniem wybitnych znawców prawa międzynarodowego, każde państwo jest formalnie uprawnione do zniesienia wydanych przez siebie zarządzeń sankcyjnych, skoro uzna ich bezcelowość, lub choćby tylko niedogodność dla siebie. Postąpił np. w ten sposób rząd republiki **Ekwador**, nie stając bynajmniej w sprzeczności z postanowieniami statutu Ligi Narodów. Sądząc jednak z miarodajnych oświadczeń zagranicznych, nie należy się obecnie jeszcze liczyć z podobną samorodną akcją innych państw, natomiast raczej oczekiwać należy jakiejś uchwały bądź zgromadzenia, bądź Rady Ligi Narodów, lub jednego z ich organów, powołanych do działania w dziedzinie sankcji przeciw włoskich.

Przewidywać wolno więc w Genewie rokowania na temat zwołania np. **komitetu koordynacyjnego**, który jest organem Zgromadzenia Ligi Narodów, powołanym dla skoordynowania działań sankcyjnych. Per analogiam — komitet ten mógłby obecnie uzgodnić jednolity dla wszystkich państw sposób i ewentualnie termin zniesienia sankcji.

Wydać się, że tym właśnie sprawom, wynikającym z rozwoju konfliktu afrykańskiego, poświęcona będzie w lwiej części rozpoczynająca się w poniedziałek najbliższy **sesja zwyczajna Rady Ligi Narodów**.

Nie jest bowiem prawdopodobne, ażeby zajmować się miano obecnie w Genewie drukiem kapitalnym zagadnieniem doby bieżącej, a mianowicie **konsekwencjami zniesienia przez Niemcy demilitaryzacji Nadrenji**. Opóźniona przez wybory francuskie, a obecnie przez zapowiadającą się rekonstrukcję rządu Francji wymiana zdań pomiędzy zainteresowanymi państwami trwa jeszcze i bodaj nie prędko będzie zakończona. Akcja rządu brytyjskiego w Berlinie również pozostaje jeszcze w informacyjnym stadium początkowym, wyrażającą się w doręczeniu zapowiad już dawno „kwestjonariusza”.

Jest tedy prawdopodobne, iż **najbliższa sesja Rady Ligi potrwa raczej krótko, a w czerwcu r. b. Rada Ligi zbierze się wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na sesję nadzwyczajną**. Do tego czasu dojrzeć może do całkowitej likwidacji problem abisyński i zarysować się mogą wyraźniej linie przyszłego statutu prawnego Europy, powstającego na gruzach umów locarneskich. Niechybnie pojawią się także konkretniejsze plany reformy Ligi Narodów, zapowiadane już z najróżniejszych stolic Europy coraz wyraźniej.

O ile nam wiadomo, **min. J. Beck ma zamiar wziąć udział w majowej sesji Rady Ligi Narodów, a zapowiedziana jego wizyta w Belgradzie nastąpiłaby po zakończeniu narad genewskich**.

MOTOCYKLE

B.S.A.

NAJNOWSZE MODELE

DOŁODNE WARUNKI PŁATNOŚCI

Jener. Reprez. E. Sykes i Ska, Warszawa, Świętokrzyska 13

PRZEDSTAWICIELSTWO

TORUŃ, WŁ. KATAFIAS, RYNEK NOWOMIEJSKI 25 — GRUDZIĄDZ: W. RADZICKI, WYBICKIEGO 32/36

Fachowa obsługa na miejscu. (2501) Największy w Polsce skład części zamiennej

Praktyki wakacyjne dla studentów wyższych uczelni

w pomorskich warsztatach rolnych

Wyszkolenie młodych fachowców rolników na dobrych praktyków i pracowników na niwie społeczno-rolniczej jest zagadnieniem o dużym znaczeniu dla rolnictwa. Rozwiązanie tej sprawy zależy w znacznej mierze od umożliwienia studentom wyższych uczelni rolniczych zdobycia wykształcenia praktycznego przez zapewnienie im praktyk wakacyjnych zarówno w gospodarstwach większych, jak i mniejszych.

Praktyki wakacyjne winny umożliwić młodzieży, gotującej się do zawodu rolniczego, nietylko zapoznanie się z techniką rolną, lecz również z pracą or-

ganizacji społeczno-rolniczych, jak: miejscowego kółka rolniczego, koła gospodyń, zespołu przysp. rolniczego, spółdzielni itp. i w ten sposób rozbudzić w niej zainteresowanie społeczne przyczyniać się do wykształcenia kadry przyszłych pracowników na niwie społeczno-rolniczej.

Panowie właściciele mniejszych i większych gospodarstw, którzy mogą przyjąć praktykantów na okres wakacyjny, proszeni są o zgłaszanie wolnych miejsc do Pomorskiej Izby Rolniczej — Toruń, Sienkiewicza 10.



Negus na gruzach swego państwa.
(w-g karykatury „Morning Post”)

W poszumie wielkiej historii

W 360-lecie Batorego wypłynął na wody statek Jego imienia

Nowy polski statek motorowy „Batory” rozpoczął swą pierwszą podróż morską.

Drugi wielki motorowiec polski płynie, po spuszczeniu go w porcie tryjesteńskim, do swojego portu macierzystego — Gdyni.

Nad okrętową banderą przeszedł poszum wielkiej historii.

I wtedy był także taki piękny dzień kwietniowy — 1576 roku. Do skołatanej od

kaw ujrzeć nowego króla, o którego rozumie i sławie wojennej coraz głośniej mówiono w Polsce.

Pierwsze wrażenie nie zawiodło oczekiwań.

Nie zawiodły ich i dalsze dziesięcioletnie rządy Batorego.

1-go maja odbyła się uroczysta koronacja w katedrze, a dnia tegoż i ślub udzielony przez biskupa Karnkowskiego na Wawelu.

Panowanie króla dowiodło, jak wspaniały wybór zrobili Polacy powołując genialnego Węgra na polski tron. Granitowa postać króla obrzymiała w oczach narodu z roku na rok jego pobytu w kraju.

Ład i porządek wewnętrzny, poważanie u sąsiadów, szeroki rozmach, silna z niczego niemal powstała armia, pięknie rozwijająca się nauka — oto dorobek dzielnego Węgra w Polsce. Służył Polsce całym swym sercem, nie żałując sił i zdrowia.

Żył po spartańsku. Pracowity aż do zapamiętania, w wymowie zwięzły. Nienawi-

dził obrzydliwej cechy szlachty polskiej: bezprzykładnego gadulstwa, owego potoku szumnych słów, kwiecistych mów bez rezultatu, parlamentarnych przelewań z pustego w próżne.

Jakżeż to nam zbliża wspaniałego Węgra do świetlanej postaci Marszałka. Ileż podobnych zapatrywań, jakież podobieństwo charakterów.

I czy nie w tym należy szukać właśnie wielkości geniuszu przewodnictwa?

Zasługi Batorego dla Rzeczypospolitej są jednym z ogniw, które złączyły naród polski z węgierskim na długie lata braterstwem krwi. Zacieśniła ostatnio tę przyjaźń jeszcze silniej wizyta premiera polskiego Rządu Marjana Zyndrama Kościłkowskiego w Budapeszcie.

Jest to fakt, który obok oddania do służby morskiej statku „Batory”, wydarzył się przez dziwny zbieg okoliczności w okresie 360 rocznicy wstąpienia na tron polski siedmiogrodzkiego księcia.

L. Wr.



Podczas pobytu w Portugalii, uczestnicy pierwszej podróży na ms. „Batory” złożyli wieniec na tablicy pamiątkowej ku czci Marszałka Piłsudskiego, wmurowanej na willi, w której mieszkał Marszałek w czasie pobytu na Maderze.

wewnętrznych niesnasek Ojczyzny podążył z orszakami węgierskich panów siedmiogrodzki książę. W porę przybywał. Żle się wtedy działo w Rzeczypospolitej. Zaledwie cztery lata upłynęło od śmierci ostatniego z Jagiellonów, Zygmunta Augusta, a już zachwiał się ustrój w państwie. Bezkrólewie spowodowało zamęt. Ambicji „królewiatek” polskich rosły, a z nimi zaogniały się spory o koronę. Ile możnej szlachty, tyle kandydatów na tron, ilu głosujących, tyle chciwych rąk po królewskie berło.

Żelaznej trzeba było ręki, by ten cały bałagan zdusić, przetrzebić, powyrwać chwasty, co zarosły ojczyście zagony. Opatrzność widać czuwała nad skołatanym krajem, iż spośród gromady kandydatów najbardziej lansowanych wybrano najmniej okrzykanego, ale najgodniejszego.

Do Polski przybywał mąż dzielny, umysł bystry i żywy, człowiek niepospolity, wytrwały, tchnący krzepkością, urodą i zdrowiem. Artur Śliwiński w monografii o Stefanie Batorym pisze, iż „jak kolumna z granitu nietylko powstrzymał dalsze rozpady się gmachu państwowego, ale swą energią, pracą i wytrwałością otoczył Polskę nową świetnością i blaskiem”.

Wyjeżdżał z Węgier Stefan Batory z niepewnością w duszy, ale przygotowany na wszystko. Niezbyt bowiem po królewsku słała mu się droga w nowej Ojczyźnie. Wymagania wyborców gniotły bardziej, niż ciężar władzy. Nawet życie prywatne, ową odrobinę osobistego szczęścia, poświęcić musiał dla społecznego dobra. Ten 43-letni mężczyzna, jak mówi historyk: „okazał, marsowej postawy, o twarzy pięknej, poważnej, o oczach bystrych, żywych, kształtny a krzepki, doskonale prezentujący się” — zaślubił z konieczności 54-letnią królową Annę Jagiellonkę, kobietę brzydka, charakterem całkiem nieodpowiadającą siedmiogrodzkiemu władcy.

Niezachwianie wierzący w swe siły stanął Batory na Wielkanocne Święta w Mogile pod Krakowem, różnie po drodze przez Polaków witany.

23-go kwietnia r. 1576 wyruszył do stolicy.

Jak pisze Artur Śliwiński: „Dzień był jasny, słoneczny. Na powitanie króla wyleżeli zgromadzeni w stolicy senatorowie, posłowie, rycerstwo, a wielu panów prowadziło za sobą strojne, a wspaniałe uzbrojone poczty. Cała przestrzeń pomiędzy Krakowem a Mogilą wypełnił lud orężny, cie-

Herbaty Hozakowskiego — rozkosz znawców!

Wrażenia z Prus Wschodnich

Nie będzie kryzys... pluć nam w twarz

Oryginalna korespondencja naszego współpracownika z podróży po Prusach Wsch.

Znana jest powszechnie nasza polska skłonność do naśladowania obcych wzorów, skłonność, która stała się naszą przywarą narodową. Już i Rej chłostał biczem swej satyry nasze zamiłowanie do obczyzny, ironizował na ten temat w swych komediach Fredro i wielu, wielu innych naszych pisarzy wyszydzało tę naszą szpetną wadę. Posługujemy się chętnie obcym językiem, oczarowani jesteśmy obcym towarem, imponuje nam obca sztuka, — słowem, wieczne „cudze chwalicie, a swego nie znacie”...

Obserwuję Niemców i spostrzegam, że u nich również istnieje pęd do naśladownictwa obcych wzorów.

Ale między naszym naśladownictwem obcych wzorów, a niemieckim, istnieje zasadnicza różnica, wyrażająca się w tem, że, gdy my cudze pomysły, czy obce wzory skłonni jesteśmy kopiować bezkrytycznie, Niemcy potrafią obcą wiedzę, obcą ideologię, obce pomysły przykroić do miary potrzeb narodowych. Stąd u nich wszystko, co obce, otrzymuje stempel „Made in Germany”. I na tem dobrze wychodzą, bo właściwie zło nie mieści się w samej zasadzie naśladownictwa, boć mimo szczelnych granic narody nie żyją odosobnione, ile w naśladownictwie bezkrytycznym, takim, do jakiego my jesteśmy skłonni.

A podpatrywać i przypatrywać się, co nasi sąsiedzi robią, należy i to może stać się

wielce pożyteczne, skoro z tego wyciągniemy odpowiednią naukę. Już ktoś mądrzejszy odemnie kiedyś powiedział, że Niemców można nienawidzić, ale trzeba się wiele od nich nauczyć. Tak jest, nie owijajmy tego w watę. Nienawiść sama jest bronią, słabych. Jestem wyznawcą zasady, że jaką bronią mnie biją, w takiej muszę się wydoskonalić; cóż nienawiść bez siły?

Niemcy nas biją gospodarczo, zmysłem praktycznym, dyscypliną społeczną, solidnością pracy, upartym dążeniem do wytkniętego celu, narodową bezwzględnością, w wszelakiego sentymentalizmu wysterylizowaną. Nie wszystko co niemieckie, godne jest naśladowania, choćby owa zimna, okrutna, pogańska bezwzględność, ale czyż zawsze my, Polacy, mamy pozostać narodem dżentelmenów, gdy wokół nas brutalne chamstwo triumfuje?

Niemcy nas biją gospodarczo, a przecież możemy się nie dać. Wcale nie jesteśmy mniej zdolni od naszych sąsiadów. Na przykład, gospodarstwa w Prusach Wschodnich są w doskonałej kulturze rolnej; nie jeden Niemiec już uczy się od swego sąsiada Polaka, jak trzeba z rolą postępować. bo my we krwi mamy to zamiłowanie do ziemi. „Polnische Wirtschaft” ma inny sens tutaj, bynajmniej nie ironiczny.

To nasze zamiłowanie do roli, wparcie obcą techniką i wiedzą rolniczą — oto co nazywam pożytecznym naśladownictwem.

ZADANIE WSZĘDZIE
MYDŁO - KREM
do golenia
Z MOTYLEM
W. KASPRZYCKIEGO
WARSZAWA PIUSA XI 30

Strzał gen. Rydza-Smigłego



W Warszawie odbywały się na strzelnicy w Ogrodzie Saskim kobiece zawody strzeleckie. Strzał honorowy oddał inspektor sił zbrojnych gen. Rydz-Smigły.

Nie wstydzmy się tego, bo w niejednym możemy stać od naszych sąsiadów niżej, a w niejednym nad nimi górować.

A teraz, skoro chodzi o pewne właściwości psychiczne naszego narodu, w porównaniu z naszym zachodnim sąsiadem. Mowa będzie o **dyscyplinie społecznej**. Mówi się o tem i narzeka się na to, że Polacy lubią dużo gadać. Niemcy napewno też niemię gadają od nas; ta tylko zachodzi między gadającym Polakiem a gadającym Niemcem różnica, że gdy Niemiec najpierw zrobi, potem gada, to Polak najpierw gada i... na gadaniu się skończy.

Widziałem te **przedwyborcze wiece niemieckie**. Sala nabita głową przy głowie. Okrzyki, oklaski poprostu żywiołowe. Czuć, że tłum żyje, reaguje na każde mocniejsze słowo, że myśli. A gdy wyleje się ta masa z sali na ulicę, to od okrzyków szyby drżą; po przez tłum uliczny przebiega jakiś **fluid jedności i mocy**. Masowa autosugestia.

A gdy Führer przemawia? — wtedy już zbiorowiskiem ludzi owłada szal entuzjizmu. Mówią, że w tej inscenizacji przedwyborczej znać rękę reżysera. U nas czegoś podobnego nawet nie dałoby się wyreżyserować! Gdy widzę i porównywał te nasze pochody, nasze anemiczne demonstracje, naszą starczą powściągliwość, tak niewytłumaczoną u młodego narodu, jakim jest Polska, to mi się wydaje, jakobyśmy się czegoś bali, żenowali się czegoś, jakbyśmy nie byli u siebie, jakby ci harcerze, którzy dzlarsko maszerują, to nie byli nasze dzieci, jakby to śliczne wojsko polskie, pod którym aż ziemia z rozkoszy dudni, nie było naszym wojskiem. A przed sztandarem pułkowym, to ten i ów nawet czapki nie zdejmie, choć ten sztandar w wielu bojach krwią serdeczną był haftowany. A niechby tak w Niemczech ktoś zapomniał pozdrowić sztandaru? Wicie już co? W zęby dostanie, i kwita!

U nas, gdy się jegomościowi w czasie defilady wojska zwróci uwagę:

— Panie łaskawy, to idzie 63 pułk, to-ruńskie dzieci!

— No, to co? — zapyta z głupia frant.

— Sztandar, widzi pan, możeby tak kapelusik zdjąć? — zwraca mu się uwagę.

— Widzisz go, będzie mnie tu pouczał, patrzcie go, jaki mądry gimnazjalista! — padnie uszczypliwa odpowiedź na zwróconą grzecznie uwagę. U nas każde indywiduum... indywiduista!

Nie mamy w sobie tego świadomego poczucia wielkiej chwili dziejowej, której jesteśmy szczęśliwymi świadkami, nie umiemy zdobyć się na taki nawet skromny akt: podziękować żołnierzowi za Polskę, jak entuzjastyczny okrzyk pod jego adresem, jak choćby konwencjonalny pokłon przed

Oryginalna demonstracja



W czasie niedzielnych demonstracji właściciele samochodów przeciwko demotoryzacji, mieszkańcy Warszawy oglądali taki oto oryginalny widok

sztańdarem, jego symbolem męstwa i dzielności.

I tu, choć jestem w Niemczech, przyznam się, że lubię wcisnąć się w ten tłum życia rozchłupującego, z którego poprostu paruje radość istnienia. O włos, mógłbym sam krzyknąć „Heil Hitler!”, taka to jest moc sugestii.

Posłuchajcie tylko, **gdy wódz niemieckiego narodu mówi**. Słyszałem go, tę jego mowę namiętną, płomienną, w Królewcu. Mówi tak, jakby na kogoś był zagniewany, poprostu krzyczy na kogoś. Jego donośny baryton przewierca ściany wśród ogłuszającego „Heil Hitler!”, tego zbiorowego okrzyku, podnieconych i upitych słowami wodza mas. Te z mocą skandowane okrzyki, te rozszalałe głosy, to coś tak porywającego, a zarazem potężnego, że trzeba naprawdę silnej woli, by się od tego wezbranego potoku oderwać, by się grzmotliwym oklaskom nie dać ogłuszyć.

Jeśli to wszystko inscenizacja — to wspała, jeśli szczerze uczuć i nastrojów — to żywioł i fanatyzm w uniesieniu.

Temi okrzykami jeden drugiego poprostu zaraża wiarą w wyznawaną przez siebie ideę. Przypatrując się tłumowi niemieckiemu, można od niego wiele się nauczyć, — **choćby tej zbiorowej dyscypliny i owej na zewnątrz okazywanej radości życia**. Zauważyłem, że w Niemczech nie powtarza się z taką lubością samoudręczenia tak powszechnego u nas tematu, jak kryzys. Ludzie tu tak nie stękają i nie biadola.

Narzekać na biedę, stękać, płacz i obnoszenie się z cierpiętnictwem jest ohydą naszą wadą narodową. Ośmielię się twierdzić, że takie **przesadne wyrzekanie na kryzys jest mentalnością polską**, pozostałością jeszcze z czasów naszego bytu bepaństwowego. Dawniej „d r e c z y ł n a s M o s k a l, N i e m i e c o k r u t n y”, dziś Moskale Polki nie dręczy, więc musimy wynaleźć coś, co nas dręczy. My się przecie tak lubujemy w samoudręce, tak się do niej przyzwyczailiśmy, że musimy sobie takiego ciemięziciela stworzyć. Więc **wylamy nienawiść swą na kryzys**. I tylko czekać, jak jaki z kryzysowych poetów napisze Rotę: „Nie będzie kryzys pluł nam w twarz!” O, my mamy tradycję w bicowaniu się. Ale to nie jest po męsku. I kryzys można znośić z godnością.

Opowiadano mi, przepraszam za dygresję, że pewien obszar, zalił się na kryzys dlatego, że musiał oddalić lokaja, bo go nie stać na tyle służby, co przed wojną.

Bałwan skończony, to na co będzie się skarżył ów biedny lokaj bez pracy?

Stanowczo twierdząc, że **Niemiec lepiej znosi kryzys**. Czyżby w Niemczech biedy i nędzy nie było? O, jeszcze jaka! Tam również przed Urzędami Pośrednictwa pracy ogonki, lecz tam po miastach i miasteczkach niemieckich nie widać tyle pań wystrojonych według ostatniego krzyku mody, ale też i niema tego ostatniego krzyku... żebractwa na ulicy, co u nas. Tam nie widać dzentelmenów poubieranych jak z igły i żyjących o tyle ewangelicznie, że „nie sieją, ani orzą”, ale tam każdy prawie zdrowy chłopczak sportuje się, należy do jakiejś organizacji przysposobienia wojskowego. **Całe prawie Niemcy, to P. W. i W. F.**, a co najmniej połowa narodu niemieckiego jest jakby skoszarowana. Cywil na ulicy, to taka rzadkość jak u nas strzelec, rezerwista, czy sokół.

Pragnąłbym bardzo, ażeby i u nas wzbudziła się ta potrzeba powszechnej mobilizacji sił żywotnych narodu na usługach przysposobienia wojskowego, ażeby piękny frazes „każdy żołnierz obywatel i każdy obywatel żołnierzem” wypełnił się żywą, codzienną treścią. To nawet konieczność tego życia. Trzeba przykroć nasz polski wybujały indywidualizm, a sprząć siły narodowe w jeden stalowy łańcuch nieustępliwego działania, nie zrażającego się żadnymi trudnościami, nie przeszkodami. A nadewszystko mniej papierowej pracy społecznej, przy akompaniamencie gadaniny, a więcej za to praktycznego patriotyzmu.

Przepraszam, wpadłem w ton karności. Wycofuję się zatem, ale jeszcze raz przypomnę, że musimy się zdobyć na wielki ekok naprzd. Trzeba ufortyfikować siły moralne narodu i wyzwolić w sobie utajone siły, a przedewszystkiem sugerujemy się wzajemnie, że przecież lepiej być musi! Znośmy niewolę kryzysu tak po męsku, z takim heroizmem, jak to znoszą nasi sąsiedzi. Jeszcze nie jest tak źle, skoro u nas żebracy na schodach porzucają chleb im darowany. Uważam, że dobrze będzie, gdy zamiast patriotycznej Roty zaśpiewamy sobie. **„Nie będzie kryzys... pluł nam w twarz”...**

Leon Sobociński.

Król angielski zwolennikiem tytoniu

Kolekcja królewskich fajek

Protokół dworski krapując swobodę króla w wielu dziedzinach, nakłada na **Edwarda VIII** niejedno ograniczenie, przez monarchę nieraz dotkliwie odczuwane. Do nich należy palenie tytoniu. Król, jeszcze jako książę Walji, chętnie zaciagał się dymem papierosa, nie gardząc jak każdy dobry Anglik również fajką. Pewnego razu, książę Walji bawiąc na Riwjerze, tańczył w jednym z dancinów, uczęszczanych przez socjętę międzynarodową, przebywającą na jasnym brzegu. Tancerka księcia zapylała go:

— Czy wasza książęca wysokość pali fajkę?

— Od czasu do czasu — odrzekł książę Walji.

Nazajutrz do hotelu przysłano mu kolekcję rzeźbionych fajek. Na cybuchu każdej fajki wyrzeźbiony był portret jednego z członków rodziny królewskiej. Kolekcja ta figuruje dziś na poczesnym miejscu w siedzibie królewskiej na zamku Windsor.

— Najwięcej cieszy mnie to — oświadczył niejednokrotnie król Edward — że pykając fajkę z podobizną mego wuja ks. Connaught, mogę mu bezkarnie puszczać dym w nos, choć wuj tego strasznie nie lubił.

Kary cielesne w Anglii

Izba Gmin odrzuciła wniosek o zniesienie chłosty

Izba Gmin odrzuciła niedawno wniosek jednego z posłów partji pracy w sprawie **zniesienia kar cielesnych**, stosowanych względem młodocianych przestępców na mocy wyroku sądowego. Przeciwnie zniesieniu kar cielesnych wypowiedziało się 190 posłów, za zniesieniem 166.

W ostatnich latach ilość wyroków orzekających karę cielesną dla młodocianych przestępców znacznie zmalała. Podczas gdy przed wojną wyroków takich ogłaszano ro-

cznie około 2000, to w roku 1933 liczba ich spadła do 155.

W czasie debaty nad projektem zniesienia kar cielesnych z wyroku sądowego, jeden z mówców, odpowiadając swemu oponentowi, powołującemu się na **tradycję stosowania kar cielesnych w szkolnictwie angielskim**, podkreślił, że ze wszystkich angielskich zakładów naukowych jedynie w **Eton**, w tej słynnej pepinierze wyższych urzędników angielskiej administracji, zwa-

Złoty okres ludzkości nastał już — ale tylko dla... jednego człowieka: Rockefellera

John Rockefeller, amerykański król nifty, 96-letni dzisiaj już starzec, żyje w zaciśku, zdala od swych interesów. Opiekę roztoczyli nad nim już lekarze, którzy orzekli, iż nie można go narażać na **żadne wstrząśnienia psychiczne**, gdyż najmniejsza emocja może oznaczać dla niego katastrofę. Nad domem Rockefellera roztoczono zatem surową cenzurę, która nie dopuszcza do starca **żadnych złych wiadomości**, które mogłyby wytrącić go z równowagi.

Natrafiono jednak na poważną trudność w przeprowadzaniu tego planu. Blisko stu-letni starzec, mimo sędziwego wieku okazuje **naadal żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw bieżących**. Interesuje się wszystkim, co się dzieje na świecie, i codziennie musi otrzymać do rąk swoje ulubione pismo, które czyta od kilkudziesięciu lat „New York Times”.

Ale umiano sobie poradzić i z tą trudnością, aby nie odmawiać życzeniu starca.

Prawdziwego „New York Times’a” Rockefeller nie może czytać, gdyż nie jedna, ale wszystkie prawie wiadomości, byłyby w stanie przyprowadzić go o śmiertelną irytację. **Od wielu lat więc drukuje się dla sędziwego milionera specjalny egzemplarz „New York Times’a”**, który otrzymuje codziennie do śniadania. A w redakcji nowojorskiej pracuje cały sztab dziennikarzy, publicystów i literatów wyłącznie nad „wydaniem rockefellerowskim” pisma. Sztab ten tworzy specjalne telegramy, artykuły, wiadomości, i nawet ogłoszenia, przeznaczone wyłącznie dla Rockefellera.

I to jakie wiadomości!

Możnaby mu ich więcej pozazdrościć, niż jego milionów.

Według „rockefellerowskiego wydania” New York Times’a nastał dla ludzkości **złoty okres**! Kryzys dawno już minął a nastąpił **niebawmy rozkwit życia gospodarczego**



RADOŚĆ ŻYCIA

jest wtedy tylko zupełnie, gdy zdrowie jest w całej pełni. O zdrowie trzeba jednak dbać i to w sposób celowy. Podstawą zdrowia jest racjonalne odżywianie. Pij zatem codziennie na śniadanie smaczną **Ovomaltinę**, która zawiera w łatwostrawnej formie wszystkie składniki odżywcze, niezbędne do utrzymania sprawności fizycznej i umysłowej.

OVOMALTINE

Dr. A. Wander, S. A. Kraków

szeza kolonialnej, stosuje się dziś jeszcze kary cielesne. Inne zakłady dawno je zarzuciły.

we wszystkich dziedzinach. **Niema już bezrobotnych**, i niema nawet robotnika, któryby nie posiadał własnego samochodu i własnej willi. Narody dawno już zaniechały waśni między sobą. Przekreśliły nawet granice, jakie je dotąd dzieliły. **Wszędzie panuje RADOŚĆ ŻYCIA I... PROSPERITY!**

W rajskim, idealnym świecie Rockefellera zapomniano już dawno o istnieniu wojen. Okręty wojenne zamieniono na statki handlowe, a działa przetopiono na plugi parowe.

W jednym numerze rozwodzono się szeroko nad dobrodziejstwami metod gospodarczych Ameryki i na podstawie szczegółowych danych wykazano, że amerykański system gospodarczy zaprowadziła u siebie... Rosja Sowiecka!

W piśmie Rockefellera doznała niebywalego rozwoju także... **medycyna**. Ludzkość zdołała **zwalczyć ostatecznie raka i gruźlicę**. Wielkim sukcesem nauki są także **bezbolesny poród i bezbolesna śmierć**.

Ciekawy jest także szczegół, że nikomu nie udało się dotąd nabyć **ani jednego egzemplarza rockefellerowskiego wydania pisma**, mimo że w Ameryce utworzyło się **specjalne konsorcjum**, które mimo wielkich trudności poluje na rzadkie i niedostępne prawie egzemplarze specjalnego wydania „New York Times’a”, dla kolekcjonerów. Nie udaje się to, mimo że domownikiem Rockefellera, członkiem redakcji i drukarzem ofiarowuje się za tę gazetę **fantastyczne wprost sumy!**

Tak spędza Rockefeller ostatnie swoje dni w świecie nierealnym, stworzonym specjalnie dla niego przez troskliwych opiekunów. Trzeba jednak dodać, że Rockefeller zasłużył na te złudzenia, gdyż milionowy swój majątek, zdobyty zresztą z wielkim trudem, przeznaczył na cele dobroczynne w rzadko wspaniałomyślny sposób. A wiadomość o tem, że każdy robotnik posiada swoją willę i swój samochód, oznacza dla niego spełnienie marzeń jego życia...

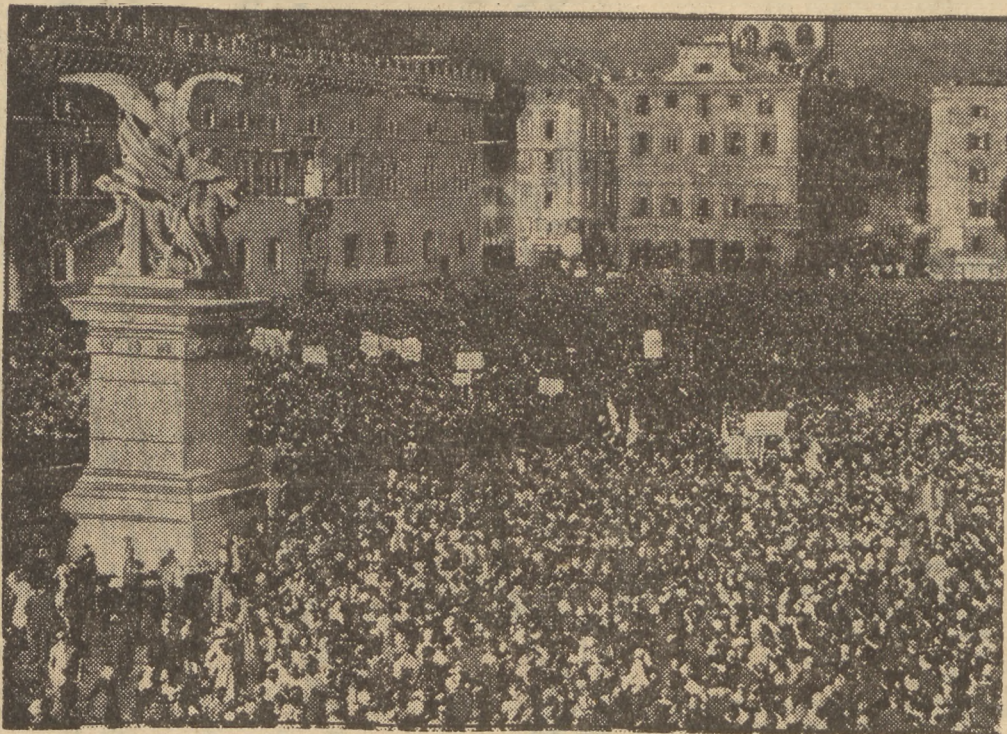
NA OSTRZU JĘZYKA

Krzyż i gwiazda

Któż przypuszczał, że we Francji lewicowe kwitnie drzewo? Ze tam chodzą trochę z „lewa”, no, i myślą też „na lewo”?

Lecz wybory to rzecz święta: dokumentnie wykazały, że kto szukał sił w Sowietach, tego mole obleciały...

Teraz heca się rozpocznie, z pleca na łeb i nos jazda — Błyszczał kiedyś krzyż ognisty, teraz zato błyszczą gwiazda...



Mieszkańcy Rzymu manifestują po zwycięstwie w Abisynji

Świat kobiecy

Precz z szablonem

Dekoracja nowoczesnych okien

Dekorując okna mieszkań nowoczesnych musimy zerwać z szablonem, który godzi się z tym wnętrzem, urządzonego podług dawnych prawideł.

Okno dzisiejsze ma na celu pogodzenie dwu zasadniczych wymagań: powinno dopuszczać jaknajwiększą ilość światła i słońca, a równocześnie odgradzać mieszkańców od ciekawości najbliższych sąsiadów i ulicy. Jeżeli odpowie ono pozatem jeszcze i wymaganiom estetycznym — rola jego będzie spełniona bez zarzutu.

Aby lekka tkanina, jaką przysłonimy szyby, nabrała wyrazistości, trzeba ująć ją w ciemniejsze ramy wzorzystego kretonu, jedwabiu lub innej tkaniny o pięknych artystycznych wzorach. Firany fabryczne o typowych deseniach, zarysowujących się na tle siatki, czy tiulu, nie są bynajmniej ostatnim wyrazem mody. Natomiast każda najprostsza, byle tchnąca urokiem pomyslowej nowości, zasłona jest idealnym dopełnieniem współczesnego wnętrza. Ślicznie wygląda zasłona z cieniutkiego batystu lub markizy w kolorze jasno-żółtym z ciemniejszym o kilka tonów deseniem w kształcie pastylek. Pastylki te trzeba przedziierać bawełną D. M. C. w kolorze staro-złotym. Na dole dajemy szeroki obręb w kolorze pastylek, który również ręcznie przedziieramy.

Dekorując okno, trzeba pamiętać, aby za-

Czas przesadzać kwiaty!

Druga połowa kwietnia i cały maj są najwłaściwszym czasem do przesadzania roślin pokojowych. Zabieg ten konieczny jest dla rozwoju rośliny, aby dać jej świeże niezużyte środki żywności.

Najpierw więc wyszukać trzeba wazoniki, które muszą być o 2—3 numery większe od tych, w których obecnie rośliny się znajdują. Nie można roślin przesadzać w zbyt duże wazoniki, gdyż korzenie nie mogą przetrwać w szybkim czasie ziemi, skutkiem czego tworzą się kwasy ziemne, czyli „ziemia kwaśniejsza”. Jeżeli użyć mamy do przesadzania wazoniki stare, muszą one być bardzo dokładnie wymyte i wysuszone.

Do wazonika kładziemy na dno kilka skorupki, które umożliwiają przepływ wody przez otwór we dnie, potem zaś sypimy warstwę ziemi przeznaczoną dla rośliny; następnie chwytamy roślinę ze starego wazonika między palec wskazujący i palec środkowy, odwracamy roślinę i uderzamy patyczkiem w brzeg odwróconego dna, aby roślina łatwiej wypadła z wazonika, teraz wkładamy roślinę do przygotowanego wazonika w odpowiednią głębokość, uważając, aby z wierzchu zostało wolne miejsce do polewania. Teraz sypimy ziemię między kłęb korzeni i ściągamy wazonika i ugniatamy ją dokładnie patyczkiem, żeby nie zostały próżnie, w których marniałoby korzenie.

Chcąc, aby roślina dobrze nam rosła, musimy przede wszystkim dać jej odpowiednią ziemię, dlatego też najlepiej jest zakupić ją u ogrodnika, podając mu dla jakiego gatunku rośliny jest ona przeznaczona.

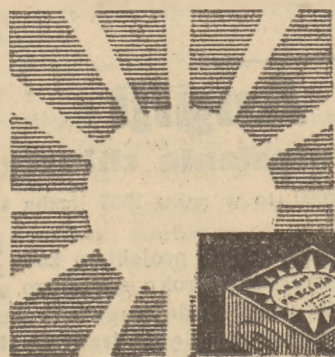
Korporacje włoskie za ograniczeniem prac kobiecych

Egzekutywy włoskich korporacji wyprzedziały się za ograniczeniem prac kobiecych. Umowy ostatnio zawarte między pracodawcami a robotnikami, w myśl ustalonej poprzednio zasady, zatrudniają tylko dorosłych mężczyzn. Kobiety nie mogą być zatrudnione przy pracach, które wpływają ujemnie na zdrowie i siły kobiety. W handlu zatrudnienie kobiet nie może przekraczać pewnego ustalonego procentu. I tak np. w bankowości oraz w towarzystwach ubezpieczeniowych ilość zatrudnionych kobiet nie może przekraczać 12 względnie 15 proc.

Pogotowie kosmetyczne

Zmęczenie lub zdenerwowanie odbija się ujemnie na cerze. Jeżeli przytem wybiera się pani do teatru lub na zabawę — to rozpocząć prawdziwą! Ale ratunek gotów! Należy użyć maseczkę, którą przygotowuje się w następujący sposób: Rozbić jajko, oddzielić żółtko, mieszać z paru kroplami olejku migdałowego i posmarować nim twarz. Maskę tę należy zatrzymać na twarzy przez dwadzieścia minut, potem zmyć ją ciepłą wodą. Skutek doskonały — brzydkie ślady zmęczenia znikną od razu.

równie tkaniny jak i nitki, używane do haftu, były w pierwszorzędnym gatunku odpornym na operację słoneczną i częste pranie; inaczej w krótkim czasie straciłyby barwy i zmieniały się z kokietyrnych, mocnych zasłon, nadających swoisty wdzięk naszym wnętrzom, w postarzałe, zniszczone szmatki.



SŁONCE nie szkodzi CERZE

O ile Pani będzie zabezpieczała ją przed nadmierną opalenizną i piegami, stosując przy pierwszych blaskach wiosennego słońca usuwający piegi



Defilada kapeluszy

W którym będzie nam najbardziej do twarzy?

Nie tak to łatwo dziś być modystką. Dawać wystarczało wiedzieć, że noszone są klosze, budki, marynarze, berety lub coś innego w tym rodzaju, a fantazja modystki przekształcała te surowe formy swoiście, tworząc szeregi arcydzieł swego fachu. Dziś inne czasy! Odbija się wystawa chińszczyzny w Londynie — panie żądają kapeluszy w guście chińskim. Wystawa starych mistrzów flamandzkich pociąga za sobą serię kapeluszy a la Rembrandt i czepeków flamandzkich. Ale oto defilada cudów, które upiększają obecnie główkę modnej pani! Najprzód więc czepek zsuńmy na tył głowy z tiulową woaleczką, prześlicznie osłaniającą czoło. Ślicznie — ale tylko do lat dwudziestu. Po tem coś aktualnego: kapelusz męski z miękkiego filcu z główką ułożoną w wielką fałdę, z rondem do twarzy zagiętym, opasany wstążką rypsovą — najlepszy towarzysz angielskiego palta lub kostiumu, które zawsze są chętnie noszone przez panie.

A potem przerzut w stronę reminiscencji historycznych: uroczy kapelusik Marji Stuart z zagiętym z dwu stron rondkiem, noszony też prosto na czoło, i drapowany beret Henryka Walejusza z pękiem fryzowanych piór z boku. Potem kapelusz chińskiego kulisa, płaski, z dwoma pomponami i ten, któremu rokuje największe powodzenie: kapelusz kardynalski ze splecioną główką i przeciągniętym przez nią sznurem, zakończonym pomponem. Dużo kapeluszy zawierających na akasmitkę lub zwykłą wstążkę pod szyją. Ten staroświecki wdzięk czarująco wygląda na modelu marynarza wykonanym z białej skóry, lamowanym i o-

pasanym granatową wstążką. Do płaskich kanoterek z panamy z grubo plecionej słomy wiele przybrań w postaci płaskich piórek, listków, kokardek ze skóry, pomponów, pęczków kwiatów, winogron, wisienek — jednym słowem cały arsenał przedwojennych przybrań. Wszystkie modele nacechowane są niesłychanym wdziękiem i może właśnie dlatego, że nie zrodziły się z kapryśnej fantazji, stanowią tylko przypomnienie kochanych, starych fotografii, które ogląda się ze wzruszeniem w jakimś zapomnianym pluszowym albumie zapiętym na wielką metalową klamrę.

Nic nie wyrzucać

Skarby w starych koszach

Zabierzmy się kiedyś, mając trochę wolnego czasu do przerzucenia tych skarbów, które leżą prawie nieużytecznie. Posortujmy je według rodzaju, a potem przypatrzmy się bliżej tym wspaniałościom.

Najprzód zabierzmy się do znoszonych koronek i starej bielizny. Potnijmy je więc wzdłuż szwów, oddzielmy koronki i poodcinajmy guziki. Cienkie koronki z delikatnymi ząbkami należy przyfastrygować do kawałków starzyny, wyprać i wyprasować razem z bielizną. Ze starych gazet przygotowujemy duże wałki, obciągamy je zewnątrz białym papierem i nawijamy na nie świeżo wyprane rzeczy, które przechowywane w ten sposób nie zaginają się i nie niszczą pod czas długiego leżenia.

Rękawiczki, pończochy, tak jak również i rzeczy wełniane, czyszcimy teraz w letniej wodzie z mydłem. Wszystkie rzeczy wełniane po wyczyszczeniu zawijamy w czysty ręcznik i przechowujemy je w nim.

A teraz zabierzmy się do największego zapasu — materiałów sukniennych i jedwabnych.

Niemodne suknie należy w każdym razie popruć całkowicie, oczyścić z plam, a potem dobrze wyprać w ciepłej wodzie z mydłem. Po tem prasuje się je na pół mokre i przechowuje nawinięte na papierowy watek. Materiały nieprzemakalne należy po praniu zamoczyć w octanie glinkowym, ażeby znowu uzyskać nieprzemakalność.

Teraz mamy już przyszykowany zapas dla naszej krawieczki, który jest prawdziwym skarbem dla każdej pracującej pani.

Ile użytecznych rzeczy można tam znaleźć, które musielibyśmy w przeciwnym wypadku kupić, dowiedzą się nasze Czytelniczki w następnym tygodniu.

Trzy kategorie kobiet

Ale które są szczęśliwe?

Jedno z pism wiedeńskich zamieściło artykuł pewnej dziennikarki na temat kobiet, które zrobiły karierę w życiu. Autorka dzieli kobiety na trzy typy: te, które śledzą szczęście i powodzenie innych, te, którym przypada w życiu rola „kibiców” cudzego szczęścia, i te, których udziałem jest właśnie samo szczęście.

Kobiety szczęśliwe według autorki należy podzielić na trzy kategorie kobiet: pierwszy „gatunek” — to kobiety, które osiągnęły szczęście dzięki swej urodzie; drugi — to te, które zdobywają powodzenie dzięki swemu rozumowi, sprytowi i energii, oraz trzeci — to te kobiety, których szczęście opiera się na walorach t. zw. kobiecości i umiejętności stworzenia szczęścia domowego.

Przedewszystkiem więc kobiety, które mają powodzenie dzięki urodzie. Jako kla-

syczny przykład autorka wymienia Marlene Dietrich. Marlena, która nie jest piękna, ale jest pociągająca. Jak musi postępować kobieta, która szczęście swoje i powodzenie opiera na walorach zewnętrznych? Przede wszystkim musi być zawsze „pod bronią”. Marlena musi zawsze stać na wysokości zadania. Musi pozostać taka, jaką ją ludzie widzą na filmie. Musi mówić głębokim, smutnym głosem, ubierać się w czarne jedwabie i używać tajemniczych odurzających perfum.

Ale ongiś słynna Marlena nie była nigdy ani tajemniczym wampem, ani niepokojącą pięknoscą — podaje pismo. W jej willi w Hollywood, w bibliotece, można znaleźć stary zeszyt wiedeńskiego magazynu, w którym znajduje się ilustrowana historyjka pod tytułem: „Jak mężczyzna całuje dłoń kobiety?” Jeśli przyjrzy się dobrze fotografiom ilustrującym tę historyjkę, to dostrzeżecie między sfotografowaną kobietą, a dzisiejszą Marleną uderzające podobieństwo. Marlena, podobno brała 10 szylingów za pozowanie do tych zdjęć i spieszyła do atelier na każde zawołanie fotografa: „Fraulein Dietrich, proszę przyjść na zdjęcie. Płaci 10 szylingów!” — tak zaczęła.

A jak tworzy się kariera kobiety sprytnej? Przy jednej z ulic paryskich za łada stała młoda, przystojna kobieta o energicznym wyrazie twarzy i sprzedawała krawaty i spinki do kołnierzyków. Pewnego dnia w magazynie zjawił się przedstawiciel jakiejś firmy. Podobała mu się sprzedawczyni krawatów, która nazywała się Marta Hanau. Zaproponował jej spółkę i zaczęli razem robić interesy. Wspólnik pchnął Martę na drogę przedziwnej i zawrotnej kariery finansowej, w której nie brakło ciemnych i niebezpiecznych chwil, i która skończyła się samobójstwem Marty Hanau w więzieniu.

No i wreszcie trzeci typ — wymieniony już jako typ kobiety szczęśliwej, która szczęście swe przeżywa bez rozgłosu w ciszy domowego ogniska.

Które z tych trzech rodzajów szczęścia jest największe, które dać może najwięcej szczęścia, prawdziwego, na to niechaj Czytelniczki same odpowiadają.

Kompletu na maj

1. Kostjum z wełnianej torzety. Żakiet lśniący ozdobiony szerokimi reversami z brązowego jedwabiu, bluska również brązowa, szapieta na fantazyjne guziki z kryształami.
2. Oryginalny komplet popołudniowy. Suknia z ciemnoniebieskiego jedwabiu, połączona z bluską w kolorze jasnoniebieskim. Żakiet z deseniowego marocain w kolorach niebieskich. — Król żakietu raglanowy przy szyi krawat w kolorach sukni i bluski.
3. Komplet z deseniowego jedwabiu, przybrany czarnym satyn.



Przy cierpieniach woreczka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa znakomicie ułatwia trawienie. — Zalecana przez lekarzy.

Ważniejsze audycje w Rozgłośni Pomorskiej w czasie od 10 do 16 maja

W nadchodzącą niedzielę o godz. 12.03 omówi wystawiane na scenie teatru Ziemi Pomorskiej sztuki **Stanisława Riessa**. O godz. 15.25 — wygłosi inż. **dr. Leon Ossowski** pogadankę rolniczą, na temat roślin, najodpowiedniejszych dla dokarmiania zwierzęcy. W pogadance tej prelegent omówi najważniejsze rośliny, mogące zapewnić zwierzęnie szczęśliwe przebycie zimy — bulwę i jarmuż. Temat ten jest obecnie niezmiernie aktualny, gdyż do połowy maja najlepiej jest sadzić bulwę. Hodowanie tej rośliny daje różnorodne korzyści zwierzęnie: zdrowy i wartościowy pokarm, osłone i schronienie. Sadzenie tych roślin zapewni rolnikom-hodowcom racjonalną hodowlę zwierzęcy i znaczne korzyści gospodarcze. Jak przygotować glebę i jak wyhodować oba te pożyteczne gatunki roślin — dowiedzą się rolnicy-mysliwi z pogadanki niedzielnej, którą nada Toruń o godz. 15.25.

We wtorek, w pierwszą rocznicę zgonu **śp. Marszałka Piłsudskiego**, usłyszą radio-słuchacze całej Polski w godzinę śmierci, o 20.45, **bicie dzwonów**. W audycji tej nadane zostanie bicie dzwonów z wszystkich miast polskich, w których znajdują się rozgłośnie. Poprzedzą tę audycję nadane przez wszystkie rozgłośnie kolejno reportaże informacyjne o przebiegu uroczystości żałobnych w terenie poszczególnych rozgłośni.

Zwracamy uwagę dzieci na specjalną audycję jaką poświęca im Toruń w nadchodzącą środę o godz. 18.30. Będzie to miła **pogadanka p. Zofji Bogusławskiej**. Dla zwolenników muzyki - lekkiej - salo-nowej miła rozrywka stanowić będzie nadawana w środę o godz. 18.45 **gra na cytrze**. Cytra bowiem należy do instrumentów radiofonicznych i dlatego bardzo chętnie słuchanych. W środowej audycji wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Toruńskiej znany naszym radiosłuchaczom jako solista na cytrze **p. Ebert**. W programie: walc „Fale Dunaju”, wiazanka melodyj tyrolskich i polka „Zakończana”.

Uwagę rolników zwracamy na pogadankę rolniczą na temat roślin pastewnych, którą wygłosi **St. Stankiewicz** w czwartek o godz. 18.30. W związku z wzrostem hodowli aktualne dla rolnika jest zagadnienie intensywniej produkcji pasz. Obecna polityka rolna wykazuje dążność do zwiększenia produkcji roślin pastewnych. Jej urozmaicenia, wprowadzenia dotąd mniej znanych roślin pastewnych, by tą drogą usunąć konieczność zakupywania przez rolnika poszczególnych gatunków pasz treściwych, które sam może wyhodować. Prelegent omówi przed mikrofonem toruńskim zagadnienia związane z produkcją pasz, jak dobór gleby, sposoby nawożenia, gatunki nawozów sztucznych itp. **„Dokąd wyjechać w święto”** — pytanie, które nasuwa się każdemu, zwłaszcza obecnie, na wiosnę, rozwinięte w pogadance swej w czwartek o 18.40, **Henryk Gasiorowski**. Tegoroczny dzień o godz. 21.00, w ramach powszechnego Teatru Wyobraźni — nada Rozgłośnia Pomorska na wszystkie stacje Polskiego Radja **oryginalne słuchowisko autorki toruńskiej — Jadwigi Korczakowskiej pt. „Operacja”**. Jako osoby wystąpią: dr. Rudzki — Wł. Bracki; Marta — jego żona; W. Radwan — Wodziska; Zofia — Jadwiga Korczakowska, Maciuta — Antoni Piekarski i inni.

W piątek o godz. 18.30 wygłosi inż. **Stanisław Dziegielewski** pogadankę na temat eksportu ziemniaków, w której podkreśli znaczenie eksportowe poszczególnych odmian ziemniaków przez zagranicę najchętniej kupowanych. Sprawy te są niezmiernie ważnej dla rolnictwa pomorskiego, które ze względu na znaczenie eksportu ziemniaków i osiągniętych za nie wysokich cen, powinno się hodować najodpowiedniejszych gatunków zainteresować. W ramach audycji wokalnych bieżącego tygodnia wykoną **Maria Jedryczkówna**, śpiewaczka toruńska przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej szereg pieśni Pergolesego, Griega, Szopskiego i inn. Akompaniuje prof. **Irena Kurpisz Stefanowa**. Pieśni te usłyszymy o godz. 18.45. W cyklu pogaderek poświęconych prehistorii Pomorza wygłosi **mgr. Jacek Deleka** w sobotę o godz. 17.50 pogadankę pt. **„Mieszkańcy Pomorza w epoce kamiennej”**. Prelegent naszkicuje w wyobraźni słuchaczy obraz Ziemi Pomorskiej z młodszej epoki kamiennej, widoki dawnej

W poniedziałek nowy transatlantyk polski przybywa do Gdyni

Uroczystość poświęcenia ms. „Batory” odbędzie się dnia 17 bm.

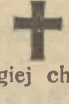
Nowy polski statek transatlantyczny „Batory”, o którego pobycie w Londynie Wczoraj donosiliśmy, opuszcza stolicę W. Brytanji dziś, w sobotę o godz. 15-ej, udając się przez kanał Kiloński wprost do Gdyni. Przyjazd „Batorego” do portu gdynińskiego nastąpi w poniedziałek, 11 bm. o godz. 16-ej.

Program uroczystości, związanych z pobytem „Batorego” w Gdyni przed pierwszą jego podróżą do Ameryki, w szczególności nie jest jeszcze opracowany. Ustalona jest jedynie data poświęcenia statku, które nastąpi w niedzielę, dnia 17 b. m.

Napad rabunkowy na bezrobotnego Zrabowali biedakowi 6 zł 26 groszy

Dnia 6 bm. trzech osobników przy współudziale jednej kobiety w lesie państwowym Kochanka w pow. starogardzkim **napadło na bezrobotnego Jasińskiego Jana**, trudniącego się dorywczo **sprzedażą papieru listowego**, lat 34, zam. w Lignowach, pow. tczewski, któremu, po steroryzowaniu go, odebrano gotówkę w kwocie 6 zł 26 gr. W wyniku zarządnego pościgu **przytrzymało sprawców napadu** w osobach: Roszewskiego Toma-

sza lat 24, zam. w Skórczu, Ługowskiego Edwarda lat 23, i Milewskiego Alfonsa lat 19, zamieszkających w Starogardzie, orz Wileńskiej Heleny lat 20, bez stałego miejsca zamieszkania, których przytrzymało i oddawiono do Sądu Grodzkiego w Starogardzie, gdzie osadzeni zostali w areszcie śledczym. Sprawcy, którym odebrano zrabowaną gotówkę, przyznali się do winy.



Dziś zasnął w Bogu, po długiej chorobie w 73 roku życia, nasz starszy mistrz kowalski

FRANCISZEK WITKOWSKI

Zmarły wstąpił przed przeszło 45 laty do Zakładów naszych, gdzie pracował bez przerwy do czasu zachorowania. W zmarłym tracimy jednego z najlepszych i najwierniejszych współpracowników.

Pamięć jego zachowamy na zawsze

BORN & SCHULZE
Fabryka Maszyn i Kotłów

2510 Toruń, 7 maja 1936 r.

W Rabce rozpoczął się sezon wiosenny

Do niedawna istniał w Polsce utarty obyczaj, że na kurację lub na odpoczynek wyjeżdżało się tylko latem, lub wczesną jesienią. Wiosną uważało się za okres przygotowań i obmyślenia planów wakacyjnych.

Kto jednak raz odbiegł od tego szablonu i odważył się wyjechać wiosną na kurację lub odpoczynek naprzykład do Rabki, ten napewno decyzji swojej nie pożałował.

Rabka jest bowiem niezaprzeczenie jednym z najbardziej malowniczych zdrojowisk w Polsce. Położona w Gorcach (Zachodnie Beskidy), otoczona ze wszystkich stron ich najpiękniejszymi szczytami jak Turbacz (1311 m.) od wschodu, Luboń (1023 m.) od północy, Babia Góra (1725 m.) na zachodnim krańcu horyzontu, jest Rabka równocześnie wystawiona w całej pełni na działanie promieni słonecznych.

Rabka leży na płaskowzgórzu, wzniesionem 500—510 m. n. p. m. w pięknym zielonym obszernym parku. Szereg nowoczesnych willi, pałacików i pensjonatów, tworzy dzisiaj z Rabki racjonalną i nowoczesną rozbudowaną zdrojowisko.

Natura obdarzyła Rabkę szczerze, a planowo prowadzona od szeregu lat rozbudowa stworzyła z niej prawdziwą perłę naszych Karpat.

Zakład zdrojowy podzielony jest na kilka oddziałów, pozostających pod kierownictwem lekarzy specjalistów. ordynujących tu przez cały rok. Dzięki ich troskliwej opiece kurację od początku do końca przeprowadza się racjonalnie pod ciągłą kontrolą. **Oddział kąpiel mineralnych jodo-bromo-solankowych**, dzięki dużej ilości kabin I i II klasy może swobodnie zaspakajać wszystkie zapotrzebowania kuracjuszy, nawet w pełnym sezonie. Oddział ten posiada specjalnie urządzone kabiny do kąpiei kwasoweglowych i piankowych.

Oddział kąpiei borowinowych posiada obszerną leżalnię, gdzie kuracjusze wypo-

kniei, wyrosłej bujnie na osuszonej tundrze, omówi zajęcia pierwotnego mieszkańca Pomorza, warunki klimatyczne, życie praczołwieka na łonie przyrody i wędrowniki ludów szukających na Pomorzu stałych siedzib. Audycja ta niewątpliwie — jak szereg poprzednich zainteresuje szerokie koła radiosłuchaczy naszego rejonu.

czywają, po zabiegach, zawinięci w przecieradła i koce, a ponadto specjalną kabiną z wszelkimi urządzeniami dla leczenia chorób kobiecych.

Pierwszą co do czasu w Polsce placówką do leczenia reumatyzmu, artretyzmu i ischiasu systemem zawiązań w muł źródłowy jest Oddział Zawijań „Fango”.

Oddział Hydropatyczny, posiada wszelkiego rodzaju tusze, kąpiele nasiadowe i t. p. urządzania.

Celowo i nowoczesnie urządzona jest **wziewalnia - inhalatorjum**, lecząca wodą jodo - bromo - solankową, wszelkie choroby dróg oddechowych.

Dopełnia kompleks urządzeń, **dział elektroterapii**, rozporządzający aparatem Rentgena.

Rabka nadaje się doskonale do przeprowadzenia skutecznej kuracji u dzieci i młodzieży w wypadkach krzywicy, skaz wysiękowych, skaz limfatycznych, niedorozwoju, wczesnej gruźlicy gruczołów, kości stawów, zapalenia błony opłucnej, po chorobach zakaźnych, anemii, nadmiernej pobudliwości nerwowej i t. p. U dorosłych stosowane są kąpiele w wypadkach chorób kobiecych, miażdżycy tętnic, niedomagań mięśnia sercowego i wszelkiego rodzaju odmianach nerwicy. Ponadto polecenia godne są rabczańskie wody mineralne, stosowane w wypadkach złą przemianę materii, chorób gruczołów, miażdżycy tętnic i niektórych chorobach przewodu pokarmowego.

Rabka nadaje się doskonale dla przeprowadzenia tu kuracji wiosennej dzięki centralnemu ogrzewaniu, zaprowadzonemu w całym zakładzie zdrojowym. Ponadto zdrojowisko posiada kanalizację, wodociąg, elektryczne oświetlenie i chodniki na wszystkich ulicach.

Do Rabki przyjeżdża od dłuższego już czasu coraz więcej kuracjuszy dorosłych, którym wody i kuracja tutejsza znakomicie pomagają w wyleczeniu różnych niedomóg.

Popularność, jaką zyskuje sobie Rabka z roku na rok w całej Polsce jest najlepszą dla niej reklamą, zarówno, jako zdrojowiska górskiego, jak i jednej z najpiękniejszych w kraju stacji klimatycznych, wygodą, komfort, taniość, troskliwa opieka lekarska i znakomite wody mineralne, stworzyły z Rabki prawdziwie europejskie zdrojowisko.



Na targu

— A widziała, pani Rzepikowa? Zawdy żem powiedziała, co Nygusom lichy pódzie. Bo ja ta w nijakom sprawiedliwość nie wierze. Niby sie powiedało o sankcyjach i wielgachnej pumocy, a z tego dało nic! Zabrały Musoliniaki kawał Afryki i kuniec.

— A bo to źle takim?...

— Ja, pa, pani Kopyrek. Fajnych czasów sie doczekalim. Wej, jedyn na drugiego napada, rabuje, grabi, a reszta sie patrzy coby kole tego zarobić. Czytaliśta, pani, co tyn Mussolini powiedał?

— Toć un jak zawdy: cęgiem ino ryczy, gębe wykrzywio, rękamy macha, a ludziska sie ciesom. Pewnikiem we Wiochach ludzie lubiom do tyjatrza chodzić...

— A rychtyk, mo pani prowde.

— Jak jażem była w tyjatrze, to te po-przebirane aktorzy tyż sie tak wykrzywiali. Ale mnie sie to wcale nie widzi. I co to te-roz byndzie, pani Kopyrek?

— Toć ludziska oboczyli, co wojna do-bry je interes. Pare miesięcy strzelaniny i gazu, — i kuniec parady. Złota sie do-stanie jaż za wiele, ziemi tyż, to i czy nie je dobre?

Mnie sie tak coś widzi, że i Niemcy bez te wojne apetytu dostali. Na imieni-ny kanclirza takom parade wojennom pokazali, że jaż w gazytach fajnie sie prezen-towali. A wszystko bestyje na motorach, na samochodach. Takie wojsko to nie je zabawka...

Ino coś kanclirz bez radio nie kce teraz gadać, pewnikiem coś tam w skrytości knuje. A to je fajny chłop, bo chyba ino on jeden potrafi Mussoliniego przegadać...

— Ja, pani Kopyrek. To tak wyglunda, jakby w dzisiejsze czasy nawięcy gęba ludzka znaćyła. Nic tam ręce i nogi, nie głowa — pyskiem dziś można świat cał-ki zawojować.

Ze tyż to gęba ludzka ma tak wielgi w świecie szaconek...

— Może troche przesadzata, pani Rze-pikowa?

— Przesadzom? Wej, przesadzom!

A przypomniłta sobie, pani Kopyrek, jak to było na tym wiecu, co to sie ludz-ska w Ryjewie nie chcieli opodatkować na żebroków w gminie. Nicht nie kciał gro-sza dać, ale jakżeśta zaczeni pyskować, jak żeśta do sumienia ludziom wygarnęli, a do tego głośno, to całka gmina powiedziała, co Kopyrkowa mo recht.

Czy tak nie było?

— A było, toć prawda. Żeby tak ja była chłopem, tobym sie może dała wy-szkolić za Mussoliniego albo Hitlera. A tak babie nie przystoi politykom sie parać.

— Jużci, że z was Kopyrkowa, dobryby był dychtator. Ino mnie sie widzi, co pręd-ko byłaby rewolucja...

— A bo co?

— A bobysta za bardzo wszystkich chło-pów wzieni pod pantofel. A te nasze chło-py to burzliwy je naród.

— Ee, Rzepikowa, już ja waszygo bym nie kciała pod swoim pantoflem. Prędzej-bym mu kiecke włożyła...

Ale dychtatorstwo toby mnie sie widzia-ło. Porzundek zara byłby inszy i szaconek la kobit tyżby musiał być. Chłop by mu-sieli szorować i statki myć, bo czy to już tak od Adama i Ewy je babska robota?...

— Nie bójta się Kopyrkowa, jeszcze przyjdom czasy, że baby bydom śwatem trząść. Trzebnio sie ino pyskować dobrze uczyć, bo w gębie je dzisiaj nawieksza ludzka siła... Taka gęba jak u włoskiego dychtatora więczy znaczy jak armaty i bom-by, a wyżywić to przecie wiele nie kosztuje...

Lubawa

— Pożar. Dnia 6 bm. o godz. 15.15 w za-grodzie małorolnego Kamińskiego Leona w Otrębie pow. lubawski powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny połączony ze staj-nią, oraz część sprzętów domowych, wyrz-dzając szkodę na sumę około 3000 zł. Spa-lone mienie było ubezpieczone na sumę 3100 zł. Pożar powstał od iskier z komina

IV. Pomorski Drużynowy Bieg Naprzetał o puhar „Dnia Pomorza”

odbędzie się 17 bm. w Toruniu

Zgłoszenia drużyn i poszczególnych zawodników nadsyłać należy już obecnie, najpóźniej do 15 bm. pod adresem: „Dzień Pomorza” Toruń, ul. Szeroka 43 z adnotacją na kopercie „Bieg naprzetał”.

Na froncie gospodarczym

Reglamentacja dewizowa a port gdański

Z chwilą wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce jasne stało się, że zarządzenie to musi odbić się jakimś echem w pracy portów naszych, ze względu na związane z tą pracą transakcje dewizowe, w spr. importu przedstawiają się jednak odmiennie dla każdego z portów: utrudnienie w Gdyni polega na tem, że importer ma trudności w nabyciu waluty obcej za złote, waluty potrzebnej mu do zapłacenia za przywieziony towar — natomiast w Gdańsku, związanym wszelkimi interesami z Polską, a znajdującym się poza jej obszarem walutowym, utrudnienie nie polega na trudnościach w nabyciu dewiz za złote, ale na trudnościach w otrzymaniu złotych. — Utrudnienia te przedewszystkiem dotyczą mogą gdańskich spedytorów i importerów.

Dotychczas spedytorzy, wysyłający towar zagraniczny do Polski, wykładali za swych klientów pieniądze za frachty kolejowe i morskie, za cło i przeładunek; klienci wpłacali na ich konta w bankach polskich to, co im byli winni. — Importerzy, którzy mieli cały szereg mniejszych odbiorców w Polsce, często na prowincji, otrzymywali również pieniądze za przesyłany towar, albo w formie wpłaty do banku w Polsce, czy też do P. K. O. na ich konto, albo też w formie weksli. — Te weksle dyskontowały gdańskim importerom banki gdańskie, a następnie posyłały do redyskonta do banków polskich. Za złote uzyskane na podstawie redyskonta, kupowano dewizy, wysyłane zagranicę eksporterom danego towaru zamorskiego. — Obecnie wszystkie te formy są nader utrudnione, a w każdym razie powodują duże zwłoki. Kupiec polski nie może wytawić weksla zagranicę bez pozwolenia, a banki polskie nie będą tak łatwo mogły redyskontować weksli. Poza tem staranie się o pozwolenie na nabycie dewiz przez detalicznych kupców prowincjonalnych niewątpliwie musiałoby natrafić na szereg trudności i przeciągałoby transakcje bardzo znacznie. Konta gdańskich spedytorów i importerów są obecnie zamrożone, tak że wpłacanie dalsze, sytuacji nie posuwa naprzód. Również usue dotychczasowy, przesyłanie towaru do Polski za zaliczką, nie może być nadal uprawiany.

Nie trzeba zapominać o tem, że Gdańsk

Bank Francji podwyższył stope dyskontowa

W celu przeciwdziałania odpływowi złota z Francji zagranicę, Bank Francji podwyższył z dniem dzisiejszym stopę dyskontową z 5 do 6 proc. Należy podkreślić, że jest to najwyższy poziom stopy dyskontowej, jaki był notowany we Francji od szeregu miesięcy, mianowicie w czasie słynnej paniki walutowej w roku ub. Utrzymywanie się stopy dyskontowej we Francji na tak wysokim poziomie wywiera bardzo ujemny wpływ na życie gospodarcze, hamując obroty produkcyjne.

Puch statków w porcie gdańskim za miesiąc kwiecień

Polska bandera na drugim miejscu

W przeciągu kwietnia br. weszło do portu gdańskiego i wyszło z niego ogółem 777 statków o łącznej pojemności 751.503 trn. z czego weszło 387 statków o pojemności 360.252 trn., a wyszło 390 statków o pojemn. 371.251 trn.

Ruch statków według kolejności bander poszczególnych państw przedstawiał się następująco:

	t. r. n.	statków
1) Szwecja	167.125	243
2) Polska	92.130	182
3) Danja	68.667	109
4) Stany Zjednoczone	67.997	21
5) Anglja	63.305	37
6) Niemcy	63.077	104
7) Włochy	62.753	20
8) Norwegja	33.582	44
9) Finlandja	31.747	26
10) Grecja	28.555	12
11) Z. S. R. R.	26.763	16
12) Estonia	9.894	21
13) Holandia	8.826	13
14) Lotwa	7.402	6
15) Panama	874	2
16) Litwa	507	1

partycypuje w pewnych stałych udziałach w kontyngentach przywozowych polskich, i że towar ten przeznaczony jest przeważnie dla polskiej konsumpcji, np. towary kolonialne jak kawa, herbata i kakao.

Celem usunięcia tych trudności, które nierozdzielnie wchodzą w zakres interesów portowych Gdańska, od pierwszej chwili, Rada Portu zabiegać zaczęła i przeprowadziła cały szereg konferencji ze sferami gospodarczymi polskimi i gdańskimi, w Gdańsku, a jej dyrektor handlowy p. inż. Nagórski wciągu bieżącego tygodnia sprawy te omawiał z miarodajnymi władzami w Warszawie.

Rezultatem tych rozmów są projekty usunięcia najważniejszych trudności, zdą-

żające do umożliwienia gdańskim importerom dysponowania w Gdańsku należnymi im złotymi, a uwolnienia kupców polskich sprowadzających towar od obowiązkowego starania się o dewizy.

W tym celu projektowane jest umożliwienie przekazania z Polski pieniędzy (złotych) bez pozwolenia, na zablokowane w Gdańsku konta spedytorów i importerów. Podnoszenie pieniędzy z tych kont byłoby możliwe wyłącznie za uzyskaniem pozwolenia na miejscu. Pozwoleń tych miałby udzielać specjalnie upoważniony do tego przez Polską Komisję Dewizową organ.

O ile nam wiadomo, władze polskie odnoszą się przychylnie do potrzeb i postulatów portu gdańskiego.

KOŁNIERZYK GeŻet to symbol gentlemana

Rokowania polsko-gdańskie w sprawie obrotów rybnych

Czy kontyngenty ryb, wywożonych przez naszych rybaków do Gdańska będą zwiększone?

Za kilka miesięcy upływa dwuletni okres porozumienia polsko-gdańskiego, w sprawie wzajemnej wymiany towarów rybnych, mieszczącego się w ramach umowy o obrotach produktami rolniczymi między Polską a W. M. Gdańskiem.

Umowa zawarta na okres jednego roku, jest corocznie przedłużana przy uwzględnieniu zmian dyktowanych przez praktykę życiową. Umowa dzieli się na dwa porozumienia, jedno zawarte między czynnikami rządowymi obydwu stron ustala wielkość kontyngentów, drugie zaś porozumienie zwane „branżowem“ zawiera się między prywatnymi stronami dla praktycznego wykonania obrotów towarowych.

W dniu 5 maja br. odbyło się w Gdańsku pierwsze posiedzenie czynników oficjalnych (polskich i gdańskich) w sprawie przedłużenia umowy i ustalenia kontyngen-

tów na rok następny (trzeci z rzędu). Rozmowy branżowe rozpoczyna się później.

Mając na uwadze wyniki obecnego, czyli drugiego roku porozumienia polsko-gdańskiego, można się spodziewać zatrzymania dotychczasowych kontyngentów rybnych. Ze strony polskiej wysunięte będą zapewne żądania zwiększenia ilości ryb wywożonych w ruchu granicznym przez naszych rybaków morskich, gdyż tegoroczne kontyngenty były niewystarczające, a w ogólnych ilościach stanowią one mały odsetek. Strona zaś gdańska domagać się będzie zwiększenia niektórych kontyngentów (np. konserwy szprotów w oliwie) i dopuszczenia pewnych ilości świeżych ryb (certy, leszcze) na rynek polski bez pośrednictwa organizacji branżowych czy firmowych, czyli z wolnej ręki.

Zarządzenia dewizowe a przedstawicielstwa firm zagranicznych

Centralna Komisja Dewizowa wyjaśnia, że przedstawiciele i komisanci firm zagranicznych mają prawo, bez potrzeby uzyskiwania zezwolenia, inkasowania należności domów zagranicznych, prowadzenia w ksiązkach rachunków tychże domów oraz uskuteczniania z tych rachunków wypłat w kra-

ju na ciężar zastępowanych firm. Natomiast przekazywanie zainkasowanych sum zagranicę wymaga zezwolenia dewizowego. Zarządzenie powyższe odnosi się jedynie do przedstawicieli handlowych i komisantów zarejestrowanych w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Ruch statków w portach polskich

GDANSK.

— **Oczekiwane:** niem. par. Wilhelm Russ dnia 9. 5., Lenczat; szwedz. par. Nordöst dnia 9. 5., Atlantic.

— **Na wejściu dnia 7 maja:** fin. par. Axel (606) z Gdyni bez ładunku, PAM; fin. par. Capella (607) do Helsingfors z drobnicą, PAM; niem. par. Erika (643) z Królewca bez ładunku, Bergenske; duńs. par. Wm. Th. Mailing (1125) z Kopenhagi bez ładunku, Akotra; niem. par. Bernhard Blumenfeld (1653) z Göteborgu bez ładunku, Akotra; szwedz. par. Hilda (448) z Trelleborgu bez ładunku, Artus; szwedz. par. Ranfrid (447) z Landskrony bez ładunku, Wieler & Hardtmann; szwedz. par. Viking (809) z Gottenburgu bez ładunku, Als; duńs. par. Sleipner (576) z Kopenhagi z drobnicą, Reinhold; szwedz. żagl. motor. Viking (94) z Królewca bez ładunku, Prowe; norw. par. Jaedersen (493) z Stavanger z śledziami, Bergenske; lot. par. Vieniba (156) z Królewca bez ładunku, Als; niem. żagl. motor. Carlshütte (92) z Królewca bez ładunku, Kreft.

— **Na wejściu dnia 8 maja:** niem. żagl. motor. Vorwärts (82) z Królewca bez ładunku, Ganswindt; niem. żagl. motor. Irmgard (85) z Szczecina z koksem, Kreft; niem. hol. Titan (11) z Warnemünde bez ładunku, Bugsier; niem. par. Oderstrom (884) bez ładunku, Akotra.

— **Na wyjściu dnia 7 maja:** niem. par. Glatte See (344) do Szczecina bez ładunku, Bergenske; niem. par. Querses (560) do Szczecina bez ładunku, Artus; niem. par. Lindenau (481) do Antwerpii z drzewem i drobnicą, Bergenske; niem. par. Uranus (402) do Rygi z drobnicą, Wolff; szwedz. par. Ingeborg (185) do Sztokholmu z drobnicą, Ber-

genske; szwedz. par. Allegro (1149) do Ortywiken z węglem, PAM; niem. par. Elisabeth (362) do Cardiff z ziemniakami, Lenczat; niem. par. Sylt (478) do Rygi z drzewem, Reinhold; szwedz. par. Egon (291) do Gottenburgu z drzewem i drobnicą, Behnke & Sieg; holend. motor. Zuid Beyerland (240) do Truro ze zbożem, Wieler & Hardtmann.

GDYNIA.

— **Statki oczekiwane:** par. Latava; 9 bm. par. Cremon; 14 bm. par. Henry Tagner; mot. Kr. Harn Sneengs.

— **Wesły do portu:** (stan do godz. 6 rano dn. 8 bm.) par. norw. Bollsta (1075) z Kirjedy, par. szw. Torkel (572) z Szczecina, par. szw. Granača (1010) z Landskrony, żagl. niem. Fortuna (89) z Królewca, par. szw. Marlenholm (563) z Sopot, par. lot. Laimdota (2314) z Rotterdamu, par. sow. Sura (808) z Murmańska, par. duński Kat-holm (977) z Manchester, par. szw. Signfred. Na redzie stały: par. Bravare, par. Ribersborg, par. Afica.

— **Wyszły na morze:** par. norw. Steinstad (1481) do Szczecina, par. szw. Karin (838) do Oerneborg; mot. norw. Topoka (3030) do Arendal, par. polski Robur V (1073) do Stockholmu, żagl. duński Allan (47) do Kjøge, par. duński Sleipner (507) do Gdańska, par. norw. Joederen (493) do Gdańska, par. ang. Gracefield do B. Aires, par. szw. Nord (250) do West Hartlepool, par. szw. Galeon (648) do Sundsvall, par. pol. Lublin (686) do Hull, par. polski Lech (790) do Londynu, mot. hol. Maraboe (341) do Southampton, par. polski Puck (503), żagl. szw. Daanv (71).

Zniesienie zakazu kupna i sprzedaży złotych za guldenty

Jak wiadomo, wydał Bank Gdański w chwili zaprowadzenia przez Polskę ograniczeń dewizowych zakaz kupna i sprzedaży złotych za guldenty gdańskie przez banki dewizowe. Zakaz ten został obecnie przez Bank Gdański zniesiony, tak że banki dewizowe mogą znowu swobodnie wymieniać złote na guldenty i odwrotnie.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 8 maja 1936 r.

Waluty
Belgia belgijskie 90,58—90,15; dolary St. Zjedn. 5,32—5,29; dolary Kanad. 5,29—5,25; floreny holend. 300,22—338,50; franki franc. 35,08—34,92; franki szwajc. 172,02—173,10; funty ang. 26,55—26,39; guldenty 100,20—99,80; korony czeskie 19,40—19,00; korony duńskie 118,54—117,60; korony norweskie 133,28 do 132,30; korony szwedzkie 136,73—135,80; liry wł. 38—34; marki fińskie 11,67—11,45; marki niemieckie srebrne 159—154; pesety hiszp. 63—62; szylingi austrjackie 90—98.

Dewizy
Belgia 90,40, 90,58, 90,22; Berlin 213,45, 213,98, 213,92; Gdańsk 100,20 sp., 99,80 kup.; Holandia 339,50 330,22, 338,50; Kopenhaga 118,25, 118,54, 117,60; Londyn 26,48, 26,55, 26,41; Nowy Jork czek 5,31%, 5,35, 5,30%; Nowy Jork kabel 5,31%, 5,33%, 5,30%; Oslo 133,28 sp., 132,62 kup.; Paryż 35,01, 35,08, 34,92; Praga 22,02, 22,06, 21,98; Sztokholm 136,78 sp., 136,12 k.; Zarych 172,60, 172,84, 172,82; Wiedeń 100 sp., 99,80 k.; Włochy 42,30 sp., 41,80 kup.; Helsinki 11,67 sp., 11,61 kup.; Madryt 72,58, 72,73, 72,43; Montreal 5,20% sp., 5,26%.

Tendencja: niejednolita.

Akceje
Bank Polski 102—101,50—101,75; Warsz. cukier 29,75—29,00—30,00; Węgiel 15,50—17,00—16,50; Lillip 11—10,75—11; Modrzew 6—6,25; Norblin 49; Ostrowiec 33—32,50; Starachowice 36—35—35,50; Haberbusz 45—46.

Tendencja: mocna.

Papiery wartościowe

3 proc. inwest. 2 em. 64,75—64,60; 6 proc. dolarowa 78,50; 4 proc. premj. dolar. 48,50; 7 proc. stabił. 62,25—63 (ost. drobne); 4 i pół Pozn. Ziem. Kred. seria „I“ 38,50, seria „K“ 43,50; 3 proc. przem. polsk. 88,75 drobne, 91—91,50 setki; 4 proc. ziemskie seria 6 38,50; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 43—42,75—43; 5 proc. Warszawy stare 53,75—53,00 (dwa em. drobne) 53,75—53,00; 5 proc. Warszawy nowe 52—52,63—52,75—53,00 (dwa em. drobne) 52,63—52,75; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 50—49,25.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 8 maja 1936 r.

Zyto 30 ton 15,00—15,25—15,10; pszenica standardowa 21,25—21,75; jęczmień: jednolity 16—16,25; zbiorowy 15,50—15,75; owies 15—15,50; mąka żytnia: wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 23,25—23,70; gat. I 0—50 proc. wł. w. 23—23,25; gat. II 0—65 proc. wł. w. 21,75—22,25; gat. III 50—45 proc. wł. w. 18,25—19; razowa 0—95 proc. wł. w. 18—18,75; pszenica ponad 65 proc. wł. w. 17—18; 60-proc. wyłącznie dla dostaw dla W. M. Gdańska 22,25—22,75; mąka pszenna: gatunek I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 35—37; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 34—35; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 33,25—34,25; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 32,50 do 33,50; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 31,50—32,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 29,50—30,50; gat. IIB 20—45 proc. wł. w. 29—30; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 28—29; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 27,25—28,25; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 26—27; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 23—23,50; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 22—22,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 25—26,50; otręby: żytnie wymiał stand. 12,75—13; pszenne: młakie stand. 12—12,50; średnie stand. 12—12,50; grube st. 12,50—13; jęczmienne: 12—13; rzepak zimowy bez worka 39—41; rzepak zimowy bez worka 38—39; mak: niebieski 50—60; gorczyca 34—36; siemię lniane 41 do 43; peluska 24—26; wyka 26—27; seradela 24—26; groch: polny 21—23; Wiktoria 24—26; Folgera 10—21; lubin: niebieski 10,50—11; żółty 12,50—13; ko- niozyna: żółta, odłuszczona 70—80; biała 85—100; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140 do 150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne: nadł. noteckie 4—4,50; fabryczne za kg% 0,18%; płatki ziemniaczane 16—17; makuch: llniany 19—19,50; rzepakowy 14,75—15,25; słonecznikowy 42/44 proc. 17,25 do 18,25; kokosowy 14,50—15,50; wytyłki suszone 9—9,50; sienna żytnia prasowana 2,50—3; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; słutka seria 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

Przeładunek w portach polskich

w dn. 7 maja 1936 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	7607	11728
Zboże	1845	—
Cukier	—	—
Drewno	4554	—
Nafta i t. p.	30	—
Żelazo	94	45
Drobnica	840	2484
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	—	50
Złom	—	1820
Nawozy szt.	640	295
Pył	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	69	1890
Drobnica	—	—

STAN WODY W WISŁE

Miejscowość	Średnia woda	Stan wody dn. 6. V.	7. V.
Kraków	—1,84	—2,65	—2,74
Zawichost	1,47	1,30	1,84
Warszawa	1,62	1,96	0,94
Plock	1,27	0,91	0,87

	Średnia woda	Stan wody dn. 7. V.	8. V.
Poruń	1,37	0,32	0,87
Fordon	1,37	0,97	0,92
Chełmno	1,28	0,84	0,78
Grudziądz	1,44	1,10	0,98
Kurzebrak	1,85	0,42	0,87
Piekło	0,90	0,41	0,87
Tczew	0,82	3,46	3,88
Danziger Haupt.	2,96	2,24	2,12
Elbląg	2,51	2,88	2,86
Schleswenhorst	—	—	—

UWAGA: Cyfry bez znaku —, oznaczają stan wody powyżej normalnego, ze znakiem —, poniżej stanu normalnego.

Letnie ubrania

Wszelkie nowości mamy zawsze pierwsi. Zawsze najlepsze gatunki. Zawsze wartościowe materiały. Zawsze wielki wybór dla każdego. Zawsze fachowa i uważna obsługa. To są wytyczne naszego domu i były zawsze wytycznymi dla naszego działu ubrań.

W naszych, wielkich, jasnych działach sprzedaży na parterze znajdują państwo bogaty sortyment pięknych materiałów do prania i jedwabi sztucznych i jedwabi naturalnych. Wiele wzorzystych materiałów w żywych kolorach. Najnowsze materiały na „chłopki“. Wspaniałe wiosenne i letnie kolory w najrozmaitszych odcieniach.

Materiały do prania

Kreton do prania ca 70 cm szer., nowe wzory kwieciste na ole- mnie m	0 90
Muślin do prania jaśnie, średnie i ciemne wzory na sukienki i chłopki m	0 95
Materiał na suknie w paski i gładki na praktyczną suknię wy- cieczkową m	1 10
Płótno na suknie imit. Indanthren, zwyczajny, pierwszorzędny wzrób, wielki sortyment kolorów, m	1 25
Materiały na stroje ludowe Indanthren, na praktyczną sukienkę wycieczk. lub domową, w ładnych wzorach m	1 30
Zefir na sukienki dziewczęce w kratki i paski, w żywych kolorach m	1 35
Sztuczne płótno w wielu kolorach, na praktyczną i trwałą su- kienkę do prania m	1 80

W naszym dziale kroju
mogą Państwo nowe żurnale
z najnowszej letniej mody zobaczyć
i odpowiednie kroje do tego otrzymać

Materiały do prania

Chiffonetta i Marquisetta 70—80 cm szer., w zachwycających wzorach na lekkie sukienki m	1 65
Płótno na kostiumy ca 70 cm szer., szczególnie dobra jakość m	2 60
Bawełniana Georgetta w ładne kratki, w nowych odcieniach m	2 95
Szlachetna popelina jednokolorowa, wysokowartościowa jakość Mako, na sukienki sportowe i ubiory plaż. m	2 70
Organdyna kolorowa, ca 90 cm szer., na suknie wiosen- ne m	3 90
Muślin Vistra ca 75 cm szer., miękka tkanina, szykowne wzory m	4 25
Werniany muślin ca 70 cm szer., w ładnych wzorach, na prak- tyczną sukienkę m	4 50

W naszym dziale guzików
modne ozdoby do ubrania i pał w
najnowszych fasonach i kolorach
w wielkim wyborze

Sztuczne jedwabie

Metaor ca 70 cm szer., sztuczny jedwab, szczególnie trwała jakość m	2 45
Sztuczny jedwab wzorzysty szczególnie wielki wybór po niskich cenach Potrykusa & Fuchs, 80 cm szer., 4,50, 3,75 3,00, m	2 50
Młotowa kreśta zachwycające zestawienia i kolory, na sukien- ki i bluzki ca 80 cm szer., m	6 00
Revers-ble ca 85 cm szer., sztuczny jedwab, nadający się do noszenia stroną matową lub połyskującą m	5 25
Satyna krepowa ca 80 cm szer., sztuczny jedwab, elegancki, w wielu kolorach m	5 50
Georgetta Pepita ca 90 cm szer., sztuczny jedwab, na lekką sukienkę letnią m	6 75
Tafta na suknie zachwycające nowe wzory kwieciste, solidne jakości, bardzo duży wybór m	7 50

Nasza największa specjalność
galanteria
dla zakładów krawieckich i domowe-
go użytku, dobra i zawsze wartościowa

Czyste jedwabie

Crépe-de-Chine Jednokolor. duży sortyment kolorów, 80—95 cm szer. 6,50, m	5 00
Crépe-de-Chine wzorzysty na eleganckie suknie popołudniowe, duży za- stawień kolorowych, 80—95 cm szer. m	5 50
Marocain, Jednokolorowy bogaty sortyment kolorów, 80 cm szer., 10,50 m	8 25
Tafta na suknie modne wzory szkiełki, kratki, rzymskie paski i w pierwszorzęd. wykonaniu ca 90 cm szer., m	9 20
Tafta na suknie. Jednokolor. na stylowe i wieczorowe suknie, duży wybór w kolorach, ca 90 cm szer., m	9 00
Satyna krepowa. Jednokolor. na wieczorowe suknie wizytowe, duży wybór w kolorach, 90 cm szer., m	9 90
Creton marszczony na elegancką suknię popoł. modne wzory kwieciste, duży wybór, 90 cm szer., m	13 00

W naszym dziale koronek i wstawek
nowe koronki i wstawki, eleganckie
sprzączki, zapinki i klipsy
w najrozmaitszych wykonaniach



Potrykusa & Fuchs
ECKHAUS JOPEN, SCHARMACHER - U. HEIL. GEISTGASSE. - JNH: JACQUES SCHLEINER
Gdańsk

O. SOYKA

Sensacyjna

„Akta T”

powieść kryminalna

12)

— Tak jest — potwierdził młody urzędnik — ale bankier został uniewinniony. Sprawa ta narobiła sporo hałasu. Opowiadają, że z wielkim trudem udało mu się wyjść z niej cało. Otóż pan Grolński jest częstym gościem w klubie, jakkolwiek nie należy do jego członków.

— Dalej.

— Dwa dni temu grano w klubie wyjątkowo grubo. Straty doktora Srebrzyńskiego oceniano na dziesiątki tysięcy. Nie należy on do graczy spokojnych i opanowanych. Gra — ecarté — w której brało udział dziesięciu panów, zakończyła się zraną. W niedługi czas potem, mniej więcej o godzinie siódmej, doktor Srebrzyński opuścił lokal klubowy.

— Kto to zeznał?

— Portier, który go widział wychodzącego oraz obsługa łazienek klubowych. Panowie, którzy spędzili noc przy zielonym stoliku, bardzo chętnie korzystają nad ranem z kąpieli. Doktor Srebrzyński udał się tam wraz z innymi panami, był jednak bardzo zdenerwowany i odszedł, nie czekając na przygotowanie wanny.

— Kąpielowy utrzymuje, że słyszał te słowa: „Teraz pozostaje mi tylko jedno wyjście“, ale zastrzega się, że przysięga na to nie mógł. Wogóle, wszyscy ci ludzie są bardzo bojaźliwi w zeznaniach. Nie trzeba się temu dziwić, sprawa Srebrzyńskiego nabrała niezwykłego rozgłosu i zarząd klubu obawia się, że władze zainteresują się hazardem, uprawianym przy zielonym stoliku.

— Obawiają się zupełnie słusznie, ale to nie mój resort. O której Srebrzyński wrócił?

— Około godziny dziesiątej, może zresztą trochę później, widziało go w czytelnicy. Następnej nocy znów grał i tym razem wygrał bardzo dużo. Nad ranem wykapał się, był w bardzo dobrym humorze, dowcipkował... Wprost z klubu udał się do najbliższego komisariatu policji, gdzie oskarżył się o dokonanie morderstwa.

— Dziękuję, to wszystko. Proszę sporządzić raport na piśmie.

Wywiadowca skłonił się i wyszedł.

Inspektor wstał z krzesła i wielkimi krokami zaczął przemierzać pokój, porządkując w myśli to, co przed chwilą usłyszał. Zeznania doktora Srebrzyńskiego wydawały mu się w dalszym ciągu czystym szaleństwem, ale — w tych granicach, w jakich je dotychczas sprawdzono — pokrywały się z faktami. Naraz inspektor przypomniał sobie o obecności Horyńskiego.

— Co też mojemu przyjacielowi Tomaszewskiemu przychodzi do głowy — zawołał — żeby zniknąć właśnie w takim momencie!

— Czy bardzo teraz potrzebny? — zapytał Horyński. — Jestem przekonany, że jego zniknięcie jest najzupełniej uzasadnione. Z drugiej strony, może ja mógłbym panu wspomóc skromnymi wynikami, jakie udało mi się osiągnąć.

Inspektor zatrzymał się.

— Pan pracuje nad sprawą Trosta?

— Właśnie w tej sprawie jestem zastępcą Tomaszewskiego; otrzymałem od niego pewne dyrektywy.

Nie przychodzę z pustymi rękami. Gdyby nie to, że byłem bardzo zajęty pracą, która dała już zresztą pewne dodatnie wyniki, byłbym sobie pozwolił zameldować się u pana już wczoraj.

— Jakto, osiągnął pan dodatnie wyniki w tej sprawie?

— Z polecenia Tomaszewskiego wszedłem w kontakt z osobami, które są zainteresowane spadkiem po Troście i... mam odwagę wysunąć pewne konkretne podejrzenia.

— W takim momencie? Po przyznaniu się Srebrzyńskiego? Tobo było wiele.

Horyński pochylił głowę i mówił dalej:

— Zawarłem wczoraj znajomość z panią Ilką, to jest... panią von Kameny. Mój przyjaciel zaprosił zarówno ja jak i mnie do swojej łoży w operze.

— I ja zawarłem niedawno tę znajomość. Swoją drogą muszę przyznać, że nieutulona w żalu pani Kameny pospieszyła się bardzo z tem pójściem do opery.

— Tłumaczyła się właśnie swoim przynębiem oraz tem, że nigdy jeszcze nie opuściła premjery „Toski“. Miałem poza tem na noc zaproszenie do klubu karcianego, ale nie zrobiłem z niego użytku, ponieważ tymczasem doktor Srebrzyński zgłosił się do policji. Nie wiem zresztą, czy zechce pan zainteresować się moimi sposzrzeniami.

Inspektor położył mu rękę na ramieniu.

— Oczywiście, oczywiście! Wiem, że Tomaszewski zna się na ludziach i wyboru zastępcy dokonał po głębokim i dojrzałym namyśle. Przypuszczam, że akta T. znajdują się w pańskich rękach?

Horyński nieznaczny ruchem strząsnął dłoń Gałazki.

— Nie. Jestem przekonany, że owe akta mogłyby mi zaoszczędzić bardzo dużo czasu, zawierają bowiem ważne informacje zarówno o Troście, jak i o osobach, które były z nim w kontakcie. Prosiłem o nie Tomaszewskiego i mam nadzieję, że otrzymam je dziś jeszcze. Ale oto fakty, które stwierdziłem, jak się wydaje, mają one doniosłe znaczenie dla sprawy: w dniu wczorajszym pani Irena Trostowa dokonała bardzo poważnych wypłat pieniężnych.

— Mówi pan o rozwiedzionej żonie Trosta?

— Tak jest. Zapłaciła wczoraj dług w wysokości pięćdziesięciu tysięcy złotych.

— Wie pan o tem z całą pewnością?

— Tak jest. Szczęście, albo jeśli pan woli: przypadek. Jak już napomknąłem, mam sporo przyjaciół. Niech pan nie uważa tego za brak skromności, jeśli pozwolę sobie powiedzieć kilka słów o sobie. Jestem z zawodu muzykiem, nazwisko moje jest dziś znane w kołach melomanów, a wkrótce zdobędzie rozgłos znacznie szerszy. Wszystko to ma niewiele wspólnego ze sprawą, nad którą pracujemy. Chcę panu tylko wyjaśnić, że posiadam rozległe znajomości, stosunki, które wyzyskuję dla różnych celów. Muszę to powiedzieć, gwoi prawdzie, Tomaszewski bowiem z pewnością wziął przy wyborze swego zastępcy pod uwagę nie tylko moje umiejętności, ale również i tę okoliczność. Ale w życiu moim istnieją również takie stosunki, o których Tomaszewski nie wie.

Gałazka wziął sobie krzesło i słuchał uważnie.

Młody człowiek zrobił na nim wyjątkowe wrażenie. Inspektor skłonny był uznać, że wrażenie to jest sympatyczne. W każdym razie było rzeczą pewną, że muzyk jest człowiekiem bardzo mądrym i przy całej swobodzie potrafi jednak — w interesie swoim czy w interesie innych — zachować pewne granice poufności. Mówił najsamprzód o aferze kryminalnej, a teraz zszedł na swoją osobę. Fakt, że inspektor bez sprzeciwu słuchał tego intermezza, świadczył najlepiej, że Horyński zdobył sobie za jednym zamachem jego zaufanie.

— Te stosunki datują się jeszcze z lat dziecinnych — mówił dalej Horyński. — Za czasów szkolnych byłem przywódcą naszej klasy. Tworzyliśmy nierozłączną gromadkę, mieliśmy swoje tajemnice, zawieraliśmy z sobą przymierze i dotrzymywaliśmy tego przymierza. Musi pan wziąć pod uwagę, że liczyliśmy w tym czasie po dziesięć, dwanaście lat. Oczywiście, nie obeszło się bez uroczystych ślubowań: przyrzekliśmy sobie, że jeden będzie zawsze pomagał drugiemu... Pozwoli pan papierosa? Tak? Dziękuję uprzejmie. Otóż, kiedyśmy to ślubowali, każdy miał na myśli mnie, wiem o tem z całą pewnością. Wszyscy chcieli liczyć na moją pomoc. Nie udowodniłem jeszcze, że jestem wielkim muzykiem, natomiast byłem wielkim sztabakiem. Z czasem koledzy rozsypali się po świecie, obecnie pracują w najrozmaitszych zawodach. Nie zapomnieli o naszym ślubowaniu, przestrzegając go po dziś dzień. Kiedy potrzeba mi od kogoś pomocy, przysługi przyjacielskiej, wiem z całą pewnością, że tam i tam jest ktoś, na kogo mogę liczyć z całą pewnością. Jeśli o kimś powiem: to mój kolega szkolny, to znaczy: jest to człowiek, na którym mogę polegać. Kiedy zasięgałem wczoraj wiadomości o klubie karcianym, wymieniono mi nazwisko bankiera Grolńskiego, osobistości bardzo niewyraźnej, jak panu wiadomo. Ale prokurent Grolńskiego, prawa jego ręką we wszystkich transakcjach, to mój kolega z czasów szkolnych. Odsukałem go i spytałem o stosunki, łączące bankiera ze Srebrzyńskim. Wdaliśmy się w pogawędkę no i dowiedziałem się rzeczy najzupełniej nieoczekiwanych. To, że Srebrzyński ma długi weksłowe u Grolńskiego to prawda, ale nie koniec na tem. Grolński jest również kredytodawcą pani Ireny Trostowej i właśnie tego dnia otrzymał od niej całą należność w sumie pięćdziesięciu tysięcy złotych.

— Bardzo interesujące, ale... — Inspektor Gałazka nie zdawał sobie w pierwszej chwili sprawy z doniosłości tej informacji. — A więc pani Irena zmuszona była zaciągać długi.

— Otrzymywała miesięczną rentę w wysokości tysiąca pięciuset złotych, ale zastawiła ją na całe lata naprzód. Mimo to miała wczoraj do dyspozycji pięćdziesiąt tysięcy, właśnie w dniu wczorajszym, to jest w kilkanaście godzin po obrabowaniu kasy Trosta! Żyją gotówką zapłaciła Grolńskiemu całą należność!

— Nie sądzę, żeby czynu tego dokonała kobieta, zresztą... nie jest to wcale wykluczone. W każdym razie jest to moment wysoce obciążający, niewątpliwie!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Na Wybrzeżu Polskiem

G D Y N I A

— **Dyżur aptek:** Nocny dyżur pełni apteka pod Gryfem, Starowiejska 34.

— **Biblioteka T. C. L.** otwarta codziennie przedpołudniem od 10 do 12 i popołudniem od 3—6 oprócz niedziel i świąt. Abonament miesięcznie 1.50. Stały napływ nowości.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08
Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12.

AUTODOROŻKI

Nr. tel. 15 40 dla postoju taksówek przy dworcu.

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.

Nr. tel. 25—62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

REPERTUAR KIN

Kino Lido: arcydzieło z czasów rewolucji francuskiej — według powieści Karola Dienesa „Cienie gilotyny”. W roli głównej Ronald Colman i Elisabeth Allan. Bogaty nadprogram.

Kino Morskie Oko: film pt. „Wiedzię miasto moich marzeń”. W roli gł. Magda Schneider, Leon Slezak i inni. Bogaty nadprogram.

Kino Bajka: „Charlie Chaplin” p. t. „Dzisiejsze czasy”.

Kino Nadmorskie: „Noce egipskie” i „Hopla” z Klarą Bow.

Kino Czarodziejka: „Róża” na tle utworu Stefana Żeromskiego. W roli gł. Samboński, Słepowski, Jaracz, Znicz i inni.

Z miasta

— **Wycieczki Orblsu.** Wiosna w Tatrach. tani przejazd do Zakopanego. Wycieczki lotne do Berlina. Loty propagandowe do Gdańska. 2180

— **Poniedziałki francuskie w Gdyni.** Przyszły i ostatni odczyt po francusku w bieżącym sezonie odbędzie się dnia 18 maja o godz. 20,30 w wielkiej sali hot. „Polska Riviera”, p. t.: „Prawdziwe oblicze Francji”, wygłoszony przez p. prof. Omer Neveux. Po odczycie tańce dla słuchaczy i przyjaciół. 2489

— **Pryw. Koeduk. Gimnazjum i Pryw. Koeduk. 6-klas. Szkoła Powszechna dr. T. Zegarskiego w Gdyni—Orłowie** przyjmuje zapisy uczniów i uczenie na nowy rok szkolny 1936-37 codziennie od 9—13 w kancelarii zakładu — telefon 91-27. Przy zakładzie internat. 11718

— **Zebranie Rodziny Kolejowej.** Dnia 10 bm. o godz. 11,30 w Gdyni w domu KPW przy ul. Jana z Kolna odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Zarządu Okręgowego Rodziny Kolejowej. Równocześnie przypomina się, że w tym samym dniu w godzinach popołudniowych odbędzie się również w gmachu KPW „Kiermasz” urządzony staraniem Kół Pań.

— **Miesięczne zebranie Związku b. Ochotników Armii Polskiej.** W niedzielę, dnia 10 maja br. odbędzie się miesięczne zebranie Związku b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Gdyni w szkole rzemieśln.-przemysłowej przy ul. Morskiej nr. 79 o godz. 16. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność wszystkich członków konieczna. Sekretarjat Związku czynny jest we wtorki i piątki od godz. 18—20 w szkole rzem.-przemysł. przy ul. Morskiej i tylko w te dni przyjmowani są nowi członkowie. Dla przyjęcia do Związku konieczne jest przedstawienie dowodów o służbie ochotniczej w Armii Polskiej w latach 1918—1920.

— **Związek Pań Domu w Gdyni** podaje do wiadomości, że dnia 11 maja o godz. 19 odbędzie się uroczysta Akademia Kobiec w sali K. P. W., dnia 12 maja o godz. 9 rano zbiórka wszystkich organizacji kobiecych przed kościołem S. J., celem złożenia wiązanek kwiatów w hołdzie Marszałkowi.

Apelujemy do wszystkich członkiń z prośbą o jaknajliczniejszy udział w tych uroczystościach. 2533

Zjazd Opiekunów Kół Młodzieży PCK. Okręgu Pomorskiego w Gdyni

W dniu 11 maja rb. w godzinach od 11 do 15-ej w lokalu kina „Lido” w Gdyni odbędzie się **Zjazd Opiekunów Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.** Udział w Zjeździe biorą delegaci Komisji Oddziałowych Gniewu, Kartuz, Kościerzyny, Pucka, Starogardu, Skarszew, Tczewa, Wejherowa i Skórcza.

Celem Zjazdu zapoznanie uczestników z charakterem, organizacją i działalnością Kół Młodzieży PCK. Referat p. t.: „Działalność higieniczna i ratownictwo w Kółach Młodzieży PCK” wygłosi p. dr. Zofia Kąckowska.

Ku s dla drużyn ratowniczo-sanitar

W tych dniach nastąpiło uroczyste otwarcie przez Gdynski Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża kursu dla drużyn ratowniczo-sanitarnych na Witominie.

Na otwarciu kursu w imieniu Zarządu Oddziału P. C. K. przemówił wiceprezes p. dr. Jerzy Neuman, zaznając, że zebranych z celami Polskiego Czerwonego Krzyża, oraz wskazując na szczytne zadania, jakie mają do spełnienia drużyny ratowniczo-sanitarne zarówno w czasie pokoju, jak i wojny.

Następnie I. instruktor P. C. K. p. Jaskulski, zapoznał uczestniczek kursu z programem, jaki będzie przerobiony. Wykłady będą odbywały się w **poniedziałki i środy od godz. 20-tej** w gmachu Powszechnej Szkoły na Witominie.

Jest to już drugi w tym roku kurs dla drużyn ratowniczo-sanitarnych, zorganizowany przez tut. Oddział P. C. K.

Prochy sędziwego kapitana spoczęły na cmentarzu gdyńskim

Wczoraj odbył się w Gdyni pogrzeb seniora kapitanów polskiej marynarki handlowej ś. p. Karola Ryneckiego. O godzinie 9,30 rano dokonano eksportacji zwłok ze szpitala ss. Miłosierdzia do kościoła N. Marii Panny, gdzie odprawiono mszę św. żałobną.

O godz. 10,45 trumnę wyniesiono z kościoła i umieszczono na karawanie, okrywając ją wieńcami. Kondukt żałobny, poprzedzany delegacją Związku

Zabiegi gdyńskich sfer gospodarczych o ostateczne uregulowanie zagadnienia dewizowego

Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wysłała do Komisji Dewizowej w Warszawie materiały, dotyczące postulatów handlu, trudniącego się importem, eksportem i tranzytem towarów w zakresie reglamentacji dewizowej na terenie Gdyni.

Materiały te będą służyły Komisji Dewizowej do wydania przez nią instrukcyj lub zarządzeń, uwzględniających specyficzne warunki pracy na terenie portu gdyńskiego.

Podobnego rodzaju materiały, opra-

cowane w porozumieniu z Izbą, przez Radę Interessantów Portu, dotyczące pracy technicznego aparatu portowego (armatorów, maklerów, ekspedytorów i ubezpieczenia), oraz przez banki, przedstawione zostały Komisji Dewizowej w Warszawie przez delegację Rady Interessantów Portu, oraz przedstawicieli banków.

Wszystkie wyżej wspomniane materiały podane zostały do wiadomości dyrektora Oddziału Banku Polskiego w Gdyni, p. P. Marcickiewicza.

Awanse w Polskiej Marynarce Handlowej

Dnia 7 maja b. r. pod przewodnictwem dyrektora Urzędu Morskiego inż. St. Łęgowskiego odbyło się w gmachu Urzędu Morskiego posiedzenie Komisji

Kwalifikacyjnej dla orzekania o awansach w polskiej marynarce handlowej. Komisja po rozpatrzeniu podała przysłała dyplomy następującym kandydatom:

Mikosza Hilary — dyplom kpt. żegl. wielkiej;

Ciszewski Ludwik — dyplom kpt. żegl. wielkiej;

Neuman Władysław — dyplom kpt. żegl. malej;

Woźnicki Józef — dyplom kpt. żegl. malej;

Gubała Bronisław — dyplom por. żegl. wielkiej;

Gorazdowski Stefan — dyplom por. żegl. wielkiej;

Smoleniec Roman — dyplom por. żegl. wielkiej;

Bączyński Bolesław — dyplom por. żegl. malej;

Hulanicki Roman — dyplom por. żegl. malej;

Kimerski Andrzej — dyplom por. żegl. malej;

Stachowski Jan — dyplom por. żegl. malej;

Wojtecki Bohdan — dyplom por. żegl. malej;

Buda Walerjan — dyplom szypra I-ej klasy;

Jankiewicz Apolinary — dyplom szypra I klasy;

Mazurkiewicz Dionizy — dyplom szypra I klasy;

Podwysocki Jerzy — dyplom szypra I klasy;

Truszczyński Zygmunt — dyplom szypra I klasy;

Wesołowski Stefan — dyplom szypra I klasy.

Puck

— **Dyżur aptek.** Nocny dyżur pełni apteka Bałtycka przy ul. 10 Lutego róg Józefa Piłsudskiego.

— **Sygnal pożarowy.** W razie pożaru zgłoś się natychmiast pod telefon nr. 34.

— **Miejskie Koło L. O. P. P.** Koło miejskie L. O. P. P. przyjmuje zgłoszenia na członków oraz załatwia wszelkie sprawy organizacyjne w gmachu Ratusza, pokój nr. 8 (Komunalna Kasa Oszczędności miasta Pucka).

— **Przyrzeczenie harcerek.** Z okazji „Międzynarodowego Dnia Harcerza” odbyło się uroczyste przyrzeczenie 14 harcerek 35 Pomorskiej Drużyny Harcerskiej im. Gen. Hallera, oraz obietnica 28 zuchów „wesołej gromady” przy 35 Drużynie Harcerskiej. Uroczystość odbyła się w asystencji 13 Pom. Drużyny żeńskiej harcerskiej im. Emilji Plater, która po raz pierwszy wystąpiła na terenie miasta Pucka, prezentując się jaknajlepiej ze względu na kompletne umundurowanie drużyny, oraz przyniesienie męskiej pozaszkolnej im. Józefa Piłsudskiego.

W uroczystości tej wzięła udział miejscowa ludność i obywatelstwo, burmistrz miasta Pucka mjr. Szkuta, prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa inż. Czołnykowski, kierownik szkoły p. Banach, nauczycielstwo oraz rodzice harcerek i zuchów.

Na program uroczystości złożyły się popisy, śpiewy i pokazy harcerskie. Z zadowoleniem śledziło się pokazy szarych harcerek, wykonujących poruczone im prace z zapalem i znajomością rzeczy, co świadczy, że harcerstwo w Pucku stoi pod względem karności i sprawności na odpowiednim poziomie wychowawczym, a wysiłki w tym kierunku wydają jaknajlepsze rezultaty.

Nieściśle informacje

w sprawie pierwszej transzy kredytów budowlanych dla Gdyni

Szereg dzienników przyniósł ostatnio wiadomość o przekazaniu do oddziału gdyńskiego B. G. K. pierwszej transzy kredytów budowlanych, wynoszących dla Gdyni na rok bieżący — jak wiadomo — 3,500 tys. złotych. **Wiadomość ta jest nieprawdziwa.** Pieniądze na razie nie zostały przekazane i niema nawet

pewności, czy pierwsza transza wpłynie w ciągu bieżącego miesiąca. Wprowadzanie w błąd kredytobiorców jest wysoce szkodliwe i dlatego jest rzeczą wskazaną, aby przed podawaniem tego rodzaju wiadomości, najprzód dokładnie je sprawdzano.

Jak postępuje w Gdyni spis ludności?

Komisarze spisowi spisują codziennie około 7 tysięcy osób

Rozpoczęty w dniu 6 bm. w Gdyni spis ludności jest w pełnym toku. 70-ciu komisarzy spisowych obchodzi miasto dzielone na 61 okręgów i 17 dzielnic, spisując codziennie ogółem około 7.000 osób. Na każdego komisarza przypada 1.000 — 1.500 ludzi, zależnie od charakteru danego okręgu i skali trudności, jakie się tam napotyka.

Z zadowoleniem stwierdzić należy, że społeczeństwo gdyńskie odnosi się do komisarzy spisowych przychylnie, jakkolwiek nie zawsze stosuje się do zaleceń, wydanych przez p. Komisarza Rządu i głównego Komisarza Spisowego, zwłaszcza gdy chodzi o przygotowanie w domu dokumen-

tów osobistych oraz danych — dotyczących osób chwilowo nieobecnych. Wyszło też na jaw, że w niektórych dzielnicach miasta liczba mieszkańców jest znacznie większa od tej, którą podało biuro ewidencji ludności. Świadczy to o tem, że wiele jest tam osób niemeldowanych. Stwierdzenie tego faktu przy spisie jednakże nie grozi żadnymi konsekwencjami ze względu na ustawowo zastrzeżoną tajemnicę spisu.

Cała ludność Gdyni musi być spisana do dnia 18 bm., dlatego też raz jeszcze apelować należy do mieszkańców miasta, aby ułatwiali pracę komisarzom spisowym, umożliwiając sprawne wykonanie ich doniosłej dla Gdyni czynności.

„Dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny”

Pod hasłem tym Zarząd Komendy Powiatu Zw. Strzeleckiego w Gdyni ogłasza wielki powszechny konkurs strzelania z broni małowalibrowej sportowej na strzelnicach gdyńskich, który rozpocznie się z dniem 10 maja rb. i potrwa do dnia 7 czerwca.

Strzelnica Przysposobienia Kolejowego, obok Główn. Dworca, będzie czynna w dni powszednie codziennie od godz. 15-ej do zmroku, zaś strzelnica Bractwa Kurkowego wyłącznie w święta od g. 8-ej, z przerwą od g. 11 do g. 13-ej, również do zachodu słońca. Wstęp na strzelnicę dla wszystkich obywateli i obywaterek bezpłatny i ze względu na charakter strzelania mile widziany. Konkurencja przewiduje oddanie jednej serii 19-strzałowej z postawy leżącej, z wolnej ręki, do tarczy 50×10 cm za opłatą 50 gr. za 13 naboju krótkich, lub 80 gr. za serię naboju „Long” P. Wytw. w Rembertowie

Strzelanie daje możność ubiegania się o Państwową Odznakę kl. II i kl. III oraz o

kilka cennych nagród i szereg dyplomów dla tych, którzy osiągną najlepsze punktacje w poszczególnych seriach, dowolnie powtarzanych, na czym polega największa emocja strzelania.

Najlepsi strzelcy Gdyni z mistrzem Pomorza kpt. rez. Z. Bereźnickim okażą pomoc juniorom i początkującym w sporcie strzeleckim. Szczegóły w afiszach.

Oddanie honorowych strzałów przez przedstawicieli Władzy i zaproszonych gości odbędzie się w dn. 10 maja o godz. 13-ej na strzelnicy Przysposobienia Kolejowego w Gdyni.

Spodziewać się należy, że obywatele Gdyni, świadomie przyczynia się do propagandy strzelectwa na Pomorzu i gremjalnie zasila kadry strzeleckie nową falą miłośników sportu, pamiętając o tem, że pokój i bezpieczeństwo granic opierają się na harcie ducha i powszechnym pogotowiu.

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

— Przewidywany przebieg pogody na Wybrzeżu Bałtyckim. W sobotę pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, słabe a następnie umiarkowane wschodnie wiatry, la-godnie; w niedzielę bez zasadniczych zmian.

KALENDARZ ZEBRAŃ w sobotę, 9 bm.

O godz. 19 Polskiego Towarzystwa Mu-zycznego Macierzy Szkolnej, Am Olivaer Tor 2/4.

RUCH TOWARZYSTW.

— Koło Przyjaciół Harcerstwa w Sopo-tach zaprasza rodziców i sympatyków har-cerstwa na wieczornicę, która odbędzie się w niedzielę, 10 bm. o godz. 17 w świetlicy Związku Polaków przy ul. Wilhelmstr. 52. Po przyrzeczeniu harcerskim nastąpią przemówienia ks. kapelana Szymańskiego i prof. Urbanka, a następnie przedstawie-nie. Wstęp wolny.

NABOŻENSTWA POLSKIE W NIEDZIELĘ dnia 10 maja.

W kościele Chrystusa Króla w Gdańsku: O godz. 8,30 cicha msza św., o godz. 10 su-ma z kazaniem, o godz. 15,30 majowe na-bożeństwo.

— W bazylice św. Mikołaja w Gdańsku: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

— W kościele św. Stanisława we Wrze-szczu: O godz. 8 cicha msza św., o godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15,30 nabożeń-stwo majowe.

W kościele parafialnym Serca Jezusa we Wrzeszczu: O godz. 11,30 msza św. i kazanie.

W kapłoy Matki Boskiej Częstochow-skiej w Nowym Porcie: O godz. 10 suma z kazaniem, o godz. 15 nabożeństwo majowe.

W kapłoy w Sopotach przy ul. Nord-str. O godz. 8 msza św. i kazanie.

DYŻUR LEKARZY I APTEK.

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu: Dnia 9 bm. pełnia dyżur w Gdańsku dr. Mestschanski, Stadtgraben 10, tel. 29786 i dr. Ad. Schulz, Langer Markt 11, tel. 24022; we Wrzeszczu dr. Karehnke, Adolf Hitlerstr. 137, tel. 41434; dnia 10 bm. w Gdańsku dr. Ehmke, Brothaugengasse 39, tel. 22216 i dr. S. Meyer, Hundegasse 91, tel. 29793; we Wrzeszczu dr. Schulz Anton Moellerweg 1, tel. 42426.

DYŻUR LEKARZY W NIEDZIELĘ, dnia 10 maja.

W Gdańsku: dr. Kopczyński, I Damm 22-23, tel. 28481; dr. Abrahamsohn, Breit-gasse 120, tel. 28584 (akuszer); dr. Funko-wa, Reitbahn 3, tel. 28609; dr. E. Dowig, Stadtgraben 10, tel. 25887 (jedynie dla po-łojnic).

We Wrzeszczu: dr. Doerfer, Adolf Hit-lerstr. 44, tel. 41420 (akuszer); dr. Froeh-nel, Brunshoferweg 42, tel. 42106.

W Oliwie: dr. Sinf-Brouerowa, Georg-str. 36, tel. 45225.

W Nowym Porcie: dr. Wobbe, Sasper-str. 10, tel. 35132 (akuszer).

DYŻURY NOCNE I NIEDZIELNE APTEK od 19 do 16 maja.

W Gdańsku: Schwan Apotheke, Thorn-scher Weg 11; Engel Apotheke, Tischler-gasse 68; Artus Apotheke, Langgasse 81; Neugarten Apotheke, Krebsmarkt 6.

We Wrzeszczu: Hansa Apotheke, Adolf Hitlerstr. 47; Apotheke zur Neustadt, Neuer Markt 18.

W Oliwie: Kloster Apotheke, Pelonker-str. 1.

W Nowym Porcie: Bahnhofs Apotheke, Olivaerstr. 30.

W Siedluchach: Kronen Apotheke, Kart-hausstr. 102 (w niedzielę od godz. 14—20 nieczynna).

W Oruni: Adler Apotheke, Horst Wes-selstr. 53.

W Siennej Hucie: Heidsee Apotheke, Amselweg 1.

Z miasta i okolicy

— Koncert orkiestry Związku Polaków. Pierwszy występ orkiestry Z. P. Gdańsk odbędzie się w dniu 10 maja o godz. 19 w sali Stocznicy Gdańskiej (Danziger Festsale) przy ul. Fuchswall 6, na który zaprasza się całe społeczeństwo polskie. Dochód jest przeznaczony na zakup instrumentów i dla bezrobotnych członków orkiestry Z. P. Gdańsk.

— Otwarcie wystawy gastronomicznej. Wczoraj przed południem nastąpiło uroczy-ste otwarcie wystawy gastronomicznej, mie-szczącej się w Strzelnicy przy ul. Horst Hoffmann Wall. Aktu otwarcia dokonał wiceprezydent Senatu gdańskiego Huth.

— Termin uiszczania podatków. Do dnia 10 bm. należy zgłosić podatek obrotowy i uiszczyć ten podatek, do dnia 15 bm. uiszczone być winny: podatek dochodowy, korporacyj-ny, procederowy, majątkowy, obrotowy, mieszkaniowy, od psów, majątku gruntowe-go oraz opłaty za wywożenie śmieci, kana-łowe i czyszczenie ulic.

Konfiskata broszury przez gdań-ską policję polityczną

W Gdańsku ukazała się broszura nie-miecka pod tytułem: „Prawo i wolność”, wydana przez nadradcę w stanie spoczynku dr. Ludwika Webera.

Autor broszury omawia głośne w roku ubiegłym zebranie urzędników nacjonalis-tycznych, w związku z którym zaarresto-wano kilku wyższych urzędników gdań-skich jako inicjatorów tego zebrania. W broszurze naświetlono również zachowanie się w tej sprawie gdańskiej policji politycz-nej, przebieg procesu przeciw inicjatorom zebrania itp.

W tych dniach przeprowadziła policja polityczna rewizję domową u szeregu zna-nych osób z pośród niemieckiej partji na-cjonalistycznej, poszukując wymienionej broszurki celem skonfiskowania.

Uroczysta akademja żałobna w pierwszą rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego

Gdański Komitet uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego zaprasza całe społeczeństwo polskie Ziemi Gdań-skiej na uroczystą akademję żałobną w pierwszą rocznicę śmierci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, Wodza Narodu, Wskrzesiciela Niepodle-

Pod protektorem małżonki Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Z zebrania Prezydium Rady Głównej Pracy Kobiet w Gdańsku

W ub. środę, jak już donosiliśmy po-krótko, w sali obrad Związku Polaków od-było się zebranie Prezydium Rady Głównej Pracy Kobiet na Ziemi Gdańskiej. Zebra-niu przewodniczyła, przewodnicząca Rady Głównej p. ministrowa Papee.

Zagajając obrady, w obecności prezesa Związku Polaków dr. Jeża, p. ministrowa wypowiedziała dłuższe przemówienie o pra-cy kobiet polskich na Ziemi Gdańskiej. Praca ta mimo wieloletniej działalności zasłużonych organizacji nie była i nie jest scalona. Nie obejmuje ona wszystkich ko-biet, nie obejmuje również wszystkich dziedzin. Liczba kobiet zorganizowanych we wszystkich organizacjach kobiecych jest zaledwie drobnym ułamkiem wieloty-sięcznej rzeszy kobiet na Ziemi Gdańskiej. Jest rzeczą pewną, że jeżeli kobiety te nie łączą się w organizacjach polskich to pod-

legają wpływowi obcym, otwierając jedne-cześnie drzwi tym wpływom do rodzin własnych. Obowiązkiem zorganizowanych kobiet jest zadanie sprawy z tego stanu rzeczy i zaradzić mu, przez znalezienie platformy organizacyjnej, dostępnej wszy-stkim kobietom. Początkiem tego jest ini-cjatywa Głównej Rady Pracy Kobiet.

Z dotychczasowego szkieletu organiza-cyjnego Rady wynika, że chodzi w pierw-szym rzędzie o scalenie wysiłku kobiet. Rada nie narusza ram istniejących orga-nizacji. Rada nie ma zamiaru stwarzać konkurencyjnej organizacji. Chce ona w ramach istniejących organizacji zrealizo-wać powszechność przynależności organiza-cyjnej polskich kobiet w Gdańsku i dąży przy pomocy istniejących organizacji do zaspokojenia potrzeb terenowych i oo do jakości i oo do zakresu.

Niewątpliwie nie wszystkie istniejące organizacje kobiece na Ziemi Gdańskiej pracują z jednakowym natężeniem. Są or-ganizacje, których rozwiązanie nikomuby krzywdy nie wyrządziło, ale są i takie or-ganizacje, które w miarę sił i możliwości dzielnie opracowują dany odcinek. Zwią-szcza te ostatnie organizacje, o ile mają oparcie o Rzeczpospolitą, nie odczuwają potrzeby łączenia się w Radzie. Jest to zjawisko mylne. Potrzeba łączenia się w Radzie wynika z tego, że przedmiotem pracy jest ludność miejscowa, a terenem — Gdańsk. Rzeczpospolita nie ma u siebie groźnego przeciwnika. Sytuacja kobiet gdańskich jest zatem inna niż w Rzeczy-pospolitej i wymaga specjalnych środków i sposobów. Jednym z nich jest właśnie Główna Rada Pracy Kobiet.

Jakkolwiek Rada Główna Pracy Kobiet jest organizacją kobiecą, to jednakże pa-mięta doskonale o tem, że reprezentuje tyl-ko część interesu społecznego polskiego w Gdańsku i ostatnim celem pracy Rady jest dobro tego społeczeństwa, jest dobro spra-wy polskiej w Gdańsku.

Główna praca Rady jest zatem częścią polskiej pracy w Gdańsku i dlatego łączy się solidarnie z ogólnym wysiłkiem pol-skiego społeczeństwa na terenie gdańskim. Tembardziej, że konieczne jej jest oparcie organizacyjne przy realizowaniu zadań. Dla tych powodów Rada jest przy Związku Polaków w W. M. Gdańsku, mając tem samem do pomocy cały aparat organizacy-jny związku, a przede wszystkim dostęp do jego członków.

Skości przewodnicząca, p. ministrowa Papee, udzieliła głosu prezesowi Związku Polaków dr. Jeżowi, który stwierdził, że praca kobiet w Związku Polaków odgry-wa naderwzajemną rolę, gdyż chodzi w niej o spolszczenie domu polskiego. Dzię-ki organizacjom kobiecym, zrzeszonym w Radzie Głównej, praca nabrała rozmachu, lecz nie wystarcza jeszcze dla potrzeb te-renu. Musimy skupić wszystkie Polki w poszczególnych organizacjach. Zadaniem Rady Głównej jest nadawanie kierunku pracy, dawanie wskazówek poszczególnym komórkom organizacyjnym. Mówiąc o szkodnikach, którzy paraliżują pracę zrzeszonym Polakom na Ziemi Gdańskiej, wspomnieli p. prezes o ostatnim z nich, mianowicie p. Antonim Sobanekim, który w Wiadomościach Literackich zamieścił dwa bezczelne artykuły. O Gdańsku, a szczególnie Polonji gdańskiej mogą mówić tylko ludzie miejscowi, którzy najlepiej znają teren. W końcu apelował p. prezes Jeż do obecnych pań, ażeby szczególna o-pieką otoczyły rodzinę polską.

Po odczytaniu protokołu z poprzednie-go zebrania Rady Głównej przez p. Szale-wiczównę, w zastępstwie sekretarki p. Sro-czyńskiej i zatwierdzeniu tego protokołu, przewodnicząca, p. ministrowa Papee, za-komunikowała, iż małżonka Pana Prezy-denta Rzeczypospolitej p. Mościcka raczyła przyjąć protektorat nad Radą Główną i na cele Rady złożyła 500 zł. Na wniosek p. przewodniczącej Rada nadała p. Żelewskiej za zasługi położone na polu pracy kobiet wiceprzewodnictwo honorowe Rady Wo-bec umotywowanej dostatecznie rezygnacji p. Sroczyńskiej ze stanowiska sekretarki, Rada wybrała na jej miejsce p. Engelównę.

(Dokończenie nastąpi).

Walne zebranie Polskiego Towa-rzystwa Muzycznego w Gdańsku

odbędzie się w sobotę, 9 b. m. o godz. 19 w pierwszym, a o godz. 19,30 w drugim terminie, w lokalu Konserwatorium Muzycznego Macierzy Szkolnej w Gdań-sku, Am Olivaertor 2-4. Na porządku dziennym: sprawozdanie zarządu, spra-wozdanie komisji rewizyjnej, wybory uzupełniające do zarządu, wybór komi-sji rewizyjnej i wolne wnioski.

P. Z. P. w obronie bytu kolejarzy polskich w Gdańsku

W czwartek wieczorem odbyło się przy nadzwyczaj licznych udziałach człon-ków zebranie grupy kolejarzy P. Z. P. celem zajęcia stanowiska w sprawie za-mierzzonej przez Biuro Gdańskie P. K. P. redukcji kilkuset pracowników kolej-o-wych wzgl. wprowadzenia 5 światełówek miesięcznie.

Zebraniu, które miało bardzo ożywi-ny przebieg, przewodniczył kierownik grupy kolejarzy p. Witold Nelkowski. Po referatach pp. Olszewskiego, Górskie-go i Rybińskiego uchwalono jednogłoś-nie następującą rezolucję:

„Zwracamy się do władz kolejowych, do Ministerstwa Komunikacji, oraz do Komisarza Generalnego w Gdańsku, p. Ministra Papee, z prośbą o niedopusz-

zenie do zamierzonych redukcji 400 pracowników kolejowych wzgl. wpro-wadzenia 5 światełówek w miesiącu. Wobec ogromnego wzrostu drożyzny, która od czasu dewaluacji guldena gdańskiego wzrosła do dziś dnia o ca 100 procent, domagamy się jednocześnie odpowied-niego wyrównania zarobków, gdyż stan materialny tych, najbardziej upośledzo-nych pracowników nadal nie jest do znie-sienia. O ile zarząd Kolei ze względów oszczędnościowych uważa za konieczne poniesienie ofiar, domagamy się o roz-łożenie tych ofiar na wszystkich pracow-ników kolejowych D. O. K. P. Toruń, a w pierwszym rzędzie o zniesienie wszel-kich renumeracji i premij.”

Zwolnienie Polaka z pracy ze względów politycznych

Robotnik Skierka pracował od dłuż-szego czasu u mistrza zduńskiego Gro-chowskiego. Przed kilku dniami Gro-chowski zwrócił się do Skierki z żąda-niem wystąpienia ze Związku Polaków i zapisania się do partji hitlerowskiej, gdyż od niego, wykonującego pracę w gmachach urzędowych senackich, wyma-ga się, aby jego pracownicy zorganizowa-ni byli w partji hitlerowskiej. Gdy Skierka ustosunkował się do żądania, tego negatywnie, Grochowski oświad-czył mu, iż zmuszony będzie go zwolnić

z pracy. Krótco potem, pod pozorem braku pracy, wypowiedziano Skierce pracę.

Przed gdańskim sądem pracy toczy się od dłuższego czasu mnóstwo proce-sów na skutek wytoczonych skarg przez pracobiorców, zwalnianych z pracy ze względów politycznych. Procesy te koń-czą się przeważnie wyrokiem korzyst-nym dla pracobiorców. Radzimy więc p. Skierce, aby wytoczył sprawę p. Gro-chowskiemu o unieważnienie wypowiedzienia.

— Otwarcie ogrodu miejskiego przy Wy-sokiej Bramie. W tych dniach nastąpiło otwarcie ogrodu miejskiego przy Wysokiej Bramie. W ogrodach zakwitły pierwsze kwiaty wiosenne. Ustawione tam ławki zo-stały na nowo pomalowane i zapraszają do spoczynku. Otwarcie drugiego ogrodu na-stąpi w najbliższych dniach.

— Skasowanie drogi. Część ulicy La-besweg od posesji 35b do ul. Kleinhammer-weg we Wrzeszczu zostanie skasowana. Ewtl. zastrzeżenia należy wnieść w przecią-gu 4 tygodni do prezydenta policji gdań-skiej.

— Kronika policyjna z 7 bm. Przytrzy-mano 9 osób, z tych 2 za uprawianie nie-rządu, 2 za sprzeniewierzenie, 2 za opilstwo, 1 za przemyt, 1 za kradzież, 1 z innych przy-czyn.

— Znalezione w Gdańsku: 2 brązowe torby skórzane, czarną portmonetkę z 3,68 guld., czerwoną czapkę szkolną, czerwoną czapkę, brązową czapkę, brązowy parasol damski, brązowego psa boksera, szarego psa owczarka.

— Znalezione w Sopotach: brązowa portmonełka z 263 guld., brązową portmo-netkę z 2,05 guld., zegarek na bransoletce metalowej, zegarek nikielowy na bransoletce

Aresztowanie defraudanta

W tych dniach aresztowano starszego wachmistrza gdańskiej policji komuni-kacyjnej S. K. pod zarzutem zdefraudo-wania 1800 guld. z dochodów podatko-wych gminnych, jakie zainkasował pod-czas swego urzędowania w Pruszczu.

Ofiary na Dar Narodowy Trzeciego Maja

Na skutek odezw o składanie datków na Dar Narodowy Trzeciego Maja przeznaczony dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku złożono dotychczas w biurze Macierzy Szkolnej następujące ofiary: dyr. Eryk Budzyński i pracownicy Poczty i Telegrafów z 12, dyr. Piotr Blitek i pracownicy Polskiego Towarzystwa Naftowego z 43.05, radca Marjan Bielewicz z 30, dr. Neymann Komisarjat Generalny R. P. z 10, współpracownicy „Gazety Gdańskiej” z 5, dyr. Tad. Wejchert i pracownicy Warszawskiego Towarzystwa Transportowego z 26.50, dyr. Aleksander Kurecki i pracownicy Tow. „Warta” z 24, hr. Edmund Komorowski i pracownicy Stoczni Gdańskiej z 37, poseł Bron. Budzyński z 22.10, rektor Budzisz (Sopoty) z 25, Zygmunt Szapira z 25, Zarząd Główny Związku Polaków z 10, urzędnicy Polacy przy Stoczni Gdańskiej z 8, stacja III kl. Gdańsk-Oliwa z 6, stacja 4 kl. Gdańsk-Lisewo z 5.50, stacja Pręgowo z 3.90, ekspedycja towarowa Holm z 3.10, ekspedycja towarowa Wrzeszcz z 10, ekspedycja towarowa, Nowypart wolna strefa z 4.90, ekspedycja bagażowa Gdańsk gł. dworzec z 6.30, kontrola przewozów 1., Gdańsk z 6.60, kontrola przewozów 2., Gdańsk z 3.40, zrzeszenie urzędników Banku Związku Spółek Zarobkowych z 11.

Dalsze ofiary prosimy składać w biurze Macierzy Szkolnej lub na Konto P. K. O. 170.040.

Kronika harcerska

UDZIAŁ GDAŃSKIEJ CHORĄGWI HARCERZY W HARCERSKIEJ SZTAFCIE 3-MAJOWEJ.

W rb. zorganizował Związek Harcerstwa Polskiego — jak corocznie — z okazji obchodu 3 Maja kolarskie sztafety harcerskie, które miały w dniu 3 Maja przynieść Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej ze wszystkich krańców Polski adresy hołdownicze harcerskiej młodzieży.

W imprezie tej wzięła udział i Gdańska Chorągiew Harcerzy, wysyłając w dniu 30 kwietnia o godz. 17 min. 10 sztafetę kolarską w następującym składzie: hm. Żurek Alf, harcerze Dmitrewski, Kolka, Mach, Dunst, Kress, Wollschlaeger, Urbanek i Nagel. Sztafeta ta, wioząc hołdowniczy adres dla Pana Prezydenta, przebyła trasę obszaru Wolnego Miasta Gdańska, dając poprzez Sidlice, Emaus, Karczemki do Kokoszek, a dalej terenem woj. pomorskiego przez Kokoski, Leżno, Gniew, Żukowo, Borkowo, Dzierżążno do Kartuz, gdzie przekazała swój adres sztafetom Chorągwi Pomorskiej na dalszy etap drogi.

W powrotnej drodze odbyło szereg ćwiczeń harcerskich obozowych i rowerowych.

NOMINACJE HARCERSKIE

Rozkazem Przewodniczącego ZHP. 2 z dnia 20 kwietnia 1936 r. zostali mianowani działaczami harcerskimi: dr. Franciszek Kręcki, przewodniczący Zarządu Gdańskiego Oddziału Z. H. P. dra Walerja Sroczyńska i drh Roman Reyman.

Równocześnie Naczelnictwo zamianowało drhów pnhm. Gustawa Niemca harcmistrzem, przydzielając go do Głównej Kwatery ZHP, a Jana Trojaka podharcmistrzem.

Ze sportu

POLSCY LEKKOATLECI W REPREZENTACJI GDAŃSKA

W nadchodzącą niedzielę, 10 bm. odbędzie się na stadionie Alberta Forstera eliminacje do składu drużyny lekkoatletycznej reprezentującej Gdańsk na trójmeczu Gdańsk, Bydgoszcz — Królewiec. Z Gedanja zostali na eliminacje zaproszeni Winiecki i Świętochowski do biegów 1500 i 5000 metrów.

Niezwykłe dziwne stanowisko wobec faktu zaproszenia Polaków do reprezentacji Gdańska zajęła miejscowa prasa niemiecka „Danziger Neueste Nachrichten”, pisząc o niedzielnych zawodach, wymienia wszystkich zawod. niemieckich biorących w nich udział, pomijając nazwiska Winieckiego i Świętochowskiego. Danziger Neueste nie potrafi nigdy oddzielić pojęcia polityki od sportu i w niesłychanie dziecinny sposób reaguje na jakiegokolwiek sukcesy sportowców polskich.

Na zakończenie podajemy terminy biegów, w których będą startować Polacy: 1500 mtr. o 9.20; 5000 o 11.20.

IMPREZY SPORTOWE W NIEDZIELĘ 10 BM.

Na boisku Polskiej Rady Sportowej odbędą się następujące mecze piłkarskie:

O godz. 11.00 4 Gedanja z 4 Schupo; godz. 14.30 III Gedanja z III Schupo; godz. 16.00 ligowa Gedanja z ligową drużyną Lauen-tal.

Wszystkie mecze odbędą się w ramach spotkań towarzyskich.

Na boisku Alberta Forstera odbędą się eliminacje do reprezentacji lekkoatletycznej Gdańska, w którym startują dwaj Polacy: Winiecki i Świętochowski. O godz. 9.20 odbędzie się bieg 1500 m., a o godz. 11.20 5000 m.

O godz. 11.30 Polski Klub Wioślarski otwiera sezon na własnej przystani przy ul. Steindamm.

Uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja w Nowym Porcie

Zespół Towarzystw Polskich w Nowym Porcie urządza w przyszłą niedzielę, 10 bm. uroczysty obchód Konstytucji 3 Maja. Program tej uroczystości jest następujący:

O godz. 10 uroczyste nabożeństwo w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej z udziałem delegacji organizacji i towarzyszt ze sztafarami.

O godz. 16 akademja w sali Polskiej Rady Sportowej obok kaplicy, na której program złoży się koncert, otwarcie przez prezesa Zespołu Towarzystw, przemówienie okolicznościowe, które wygłoszą wiceprezes Zespołu, występy Tow.

Śpiewu „Cecylja” pod batutą p. Okroya, występ harcerzy, popisy Sokołów, a na zakończenie wspólny śpiew „Boże coś Polskę”.

Po akademji odbędzie się zabawa ludowa.

Czysty dochód przeznacza się na pomoc dla biednych dzieci, przystępujących do pierwszej Komunii św. Wstęp wolny.

Zespół Towarzystw Polskich w Nowym Porcie zaprasza całe społeczeństwo polskie na ten obchód.

Klekacz stanie 12 maja b. r. przed sądem

Głośna sprawa defraudacji jednego z czołowych hitlerowskich działaczy, funkcjonariusza gdańskiego frontu pracy Klekacza, znajdzie swój epilog w dniu 12 maja rb. przed sądem ławniczym w Gdańsku. Jak wiadomo, odgrywał Kle-

kacz niepoślednią rolę przy gleichszaltowaniu socjalistycznych związków zawodowych, za co mianowany został kierownikiem tychże, a na którym to stanowisku dopuścił się poważnych nadużyć.

Stan zasiewów na Ziemi Gdańskiej

Gdański urząd statystyczny ogłasza, że pomyślny stan pogody jesienią ub. roku umożliwił ukończenie na czas prac siewnych. Zima była naogół łagodna, natomiast wiosna odznaczała się chłodem. Mrozy nocne w kwietniu zahamowały poważnie rozwój zasiewów. Szkody są jednak naogół normalne. Ucierpiał natomiast dość poważnie trawy na łąkach, a w powiecie Gdańskie Wyżyny

również konieczna. Naogół jest jednak tegoroczny stan zasiewów nieco gorszy w porównaniu ze stanem zasiewów w maju ub. r. Odnosi się to przede wszystkim do żyta i jęczmienia ozimego oraz do konieczyny. Skutkiem korzystnej pogody wiosennej ukończono już roboty rolne. Zboże jare rozwija się dobrze, a obecnie wrę praca przy sadzeniu ziemniaków i innych okopowizn.

SOPOTY

Sopoty miejscem zbliżenia Polaków i Niemców

Uroczyste wprowadzenie w urząd nowego nadburmistrza Sopot

Ostatniej soboty po południu odbyło się w sali magistratu sopockiego wprowadzenie w urząd nowego nadburmistrza Tempa i zawodowego radcy miejskiego Lippkego, wybranych — jak wiadomo — na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 15 bm.

Uroczyste posiedzenie otworzył przewodniczący rady miejskiej dr. Bähr, witając prezydenta Senatu gdańskiego Greisera, senatora dr. Klucka i innych honorowych gości.

Wprowadzenia w urząd nadburmistrza Tempa dokonał prezydent Senatu Greiser dłuższym przemówieniem. W przemówieniu swoim podkreślił, że zadaniem nowego nadburmistrza będzie stworzenie z Sopotu nie tylko, jak dotychczas miejsca spotkania gości kąpielowych z Niemiec i Polski, lecz również miejsca zbliżenia dwóch narodów.

Miasto Sopoty przejmuje na siebie tem samem obowiązki zewnętrzno-polityczne, wobec czego również urząd nadburmistrza będzie miał znacznie większe znaczenie.

Po odpowiedzi nadburmistrza Tempa, nowy nadburmistrz wprowadził w urząd zawodowego radcę miejskiego Lippkego.

Zebrań zakończono okrzykiem na cześć Hitlera.

Ofiara morza

Przy sopockim falochronie wyłowiono onegdaj zwłoki młodzieńca. Są to prawdopodobnie zwłoki gimnazjasty z Kwidzyna, który w dniu 1 kwietnia rb. skoczył do Bałtyku i utonął.

Przy tej okazji przypominamy, że organ Hitlerowców gdańskich „Der Danziger Vorposten” pisał wówczas w związku z samobójstwem owego gimnazjasty o... żarcie prima aprilisowym.

Programy radiowe

Sobota, dnia 9 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.10 Program poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Mariackiej. Dziennik południowy. 12.25—13.10 „Kiedy kwitną fiołki” — koncert w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udz. Mary Gabrielli, Stefana Witasa i „Trójki Radiowej”. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.00—15.15 „Matka Chinka” — obrazek obyczajowy z powieści „Spowiedź Chinki” — Pearl Buck. 15.15 „Nasz handel morski”. 15.30—16.00 Koncert w wykonaniu Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15—16.45 Bajka dla dzieci p. t. „Trzy małe świnki” — w opr. i reżyserji Marjana Hemara, ilustracja muzyczna Bruńskiego. 16.45—17.00 „Cała Polska śpiewa”. 17.00—17.50 Transmisja Nabożeństwa Majowego z Kościoła N. M. P. w Wielkiej Plekarni na Śląsku (przez Katowice). 17.50—18.00 „Mówię o powini”. „Jak rozpocząć pracę kulturalną?” — pogadanka Kazimierza Mężyńskiego (z Torunia). 18.00—18.40 Koncert solistów (z Poznania). Wyk.: Nadzieja Padlewska (fort.), Michał Sumicki (śpiew). 19.35 Wiadomości sportowe ogólne. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.00—20.45 „Mozaika muzyczna”. Wyk.: Tadeusz Zygałdo — skrzypce, Władysław Szpilman — fortepian, Artur Fuke — klarnet, i saksofon, Marian Orzechowski — wiolonczela, Adam Aston — śpiew. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej”. 21.00—21.30 Audycja dla Polaków zagranicą: „Wilno — mile miasto” w oprac. red. Tadeusza Łopalewskiego (z Wilna). 21.30—22.00 „Wesola Syrena” — w opracowaniu Marjana Hemara. 22.00—23.00 Koncert Symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symf. P. R. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego i Lola Strasserzanka (fortepian): 1) Ambroise Thomas: Uwertura do op. „Raymond”. 2) Leo Delibes: Suita z baletu „Sylvia”. — odegra orkiestra. 3) Camille Saint-Saens „Afryka” — odegra z tow. ork. Lola Strasserzanka. 4) Piotr Maszyński Kolsanka. 5) Maurice Mostkowski Malaguena — odegra orkiestra. 23.05—23.45 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R.

ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.40—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.30—7.40 Program na dzisiejszy i parę informacji. 12.15—12.25 Utwory fortepianowe (płyty): 1) Villa — Lobos: a) Murzynek, b) Pęknięta lalka, c) Polyszynek, 2) J. Albeniz: Triana (wyk. Artur Rubinstein). 13.15—14.15 Muzyka lekka (płyty). 14.30—

15.00 Z koncertów skrzypcowych (płyty): 1) J. S. Bach: Koncert a-moll (Br. Huberman), 2) M. Karłowicz: Romans z koncertu A-dur (E. Umiński). 3) E. Lalo: Andante z „Symfonji hiszpańskiej” (C. Frantz). 15.20—15.30 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 18.40 „Badanie nad kulturą ludową na Pomorzu” — pog. regj. ks. dr. Łęga. 18.50 Zycie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.55 Zespoły wokalne w operach (płyty). 19.10 Program na jutro. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wład. sport.

ZAGRANICA

18.00 Hamburg. „Świeży powiew”. Koncert. 19.10 Hilversum I. „Lohengrin” — opera Wagnera. 19.10 Królewiec. Dawna muzyka organowa. 19.25 Wiedeń. „Gejsza” — operetka Jonesa. 20.00 Moskwa (Kom.). „Noc majowa” — opera Rimskiego-Korsakowa. 20.15 Strasburg. Koncert Chóru Nauczycieli Praskich. 20.40 M. Ostrawa. „Nasza kochana pani” operetka Eyslera. 24.00 Sztuttgart. Koncert nocny.

Niedziela, dnia 10 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

9.00 Sygnał czasu i pleśń. 9.03 „Gazetka rolnicza”. 9.15 „1000 taktów muzyki” — w wyk. Zespołu Stefana Rachonia. 9.40 Dziennik poranny. 10.00—10.55 Transmisja Nabożeństwa z okazji 18-rocznicy bitwy pod Kaniewem z Kościoła św. Antoniego w Warszawie. 11.25 „Pod banderą statku „Batory” — aud. muz. w opr. Stanisława Roya (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. 12.15 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry symf. Filharmonji Krakowskiej pod kier. Zbigniewa Dymka, oraz solisty Al. Brachockiego (fort.). (z Krakowa). 1) Antonio Vivaldi: Concerto grosso — wyk. orkiestra. 2) Ignacy Paderewski: Koncert fortepianowy a-moll: wykona z tow. orkiestry A. Brachocki. 3) Jerzy Gablenz: Legenda Turbacz — preludjum symfoniczne. 4) Paul Dukas: Uczeń czarnoksiężnika — wyk. orkiestra. W przerwie ok. g. 13.00 „Zaneta” — fragment z powieści Hermjny Naglerowej. 14.30—15.00 „Święto motocyklistów Zagłębia — Śląska Dąbrowskiego”. (z Hajduki przez Katowice). 15.45 „Letnie żywienie inwentarza” — Antoni Piątkowski. 16.00 „Hejże do mazuza” — tańce w wyk. ork. mandolinistów. 16.15 Melodie z operetek i filmów dźwiękowych, w wykonaniu Maryli Karwowskiej. 16.55 Teatr Wyobraźni: „Irydjon” Zygmunta Krasniewskiego w opr. prof. Józefa Ujejskiego. 17.45 „Co czytać?” — nowości literackie omówi Stanisław Adamczewski. 18.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” — transmisja z hotelu „Bristol w Warszawie”. W przerwie pogadanka aktualna. 20.00 Fragment koncertu z Teatru w Cieszyńcu (przez Katowice)

WIELKI PROGRAM MAJOWY DANCINGU MELODYST

GDYNIA, róg św. Jańskiego i Wybickiego.

Telefon 80-80 i 80-32.

Atrakcyjny duet węgierski Sisters d'or, premijowana piękność p.

MILA ŻEBROWSKA

Przebojowy duet

ANNETTE and PIRRY

oraz znakomity humorysta KRACK

Poozątek codziennie o godz. 21.30

Orkiestra pod dyr. Czesława Lewandowskiego.

UWAGA! W soboty — niedziele i święta FIVE O

CLOCKI od godz. 17.30 do 20-ej. z pełnym programem.

Znaczne zmniejszenie się liczby statków handlowych pod banderą gdańską

Podczas gdy od 1 stycznia 1928 r. do 1 stycznia 1931 r. liczba morskich statków handlowych pod banderą gdańską wzrosła z 71 na 84 a więc o 13 z pojemnością 64000 BRT., zmniejszyła się liczba ta w r. 1935 o 24 statki z pojemnością 263.000 BRT.

Ogólna liczba statków, o które zmniejszyła się gdańska flota handlowa, wynosi od 1 stycznia 1931 do końca r. 1936 aż 36.

Gdańska flota handlowa składa się obecnie już tylko z 48 statków morskich z 14.205 BRT.

Nowa instrukcja morsko-celna

Z rozporządzenia z dnia 5 lutego 1936 r. Ministra Skarbu, z dniem 7 maja wchodzi w życie na całym polskim obszarze celnym nowa instrukcja morsko-celna. Instrukcja ta obowiązuje również na terenie W. M. Gdańska. Tem samem traci moc obowiązującą dawny dotychczas w Gdańsku w niektórych urzędach jeszcze stosowany poniemiecki regulamin dla Wisłoujścia. Nowe formularze druków celnych, odnoszące się do nowej konstrukcji, są do nabycia w morskich urzędach celnych.

5000 dzieci z Rzeszy przybywa na wakacje letnie do Gdańska

W połowie maja br. przybędzie do Gdańska pierwsza partja dzieci z Rzeszy niemieckiej, celem spędzenia w Gdańsku wakacji letnich.

Ogółem przybywa do Gdańska 5000 dzieci w partjach od 300 do 800 osób. Dzieci te znajdą pomieszczenie w majątkach ziemskich w powiecie Gdańskie Niziny i Wyżyny.

Z sali sądowej

ZŁODZIEJE KOLEJOWI I PASERZY NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

W nocy na 17 lutego rb. skradli obywateli gdańscy Oton Sch. i Henryk K. z Oruni na dworcu towarowym Laegtor, 4 worki z 5 ctnr. grochu, który następnie sprzedali. Obecnie stawali złodzieje i paser handlarz H. przed sądem ławniczym w Gdańsku, który skazał Sch. na 4 miesiące, K. i H. każdego na rok więzienia.

SZAJKA WŁAMYWACZY I PASERÓW NA ŁAWIE OSKARŻONYCH

Onegdaj rozpatrywał sąd ławniczy w Gdańsku sprawę kilku obywateli gdańskich, oskarżonych o kradzież z włamaniem i paserstwo. Na ławie oskarżonych zasiadali: 27-letni Emil Radowski, 30-letni Willi Candrian, 27-letni Wilhelm Posenauer, mążatka Elza C., handlarz S. i jego żona, oraz Gustaw K. i Kurt O.

Oskarżony Radowski powrócił w ub. roku z Marokko, gdzie służył 4 lata w francuskiej legji cudzoziemskiej. R. zamieszkał u Candriana i zorganizował liczne kradzieże z włamaniem, których dokonywali pojedynczo lub wspólnie. Posenauer sprzedawał zaś część skradzionych przedmiotów. Reszcie oskarżonych zarzucało oskarzenie również paserstwo.

Sąd skazał Radowskiego na trzy lata ciężkiego więzienia, Candriana na 2 lata domu karnego, Posenauera za paserstwo na półtora roku ciężkiego więzienia, za takie same przewinienie mążatkę Elzę C. na 2 miesiące, handlarza S. na 4 miesiące i żonę jego na 2 miesiące więzienia. Oskarżeni K. i D. zostali uwolnieni od winy i kary.

Ks. Eugeniusz Gruberski: „Kościuszko” — rapsod rycerski. 20.45 Wyjutki z plem Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesolej lwowskiej fał” p. t. „Wieża Nr. 1” wg. Rakoczy’ego, w opr. Kazim. Wajdy. 21.30 „Podróżywny” — „Uroń na wodzie” — feljton — wyk. Mieczysława Żydler. 21.45 Wiad. sport — wyk. Mieczysława Żydler. 22.00 Tr. z międzymiastowego meczu ciężkoatletycznego Warszawa—Królewiec (płyty). 22.15 Muzyka taneczna w wyk. Ork. A. Furmańskiego i M. Fogg (pionenki). 23.00 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej.

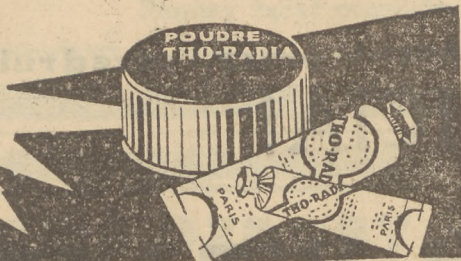
ROZGŁOSNIA TORUŃSKA

9.50—10.00 Program na dzisiejszy. 10.55—11.25 Sołtysie (płyty). 12.03—12.15 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 14.00 Koncert reklamowy. 14.20 Muzyka z płyt. 15.00 Przegląd rynków produktów rolnych — Stanisław Prus-Wiśniewski (z Warszawy). 15.15 Gawędy o Konstytucji: „Obywatel i jego rola w państwie”, wyk. Stanisław Dębowski (z Warszawy). 15.25 „Jarmuz i bułwa dla zwierzyni łownej” — pog. rol. wyk. inż. dr. Leon Ossowski. 15.35—15.45 Fragmenty z oper Stanisława Moniuszki (płyty). 16.45—16.55 Program na jutro. 22.05—22.30 Tańce i piosenki (płyty).

KREM i PUDER THO-RADIA

zawierające w/g przep. D-ra Alfr. CURIE
RAD (radium) i TOR (thorium),
pierwiastki promieniotwórcze, wzmacniają
tkanki, pobudzają żywotność komórek oraz
usuwaia zwióczenia skóry i zmarszczki.
nadając cerze świeży i młodzieńczy wygląd.

Się SECOR, PARIS.



Sprzedam
parcelę budowlaną na
Wzgórzu Focha ewtl. z za-
twierdzonym już planem,
na korzystnych warunkach.
Zgłoszenia do Gaz. Morsk.
Ilustr. Gdynia pod „380“
2543 M

Kołodziej
6-letnia praktyka, poszukuje
pracy od 15. maja lub póź-
niej. Adres Franciszek Mac-
kowski Maj. Dębny pocz.
Nawra. 2515

Radość ze zdjęć
Voigtländer BRILLANT
kamera
Zdejmowanie tą kamerą sprawia niezwykłą przyjemność.
Wielki, jasny obraz w celowniku pozwala od razu osądzić,
czy motyw wart jest zdjęcia. Fotografowanie Brillantem
wypada bardzo tanio, bo na zwykłej błonie 6x9 uzy-
skuje się 12 zdjęć 6x6. W każdym składzie fotograficz-
nym chętnie zademonstrują tę kamerę. Każdy, kto obe-
rzy kamerę Brillant, będzie nią zachwycony.
Prospekty wysyła bezpłatnie
Jenerałna Reprezentacja:
Warszawa, Chmielna 47a. 1802

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

ożegacach aid ogendurt ciN
Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowiła przeznaczyliśmy następujące nagrody celem zdobycia klientów:
1. Nagroda 4-rolampowy aparat radiowy.
2. „ Maszyna do szycia.
3. „ Rower damski lub męsk.
4-6. „ Aparaty fotograficzne.
7-10. „ Aparaty radiowe.
11-12. Nagroda Gramofony walizkowe.
13-30. „ Zegarki męskie.
31-40. „ Obrazy olejne.
41-60. „ Kasety toaletowe.
Prócz tego wiele innych nagród oraz wielka ilość nagród pocieszenia. Rozdzielenie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem
notariusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy
prześłać odwrotnie załączając ew. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje. Adresować: 2506
Dom Wysyłkowy „POLONIA“, Kraków, Wielopole 8-10.

ROWERY maszyny do szycia

oraz wszelkie części zapasowe jak: opony, dętki,
ańcuchy, pedały i t. d. jakoteż materiały
elektro-instalacyjny

Kupuje każdy najtaniej u

A. Cwiklińskiego, Tczew
ul. Sobieskiego 43 (obok nowego kościoła).

Własny warsztat mechaniczny.

Naprawy wykonuje się szybko, fachowo i tanio.
2087

GDYNIA

Chcesz dobre i tanie
MEBLE
zwróć się z zaufaniem
tylko do

**POMORSKIEGO
SKŁADU MEBLI**
Gdynia, Świętojańska 99.
1910

MEBLE
różnego rodzaju w solidnym
wykonaniu po cenach kon-
kurencyjnych poleca

**Gdynska
Centrala Mebli**
Gdynia, Starowiejska 40.
Telef. 2625. 1937 M

Zakład Stolarski
W. Kozłowski, Gdynia, vis
a vis kościoła Serca Jezuso-
wego.

Wykonuje terminowo i na
dogodnych warunkach me-
ble biurowe, urządzenia
sklepowe, oraz wszelkie
prace wchodzące w zakres
stolarstwa. 1959 M

ELEWACJA

Gdynia, Morska nr. 49
Telefon 2273

**Marmur, granit, la-
strica, szlachetne
tyniki, własnej fabrykacji**
Stopnie — Marmurek do
lastrica — Xylolit 2143
Ceny zniżone o 30%.

Ekspedjentka
potrzebna z kaucją 300 zł.
Wiadomość: „Gazeta Mor-
ska Ilustr.“, Gdynia. 2490 M

Stenotypistka
niemiecko-polska samodzi-
elna korespondentka, bardzo
biegła, poszukuje posady.
Kizon. Warszawa, Wspólna
65. 2428 Mk

Kuchmistrz
dyplomowany, pierwszo-
rzędny z długoletnią prak-
tyką poszukuje posady, zna-
jący kuchnie zimne i cie-
pie. Jan Józefowicz, Bru-
sy, Pocztowa 11. 2427 Mk

Buchalter
bilansista przyjmie pracę na
2 godziny dziennie. Zgłosz.
„Gazeta Morska Ilustr.“
Gdynia pod „260“ 1833 M

**Buchalter-
bi ansista**
korespondent polsko-nie-
miecko-włoski, samodzielny,
pierwszorzędny pracownik
szuka posady. Kizon, War-
szawa. Wspólna 65.
2429 Mk

Poszukuję
od zaraz terenu do polowań.
Zgłoszenia Gdynia, Święto-
jańska 33/35. Skład Broni
Szyal 2532 Mk

Prasowaczkę
przyjmę do Sztynnej bie-
lizny od 1. czerwca. Gdynia,
Pralnia „Leokadia“ Plac
Kaszubski 2535 Mk

GDYNIA

Polecamy następujące firmy:

RYTUZY BIUROWE, piśmienne,
pocztówki, karty do gry. Własne pióra Waterman
Parker, Pelikan, Montblanc. Dostawy do urzędów i biur
ADAM TOMASZEWSKI
ulica Świętojańska 44. (1862) Telefon 10-55
filja ul. Świętojańska 9. Telefon 10-70

APARATY RADJOWE
za obligacje oraz świadectwa tymczasowe
3% Pożyczki Inwestycyjnej i 6% Poż. Narodowej
POLSKIE RADJO-PHONET, ul. Świętojańska 50
ZAKŁADY Bezpłatnie na żądanie wysyłamy prospekty. (M1860)

Bracia WELZ Sp. z o. o.
DOM EKSPEDYCYJNY
GDYNIA, ul. Stefana Batorego. Tel. 20-10
GDAŃSK; Altstadtischer Graben 102, Tel. 24772

BEDNARSKI LEONARD
WYTWÓRNIĄ RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKĄ
poleca:
Łodzie świeże mięso oraz inne wybrane wędliny
Centrala: Gdynia 3, ul. Dąbrowski 4 — Telefon 88-83
Filja: Gdynia, 10 lutego 9 — Telefon 20-12

BEDNARSKI BRISTOL -
restauracja
Świętojańska 15, tel. 25-88
poleca po cenach niskich (M1861)
wykwintne obiady i kolacje.

CERAMIKA
Skład wyrobów ceramicznych, Świętojańska 63
poleca w dużym wyborze luksusowe wyroby
ceramiczne w artystycznym wykonaniu. M2299

DYKTY KLEJONE
o zasadniczych wymiarach oraz specjalne wymiary
do drzwi. Fornierzy z drzew krajowych i zagranicznych.
W. NIERKIEWICZ Gdynia, Świętojańska 61.
Telefon 80-12

ELEWACJA - Morska 49, tel. 22-73
Marmur Granit Lastro
Szlachetne tynki własnej fabrykacji
Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit
Ceny zniżone o 80%. (M1863)

ELEKTROTECHNIKA
TO WEDISKA 2508
Wł. Dąbrowski i S-ka ul. Mściwoja 10.
telefon 3604. róg 10-go Lutego

ESPLANADE - KAWIARNIA
otwarcie 3 maja br.
ulica Świętojańska nr. 56 (M2303)

FARBBIARNIA
PAR. PRALNIA CHEMICZNA
farbuje, czyści i pierze pierwszorzędnie i tanio
„BŁYSK“ GDYNIA WEJHEROWO
Świętojańska 49 Sw. Józefa nr. 8

GETEHA Starowiejska 3.
Telefon 14-69
Okucia budowlane
węze ogrodnicze
siatki do ogrodzenia

HAFTOPLIS Świętojańska 73
Pracownia haftów i piśmownia, mereżki
okreśki rysunki i t. d.

JAZDZEWSKI GDYNIA
Sw. Józefa 16
NOWOŚCI: **Bluski, apaszkę,**
swetu, pończochy, gorsety,
biustonosze, krawaty, koszule
kolnierzyki, szelki, skarpety.
Sukienki i ubranka dziecięce. 2058 M

LADY ul. 10-go Lutego nr. 7. vis à vis B. G. K.
poleca ostatnie nowości. Wielki wybór
kapeluszy damskich
s tucznej biżuterji. 2538
pasków, kolnierzyków, apaszek i t. p.

LODY WŁOSKIE prawdziwe
oryginalne
tylko w **GELATERIA „Venexia“**
wł. Giovanni Soravia, Świętojańska 76
obok dawnej Winiarni Seydla. (2057 M)

MEBLE biurowe, pięta, łóżka metalowe,
sypialnie, jadalnie, kuchnie
DOM MEBLI H. CHOMICKA
ul. Świętojańska 63. — Tel. 21-83.

MACHWILZ ul. Lipowa 3.
Telefon 28-15
Kawa, Herbata, Kakao
Import towarów kolonialnych.

MARMURKI mielone i mączka do
wyrobu terraco, płyty
marmurowe i piaskowe, przybory do szlif-
wania, farby cementowe, oselki i toczaki.
Posiadam licencje na tynki szlachetne myte.
Dom Handlowy, Jerzy Szlifierz-Karski, ul. Słowackiego 54.
Telefon 80-44

OBOWIE wszelkiego ro-
dzaju kupuje
się najkorzystniej w
Centrali Obuwia
Świętojańska 62, właśc. Kazimierz Gabrielewicz

SKŁAD FABRYCZNY Nistrzów
AMI SALON OBRAZÓW światowej sławy
Z. ZAGANCZYK Świętojańska 65.
Telefon 85-44

REKAWICZEK 2506 M
Specjalny magazyn
w dużym
wyborze
oraz pranie i naprawa
W. KORZUN, Świętojańska 46.

ROWERY - OPONY - DĘTKI - CZĘŚCI
ZAMIANNE - GRAMOFONY 2506 M
PLYTY najtaniej Starowiejska 21
„Sport-Promień“ telefon 1097
Przyjmujemy pożyczki inwestycyjne

SERWIS 2246 M
ul. ŚWIETOJANSKA 64 — Telefon nr. 1509
Specjalny Magazyn Porcelany —
Szklę - Galanterji i Hotelowej porcelany

TYNKI Posiadam licencje patentu Nr. 22044
Urząd Patent. Rzplitej Polskiej
i wyłączne prawo udzielania zezwoleń na
tynkowanie tynkiem szlachetnym mytym.
Dom Handlowy JERZY SZLIFIERZ-KARSKI
ul. Słowackiego 54. Telefon 80-44

ZIELIŃSKI RYSZARD
Ul. Pułaskiego — Tel. nr. 15-58
Szklarnia szkła - Farbyka luster - Zakłady szklarskie
Hurtownia szkła - Oprawa obrazów.
Specjalności: Szybki wystrawowe.

Szafy-chłodnie

(lodownice domowe)
również dla gospodarstw domowych należy
już teraz zamawiać!

2048 Gd Wykonanie w ciągu 6 tygodni

Arthur Neustadt & Co.

Mebel — Oddz. budowy szaf chłodzi i lodowni domowych
GDAŃSK, Wallplatz 15 (Kleines Zeughaus) telefon 23193

BIURO POŚREDNICZE „TEMPO“

Gdynia, ulica 10-go Lutego 7

Parcele

w Gdyni — Orłowie Mor-
skiem od 2,— zł za m².

Małe domki

od 1.000.— złotych

Restauracje

dobrze zaprowadzone od
1.200 zł.

Kolonjalki

zaprowadzone od 500.— zł

Wszelkie branże

dobre punkty do wyboru.

Orłowo Morskie:

domy do chłodni, wille,
małe domki, parcele, spe-
cjalnie polecamy. U nas
naskorzystniej kupuje się.

Również udzielam bezpłatnie naukowych wska-
zówek na wszelkie zastarzałe choroby.

Tysiące podziękowań, niezamownym i studjują-
cym ustępstwa. Dyskretne niekierujące przyjęcia
od 10—1 i 3—8 wieczorem. W niedzielę i święta od
godz. 3—7-ej. Mk 1855

Grafolog London

wszechświatowej sławy!

Gdynia, Abrahama nr. 23, front I. piętro, m. 2.
Przestroga przed nabieraniem łatwowniowych o-
sób przez pospolite wróżki, chiromantki, fakirow,
jaśnowidzów podszywających się pod miano grafo-
logów!

Grafolog London zdumiewająco odkrywa —
wszelkie tajemnice z charakteru pisma, anonimów,
fotografji. Wyszczególnienia najważniejszych fak-
tów w sprawach życiowych, majątkowych, zawodo-
wych, rozwodowych oraz o wyniku spraw proces-
owych i kryminalnych. Określa charakter, zdolności,
przeznaczenie. Na życzenie eksperymenty medialne.
Również udzielam bezpłatnie naukowych wska-
zówek na wszelkie zastarzałe choroby.

Tysiące podziękowań, niezamownym i studjują-
cym ustępstwa. Dyskretne niekierujące przyjęcia
od 10—1 i 3—8 wieczorem. W niedzielę i święta od
godz. 3—7-ej. Mk 1855

Do akt Nr. IV Km. 133/36, 119/36, 3313/34, 1583/35.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV
zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c.
ogłasza, że w dniu 11 maja 1936 o godz. 14 w Orł-
owie (zbiórka kupców przed pocztą) odbędzie się pu-
bliczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 ubra-
nie męskie i 1 walizka ręczna, wartości 60,— zł.
Dnia 12 maja br. w Gdyni (godz. 10-ta) przy ul.
Olsztyńskiej 10: 1 maszyna do szycia i 1 umywa-
łka z lustrem, wartości 140,— zł, o godz. 14-tej w Wito-
minie u Kazimierza Jakóbczaka: 1 barak mieszkal-
ny z drzewa pod papą i 1 wiertarka, wartości 250,—
zł. Dnia 13 maja br. o godz. 10-tej w Gdyni (zbiórka
kupców przy ul. Władysława IV przed domem
ZUPU) 1 biurko, 1 czajnik elektr. i dużo innych
drobnych rzeczy. oszacowanych na łączną sumę zł.
51.50 które można oglądać w dniu licytacji w miej-
scu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Gdynia. dnia 7 maja 1936 r. 2531

(—) K. Błaszkiwicz, komornik sądowy.

BURZA GRADOWA

nawiedziła już w tym roku niektóre powiaty czterokrotnie
Ciężki los

GROZI WSZYSTKIM ROLNIKOM

gdyż zewsząd nadchodzą wiadomości o zaburzeniach powietrznych

JEDYNYM RATUNKIEM

przed utratą dorobku całorocznej pracy i przed ruiną gospodarczą jest

UBEZPIECZENIE OD GRADOBICIA!

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

W POZNANIU

ubezpiecza **OD GRADOBICIA**

gdyż UDZIELA SWOIM KLIENTOM

15% RABATU

OD SKŁADEK GRADOWYCH ZA ROK 1936

NAJKORZYSTNIEJ
NAJTANIEJ

poza dotychczasowymi
OPUSTAMI I ULGAMI

WYSOKIE OPUSTY ZA LATA BEZGRADOWE — SZYBKA WYPŁATA ODSZKODOWAŃ.

UWAGA! Wszelkie sprawy dotyczące ubezpieczeń gradowych i ogniowych załatwia:

ODDZIAŁ w BYDGOSZCZY ul. Gdańska 71, dla powiatów: bydgoskiego, inowrocławskiego, żnińskiego, szubińskiego, wyrzyskiego,

ODDZIAŁ w OSTROWIE ul. Wrocławskiej 11, dla powiatów: ostrowskiego, kępińskiego, krotoszyńskiego,

ODDZIAŁ w POZNANIU plac Nowomiejski 8, dla pozostałych powiatów województwa poznańskiego.

ODDZIAŁ w GDYNI ulica 10 Lutego 18, dla powiatów: morskiego, kartuskiego, kościerskiego, tczewskiego, starogardzkiego.

ODDZIAŁ w TORUNIU ul. Zeglarska 22, dla pozostałych powiatów województwa pomorskiego.

INSPEKTORZY POWIATOWI udzielają bezpłatnie informacji i spisują wnioski.

2405

W pokoju czy na dworze

w głębokim cieniu lub jaskrawym słońcu, przy wszelkich warunkach oświetlenia, panchromatyczna

blona Zeiss Ikon

z powodu swej zdolności jednokolorowego oddawania barw, jest właściwą bloną dla każdej kamery.

2289



Jener. Repr. Dom. Techn. Handl.
J. Segalowicz, Warszawa, Moniuszki 2.

NAGRODĘ OTRZYMA KAŻDY

kto nadesłże trafne rozwiązanie

ZSIPSYW ĘIS KAT ZSILEICÓP EIBOS KAJ

Za dobre rozwiązanie wyżej wymienionego przysłowia przeznaczaliśmy celem zjednania sobie klienteli następujące nagrody:

- | | |
|------------------------------|--------------------------------------|
| 1. Nagroda zł. 100.— gotówka | 6-8 nagrody Materiały na ubranie, |
| 2. " Maszyna do szycia, | 10-15 " Budziki |
| 3. " Aparat fotograficzny | 16-30 " Zegarki męskie, |
| 4. " Kilim, | 31-40 " Obrazy olejne, |
| 5. " Aparat radiowy | 41-60 " Artystyczne rzeźby z drzewa, |

oraz wielką ilość wartościowych nagród pocieszenia!
Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza w terminie o którym zawiadomi się pisemnie. Nadsyłając rozwiązanie nie ma żadnych zobowiązań. Drobną opłatą przesyłki nagrody na koszt odbiorcy. Rozwiązanie należy przelać jaknajprędzej załączając ow. znaczek pocztowy na odpowiedź, którą się w każdym wypadku otrzymuje. A d r e s o w a ć:

C2283

Dom Wysyłkowy „GLORIA“, Kraków, Florjańska 43-K.

Słynne od 300 lat



KSIĄŻĘCE PIWA TYCHY

do nabycia w Gdańsku

Piwa: jasne (pełne) Bok Śląski (ciemne dubeltowe)
kuracyjne słodowe

Najwyższa klasa produkcji światowej

Hurtownia: J. BENDER, Bierverlag, Gdańsk
2475 Frauengasse Nr. 16, Tel. 246 79.

Reklama dźwignią handlu!

„Człowiek strzela - Pan Bóg kule nosi“.

W. Manneck
Gdańsk

Tapety

Dywany

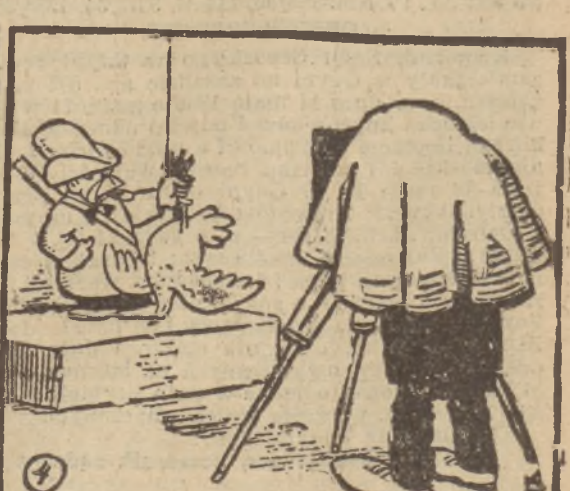
Linoleum

Rok zał. 1869

Langgasse 16.

„MORZE PÓŁNOCNE“ Polskie Towarzystwo dla Połonu Śledzi „Mopol“ Spółka Akcyjna w Gdyni Moło Rybackie zawiadamia, że w dniu 5 czerwca 1936 r. o godz. 17-tej popołudniu, odbędzie się u notariusza Dr. Michała Drwięgi w Gdyni ul. Ant. Abrahama 25, zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów i to po myśli art. 394 § 1 K. H. z następującym porządkiem obrad: 1) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności za rok gospodarczy 1934/35. 2) Zatwierdzenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok gospodarczy 1934/35. 3) Udzielenie absolutorium Komisji Rewizyjnej oraz Zarządowi za rok gospodarczy 1934/35. 4) Zmiana Art. 3 statutu „Spółki“ w przedmiocie umieszczenia ogłoszeń tylko w 2 czasopismach w „Monitorze Polskim“ i „Dniu Pomorskim“. 5) Uzupełnienie art. 7 statutu „Spółki“ po myśli art. 377 § 3 i 4 dotyczące powołanie jako organ władzy „Spółki“ — Rady nadzorczej, składającej się z pięciu osób. 6) Zmiana § 2 art. 7 statutu „Spółki“ w przedmiocie zniesienia jako organ władzy „Spółki“ Komisję Rewizyjną.
Zł. 236.

2505



PRALNIA PAROWO-MECHANICZNA

„PORT“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

ul. Śląska 16

GDYNIA

Telefon 11-27

jest JEDYNĄ PRALNIĄ w Gdyni urządzoną na WZÓR ZA-GRANICZNY i zaopatrzoną w najnowsze maszyny do prania, suszenia i prasowania.

Pierze tanio i higienicznie bieliznę wszelkiego rodzaju.

Wykonanie 4 do 6 godzin.

Ceny bezkonkurencyjne.

Prosimy żądać cenników.

Na życzenie wysyłamy po bieliznę.

2444

BURSZTYNOWE OZDOBY NAGRODY SPORTOWE

PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY CYGARNICZKI DO CYGAR I PAPIEROSÓW

znak ochronny **SBM** gwarantuje

sa prawdziwość bursztynu

Do nabycia we wszystkich specjalnych składach jubilerskich i zegarmistrzowskich.

Staatliche Bernstein Manufaktur

G. m. b. H.

2528

Skład fabryczny: GDANSK, Lastadie 35d



Puder

ABARID

PERFECTION

Karnacja decyduje o pudrze

Puder roślinny, sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilii białej, miękki, dobrze przylegający, nie zatykający porów, nieszkodliwy, o kilkunastu odcieniach, odpowiadających każdej karnacji cery — nadaje skórze pożądaną świeżość, młodzieńczy i delikatny wygląd



UFA-PALAST

Gdańsk
Elisabethkirchengasse 2
Tel. 246.00

Dorothea Wieck — Gustav Fröhlich w filmie
Niemiecka kobieta (DIE UNMÖGLICHE FRAU)
Wspaniały film towarzyski o wielkim napięciu
Tobis-Europä.

Udział biorą: Gina Falkenberg — Edwin Jürgensen
Paul Henckels — Willy Seber.
Reżyserja: Johannes Meyer.
Muzyka: Prof. Clemens Schmalstieg.

Dramatyczny romans sercowy światowej kobiety, zapominającej przy pracy i ambicjach o miłości, która przekonuje się nareszcie, że dla każdej kobiety nadchodzi godzina rozstrzygnięcia: miłość lub ambicja.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8, 9, 10
w niedziele o godz. 3, 5, 7, 9.



LICHTSPIELE

Gdańsk
Elisabethkirchengasse 11
Tel. 246.00

Hans Albers w filmie Uciekły Uty
Hotel Savoy 217 (SAVOY-HOTEL 217)

Udział biorą:
Brigitte Herney — Käthe Dorsch — Gusti Huber
René Deltgen — Aleksander Engel
Arbert Wäcker — Jakob Tiedke.
Reżyserja: Gustav Ucicky 2524Gd
Muzyka: W. Gronostay
Dramatyczna, pełna napięcia historia przygód miłosznych w Rosji przedwojennej.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4, 6, 8, 9, 10
w niedziele o godz. 3, 5, 7, 9.

Magazyny artykułów sportowych

zamierzające objąć

wyłączną sprzedaż płótna
na namioty 2486Gd

poszukiwane są przez specjalną fabrykę namiotów.
Oferty do „Gazety Gdańskiej” pod nr. 368.

Stary znajomy w nowej szacie!



Praktyczne butelki kieszonekowe szczególnie w czasie podróży i wędrówek.

AMOL

orzeźwia i usuwa zmęczenie.

Do nabycia w aptekach i drogerjach.



MĘŻCZYŹNI

kupują najlepsze obuwie
w magazynie

firmy

Gdańsk

Wetnet

Gdańsk — Wrzeszcz — Sopoty

Przetarg

ofertowy na dostawę 348 m³ kamienia polnego do nowej powłoki tłuczniowej na drodze państwowej Nr. 17/7 Inowrocław Bydgoszcz w powiecie inowrocławskim, na odcinku:

- od km. 7,207 do km. 7,707 — 225 m³
- od km. 8,932 do km. 9,204 — 123 m³

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do godz. 12-tej w południe dnia 16 maja br. w biurze Krajowego Urzędu Budownictwa w Bydgoszczy, ul. Kwiatowa Nr. 8, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Krajowy Urząd Budownictwa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie nie przyjęcie żadnej oferty. Warunki dostawy są wyłożone do wglądu w biurze Krajowego Urzędu Budownictwa codziennie w godzinach urzędowania.

Bydgoszcz, dnia 7 maja 1936 r.

(—) Inż. J. Łukawski,

krajowy inspektor budownictwa.

Niniejszem podajemy do wiadomości naszych P. T. Odbiorców, że skwizycję reklam neonowych na terenie Gdyni i okolicy, powierzyliśmy

Gdynskiej Agencji Reklam „ELEKTROSLUP“

wł. A. JABŁOŃSKI, w Gdyni, ul. Św. Józefa 13, telefon 30-60.

która to firma jedynie upoważniona jest do występowania w naszym imieniu. Polecając nadal znane ze swej dobroci i solidności wykonania reklamy nasze, zamówienia na które prosimy kierować do przedstawiciela naszego Firmy „ELEKTROSLUP“ w Gdyni.

Zakłady Techniczne

„NEON“

Sp. z o. o. w Warszawie

HOTEL REICHSHOF GDAŃSK

naprzeciw głównego dworca

Pokoje z bieżącą wodą i telefonem

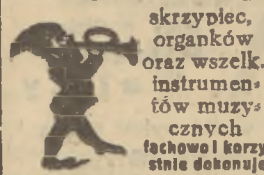
Godny uwagi hotel i restauracja zostały świeżo odnowione.

Gdańsk

Ceny umiarkowane

GDANSK

Naprawy



Willy Trossert
mistrz budowy skrzypiec
Gdańsk, Koblentzmarkt 10
Telefon 28887. 706 Gd

W miesiącach letnich przyjmować będę w moim zakładzie dentystycznym tylko przedpołudniem od godz. 8 — 13.

Arthur Mathesius

Dentysta
Gdańsk, Gr. Wollwebergasse 2. 2240 GdK

Sprzedajemy
nowe i używane

samochody za guldery gdańskie i efektywne złote ewtl. za należności zlotowe w Polsce lub Gdańsku.

Danziger staendige Automobilmesse, **Stale Targi Samochodowe Jakob Rotbitt**

Autoryzowany odsprzedażca fcy Ford Motor Company
GDANSK
Brothaenkengasse 37.
Tel. 24238 i 24215.
2460Gd

Ford

Standard, limuzyna czterooosobowa, 4/20 PS, model 1933 r., w pierwszym porządku.

Fiat, limuzyna, czterooosobowa, 4/20 PS, 1933/34 r., w pierwszym porządku.

Opel, otwarty, czterooosobowy 4/16 PS, w pierwszym porządku.

Opel, 4/20 PS, kabriolet, trzyosobowy, w bardzo dobrym stanie.

„Fiat” otwarty, model 509, czterooosobowy, w dobrym stanie.

Steyer otwarty czterooosobowy, 6/30PS, czterodrzwiowy, z nasadką limuzynową, w pierwszym porządku.

Whippet, limuzyna, 6-siedzeniowa 12/40 PS, 6-cio cylindrowa, w pierwszym porządku.

Chrysler landoleta, 6-cio osobowa 10/40 PS, 4-cyl., w pierwszym porządku.

Packard, limuzyna, 6-cio osobowa, 30 KM. w bardzo dobrym stanie.

Wszystkie wyżej wymienione samochody sprzedajemy jako okazja tanio. Również większa ilość samochodów używanych w różnych cenach. Pokaz i bliższe informacje na żądanie. **Danziger Staendige Automobilmesse. Stale Targi Samochodowe. Gdańsk, Brothaenkengasse 37. Telefon 24238 i 24215.**

Jacht żaglowy

z kajutą gotowy do żeglowania, okolicznościowo korzystnie do sprzedania. Oferty „Gazeta Gdańska II.” pod nr. 393. 2461GdK

Farby — lakiery — pendzle, farby lakowe do podłóg, natychmiast schnące. Artykuły do czyszczenia i prania w znanej jakości **Fachdrogerie Bruno Fasel** Gdańsk, Junkergasse 1, obok hali targowej. 1636 Gd

BYDGOSZCZ

Uczeń
rzeźnicki potrzebny, Bydgoszcz, ul. Pomorska 70. 2527 BK

ROŻNE

Siostra
do 2-miesięcznego dziecka potrzebuje od zaraz. Warunki i oferty lekarz dentyta Grünbaum Włocławek Królewiecka 12. 2517

Letnisko-Dwór
na miejscu park przylegający do jeziora. Bliższych informacji udziela **Rebieńska** Maj. Czarnylas poczta Łączewo pow. Starogard telef. Skórcz 2. Po morze. 1701

WILLA na jedną rodzinę, w Gdańsku • Oliwie, Schefflerstr. 1, 6-7 pokoi, łazienka, centralne ogrzewanie, weranda, duży ogród, do wynajęcia od 1. lipca b. r. Zgłoszenia: Klawikowski, tel. 45028. Gdańsk • Oliwa, tel. 45028.

RUDOLPH MISCHKE

Gdańsk, właśc. Otto Dohke, Langgasse 5

Wyroby żelazne. 978Gd
artykuły gospodarcze,
narzędzia ogrodowe.

Km. 678/36. 2542

PRZETARG.
12 maja godzina 11 sprzedaje przy ul. Podgórnej 52 przymusowym przetargiem za gotówkę: Kuter i Wolf maszyna rzeźnicza, urządzenie składni.
(—) Brunon Duplicki,
Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w maju, czerwcu i lipcu br. obowiązować będzie nowa cena za gaz dla gospodarstwa domowego

17 groszy za m³.

to po przekroczeniu miesięcznego zużycia 20 m³ w mieszkaniach jedno i dwusobowych, a 30 m³ w pozostałych mieszkaniach. Bliższe szczegóły w ulotkach, rozsyłanych do konsumentów. 6136

ZARZĄD MIEJSKI W GRUDZIĄDZU

Numer akt: Km. 520/36. 2520

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem. Jan Chudziński, mający kancelarię w Nowem, ul. Kościuszki, nr. 4 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 maja 1936 r. o godz. 12-tej w Trylu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Leona i Kornelii Noryśkich, składających się z: 1 bufet orzechowego koloru, 1 kredens, 1 stół rozkładany, 12 krzeseł, oszacowanych na łączną sumę zł. 970.—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 5 maja 1936 r.
(—) Jan Chudziński, komornik.

